



GAZETA

wyborcza

NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

wyborcza.pl

Środa, 12 marca 2025 | Redaktor prowadzący Piotr Rozpara | Cena gazety 6,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 59.10856, 1

Nakład 46 tys. + 300 tys. prenumerat cyfrowych

Polska

TK nie jest niezależny

– Polskiego Trybunału Konstytucyjnego nie można uznać za niezawisły, bezstronny i ustanowiony zgodnie z prawem sąd w rozumieniu prawa Unii – wynika z opinii rzecznika generalnego TSUE ► 6

Witamy w Polsce

Kariera komendanta

MBA w Collegium Humanum, doktorat na pisowskiej uczelni, a wcześniej studia uzupełniające w szkole byłego posła PiS oskarżonego o wyłudzenia. Przyglądamy się karierze byłego komendanta straży pożarnej ► 16-17



FOT. REUTERS/SAUL LOEB/POOL

Wojna w Ukrainie

JEDYNI
DYPLOMACJA

– Najważniejsze to wyjechać stąd z mocnym poczuciem, że Ukraina jest gotowa robić trudne rzeczy, tak jak gotowi są na to Rosjanie – przekonywał amerykański sekretarz stanu Marco Rubio przed wczorajszym spotkaniem USA–Ukraina w Dżuddzie w Arabii Saudyjskiej. W rozmowach nie brali udziału Donald Trump ani Wołodymyr Zełenski, choć ukraiński prezydent w poniedziałek był na miejscu, gdzie spotkał się z saudyjskim następcą tronu, księciem Muhammadem ibn Salmanem. Spotkanie zakończyło się po zamknięciu tego wydania. Czytaj ► Wyborcza.pl

GUS o polsko-ukraińskim handlu

Zyskowna wymiana

Polska gospodarka na wymianie handlowej z Ukrainą zarabia krocie.

Eksport do wschodniego sąsiada jest wyższy niż do USA czy Hiszpanii.

Michał Olszewski

Ubiegły rok polska gospodarka skończyła z bardzo wysoką nadwyżką finansową w wymianie dwustronnej. Producenci i sprzedawcy wywieźli do Ukrainy towary o łącznej wartości ponad 56 mld zł. To o 5 mld zł więcej niż rok wcześniej.

Z kolei Ukraińcy sprzedali w Polsce towary o łącznej wartości 20,5 mld zł. To około 200 mln zł więcej niż w roku 2023.

Najwięcej zarobili polscy producenci i pośrednicy zajmujący się sprzedażą produktów mineralnych, czyli przede wszystkim paliw – prawie 10 mld zł. To niemal tyle samo co rok wcześniej, ale w porównaniu z ostatnim rokiem przed wybuchem wojny branża zwiększyła sprzedaż ośmiokrotnie.

Największy skok rok do roku zanotowała branża zbrojeniowa: wartość sprzętu wojskowego, który sprzedała, to niemal 10 mld zł. W 2023 r. eksport był niemal dwa razy mniejszy.

Powody do zadowolenia mają również sprzedawcy maszyn, urządzeń mechanicznych i sprzętu elektronicznego, którzy zamknęli rok kwotą ponad 7,3 mld zł. Niemał identyczna kwota (7,4 mld zł) trafiła do eksporterów pojazdów.

Ukraińcy kupowali również produkty przemysłu chemicznego (4,6 mld zł), materiały włókiennicze (3 mld zł), tworzywa sztuczne

(2,7 mld zł) i gotowe artykuły spożywcze (2,4 mld zł).

Ze wschodu na zachód

Import z Ukrainy był minimalnie wyższy niż w 2023 r. i wyniósł 20,5 mld zł. Ukraina zarabia przede wszystkim na sprzedaży Polsce olejów, tłuszczów (2,9 mld zł), paliw (2,6 mld zł) i artykułów spożywczych (2,3 mld zł). W danych Głównego Urzędu Statystycznego widać wyraźnie efekt embarga nałożonego na ukraińskie zboża: po rekordowym roku 2022, kiedy Ukraińcy wwieźli do Polski zboża o łącznej wartości 6 mld zł, w 2024 r. ta wartość była niemal sześciokrotnie niższa (1,1 mld zł).

Zamiast blokować import od sąsiada, powinniśmy powoli otwierać możliwości sprzedaży towarów objętych embargiem

MARCIN ŚWIECICKI

ekonomista, który pracował w Ukrainie jako rzecznik praw przedsiębiorców

Od stycznia do listopada ubiegłego roku Ukraina stała się jednym z najważniejszych kierunków dla polskiego eksportu. Jest na siódmym miejscu w wartości sprzedanych towarów, wyprzedzając USA, Hiszpanię i Słowację. Jeśli chodzi o import, Ukraina jest poza pierwszą dziesiątką. Stąd tak korzystny dla polskiej gospodarki bilans – 36 mld zł.

Od mrożonek po kapustę

– Polska gospodarka zarabia na handlu z Ukrainą wyraźnie więcej niż Ukraina na handlu z Polską. Dla mnie to dowód na to, że zamiast blokować import od sąsiada, powinniśmy powoli otwierać możliwości sprzedaży towarów objętych embargiem. Ostrożnie, udzielając rekompensat polskim rolnikom, którzy mogą z tego powodu ponieść straty – komentuje dla „Wyborczej” Marcin Świecicki, ekonomista, który pracował w Ukrainie jako rzecznik praw przedsiębiorców.

Zwraca uwagę, że część polskiego sukcesu wynika ze słabości ukraińskiej gospodarki. – W pierwszym roku wojny możliwości produkcyjne Ukrainy spadły o 30 proc. Teraz odrobinkę się podniosły, ale to nadal jest skrajnie trudna sytuacja – ocenia.

Korespondent „Wyborczej” w Ukrainie Piotr Andrusieczko opowiada, że polskie towary w ukraińskich sklepach widać na każdym kroku. Wg danych portalu EastFruit, który zajmuje się rynkiem warzyw i owoców w Europie Wschodniej i Azji Środkowej, import polskich świeżych warzyw i owoców nie jest systematyczny, zależy od bieżących potrzeb ukraińskiego rynku. Ale w 2023 r. Ukraina importowała z Polski 24 tys. ton cebuli, 14 tys. ton marchwi, 7 tys. ton kapusty.

Polscy producenci są widoczni na rynku gotowych produktów mlecznych i mrożonek. Ukraina importowała z Polski też kawę i słodycze. W 2023 r. były to czekolady o łącznej wartości 234 mln zł i wyroby ciastkarskie za 190 mln zarówno polskie, jak i do Polski sprowadzone.

Dane GUS dają kontekst do dyskusji o stosunkach z Ukrainą. W społeczeństwie dominuje pogląd, że Polska ponosi niewspółmiernie wysokie koszty wojny w Ukrainie. Co więcej, wg badań międzynarodowej organizacji More in Common, do których dotarła „Rzeczpospolita”, 62 proc. polskich respondentów uważa, że Ukraina nie okazuje nam odpowiedniej wdzięczności za udzielone wsparcie. ●

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198

Marek
Beylin



PiS i Trump jak komuniści i Stalin

Nikogo nie powinno dziwić, że PiS adoruje Donalda Trumpa, mimo że proputinowska polityka prezydenta USA zagraża bezpieczeństwu Polski i całej Europy. Ultrareakcyjna, opresyjna ideologia, jaką wyznaje PiS, wcześniej kojarzona głównie z Putinem, dziś nosi bardziej strawne miano trumpizmu i stoi za nią potęga Ameryki. To ideowe związanie się z zachodnim supermocarstwem pozwala PiS-owi odrzucać oskarżenia o naśladowanie putinizmu i przede wszystkim zachować nadzieje na odzyskanie władzy. I na wygraną w wyborach prezydenckich.

A ten cel, czyli ustanowienie światowego porządku putino-trumpowego z pisowską filią w Polsce, jest ważniejszy niż los Ukrainy.

Jak niegdyś komuniści marzyli o światowej rewolucji, tak teraz PiS i putino-trumpiści całego Zachodu wypatrują globalnej kontrrewolucji.

Jej dynamiczny rozwój obserwujemy w USA. Najprościej mówiąc, ów nowy ład ma opierać się na nieograniczonej wolności silnych, którzy mogą bezkarnie niszczyć słabszych, odbierać im prawa, podmiotowość czy wybór drogi życiowej. A kto się nie ugnie, niech idzie do piachu.

Dziś PiS konfrontuje się ze współczesną odmianą paktu Ribbentrop-Mołotow. Ba, w jednej kwestii odmianą etycznie gorszą

Ta opresyjna ideologia „naturalnej” dominacji silniejszych obejmuje wszystkie sfery życia, politykę zewnętrzną, stosunki społeczne oraz biznes. Trump traktuje Ukrainę z taką samą pogardą jak słabsze mniejszości we własnym społeczeństwie, choćby osoby LGBT+.

Podobne zapędy – wszystko dla silnych, poddaństwo dla słabszych – charakteryzowały władzę PiS.

Dziś najważniejszym przeciwnikiem owej ideologii putinowsko-trumpowej jest Unia Europejska. Stąd nienawiść do niej nowych władców Ameryki, jakże bliska PiS-owi.

Również dlatego, w nadziei na zniszczenie Unii, PiS będzie trwał przy Trumpie i putinowsko-trumpowej ideologii. Nie zmieni tego reset stosunków z Rosją, jaki już przeprowadza Trump. PiS przelknie i to, nie bacząc na rozdwojenie partyjnej jaźni. Toż o ów dawny reset wciąż oskarża Donalda Tuska, przedstawiając to, fałszywie zresztą, jako haniebną uległość wobec Putina.

PiS jest więc jak komuniści w 1939 roku, gdy niespodzianie Stalin zawarł sojusz z Hitlerem i został współnikiem faszyzmu. Wtedy wyznawcy komunizmu w całej Europie przeżyli szok, nawet protestowali, ale większość pozostała wierna Stalinowi i swym marzeniom o rewolucji.

Dziś PiS konfrontuje się ze współczesną odmianą tamtego paktu Ribbentrop-Mołotow. Ba, w jednej kwestii odmianą etycznie gorszą. W 1939 roku Niemcy i Związek Sowiecki byli wrogami Polski, a nie jej sojusznikami. I cynicznie umówili się na podbój oraz rozbiór sąsiada i na swobodę w wojennych działaniach w Europie. Natomiast nowa oś Trump-Putin oznacza nagle radykalne odwrócenie sojuszy. Jest ze strony Ameryki wzorcowym przykładem zdrady.

Ale najpewniej PiS, jak niegdyś komuniści, pozostanie przy Trumpie oraz swych marzeniach o światowym przewrocie i własnej władzy. Stanie się bez reszty partią-filią Putina-Trump. ●



*Ceny energii powinny
być zamrożone
przez cały rok*

KATARZYNA PEŁCZYŃSKA-NAŁĘCZ
ministra funduszy i polityki regionalnej, w radiu TOK FM

Szczecin

Krokusowe dywany na Jasnych Bloniach



FOT. CZARY ASZKIEŁOWICZ / AGENCIA WYBORCZA.PL

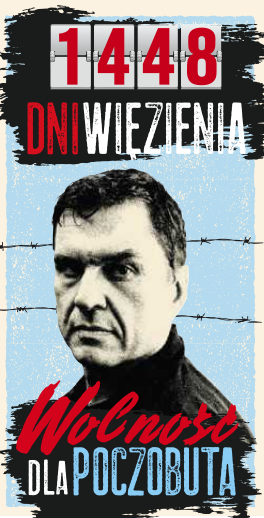
Słynne krokusowe dywany kwietne na Jasnych Bloniach w Szczecinie można już podziwiać w pełnym rozkwicie. Co roku przyciągają mieszkańców i turystów, pragnących na własne oczy zobaczyć ten niezwykle spektakl natury.

Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia

Liczba dnia

100

ZŁOTYCH
Tyle od wczoraj trzeba zapłacić za przejazd autem osobowym 150 km autostrady A2 na odcinku Nowy Tomyśl – Konin. Każdy z trzech 50-kilometrowych odcinków kosztuje bowiem 36 zł. Motocykliści płacą połowę tej stawki.



Michael Sheen

Wyszedł z biedy, spłacił nieznany dług

Michael Sheen pochodzi z Wielkiej Brytanii, ale przez wiele lat występował w hollywoodzkich produkcjach. Dorobił się na aktorstwie, ale nigdy nie zapomniał, że wychował się w biedzie jako syn „wiecznie splukanego” małżeństwa sekretarki i kierownika średniego szczebla w państwowym przedsiębiorstwie.

56-letni dziś aktor dorastał w latach 80. XX w., w czasach, gdy ówczesna premier Wielkiej Brytanii zafundowała krajowi terapię szokową według recepty neoliberalizmu – wiele zakładów pracy zamykano, rosła armia bezrobotnych. Biznes się bogacił, służba publiczna biedniała. Młody Michael dorabiał w fastfoodowej restauracji, ale mimo rodzinnej biedy udało mu się dostać na studia do Royal Academy of Dramatic Art w Londynie. Od siedmiu lat mieszka na stałe w Port Talbot w południowej Walii, dokąd przeniósł się z Kalifornii. Pacyfik zamienił na Kanał Bristolski. Dzieli życie ze szwedzką aktorką Anną Lundberg.

Trudna młodość i bieda, z której wyrósł, uwrażliwiły go na strapienia innych ludzi. Gdy dowiedział się, że wielu Walijszyków tonie w długach, postanowił pomóc. Chodziło o osoby zadłużone przez zbyt wysokie koszty obsługi małych przedsiębiorstw. Jak pisze dziennik „The Guardian”, Michael Sheen na własny użytek przygotował listę 900 osób w potrzebie,



FOT. TINSLETOWN/SHUTTERSTOCK

po czym wykupił ich długi o łącznej wartości miliona funtów i doprowadził do umorzenia zaległości. Skąd o tym wiemy? Aktor postanowił nakręcić film dokumentalny „Secret Million Pound Giveaway” emitowany na brytyjskim Channel 4.

„Nie pomogłem tym ludziom po to, aby poczuć się lepiej i udowodnić sobie, że jestem wspaniały. Ściągnąłem ekipę filmową po to, aby dłużnicy dowiedzieli się, że ich dług został już umorzony i mogli się poczuć do brze” – twierdzi Michael Sheen.

Nie jest to jego pierwszy pomocny gest. W 2019 r. postanowił zorganizować w Cardiff mistrzostwa świata w piłce nożnej dla bezdomnych. Niemal w ostatniej chwili wydarzenie straciło dwumilionowe dofinansowanie z prywatnych donacji. Postanowił więc sam zapłacić. Sprzedał domy w Hollywood i w Walii. Do dziś spłaca długi zaciągnięte na poczet organizacji mistrzostw. ●

Anna S. Dębowska

WWW.NEKROLOGI.WYBORCZA.PL/34366426

Naszemu Drogiemu

Edwardowi Miszczakowi

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia

w trudnych chwilach, po stracie

Mamy

składają

Jola i Leszek

Ucieczka księdza Mateusza

Ksiądz Mateusz Napierała powinien od siedmiu tygodni odsiadywać wyrok za molestowanie seksualne 13-latka. Nie odsiaduje, bo uciekł. Kuria przyznaje, że nie ma z nim kontaktu.

Tomasz Cylka, Piotr Żytnicki

O ucieczce Mateusza Napierały poinformowali nas księża z archidiecezji poznańskiej. – Zapadł się pod ziemię kilka dni po wyroku – relacjonują.

Ostatnie znane miejsce pobytu 42-latka to odgródzony drzewami i metalową siatką dom księży emerytów przy ul. Sędziwoja na poznańskim Antoninku. Na betonowym postumencie przy jezdni stoi figurka św. Jana.

Andrzej Borowiak z wielkopolskiej policji potwierdza, że na polecenie sądu funkcjonariusze szukali księdza Napierały, by doprowadzić go do zakładu karnego. Zastali tylko jego samochód.

Krewny biskupa molestował nastolatka

20 stycznia 2025 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu skazał prawomocnie księdza na półtora roku więzienia. Napierała nie stawiał się do odsiadki.

– Nie mam z nim kontaktu i nie wiem, gdzie przebywa – twierdzi Przemysław Plewiński, adwokat i poznański radny, który bronił księdza przed sądem.

– W domu księży emerytów nie ma go od kilku tygodni – zdradza jeden z poznańskich wikariuszy. I dodaje: – Sprawa bulwersuje nasze środowisko, bo wyrok, choć stosunkowo łagodny, jest jasny. Mateusz powinien być do dyspozycji organów ścigania. Wygląda na to, że chce uniknąć odpowiedzialności.

Nasi informatorzy wspominają, że poznańscy księża założyli nawet na internetowym komunikatorze grupę „Gdzie jest Mateusz?”. Publikują tam prześmiewcze memy, dworując z ucieczki kolegi.

– Ale sprawa wcale nie jest śmieszna – podkreśla jeden z księży. – Nikt z nas nie wie, gdzie jest, nawet jego bliscy znajomi. Pojawiają się informacje, że przed wyrokiem wyrobił sobie paszport i że nie ma go już w Europie. Proszę się nie dziwić takim teoriom, w jego przypadku wszystko jest możliwe.

Mateusz Napierała nie był szeregowym księdzem. W młodym wieku zaczął robić w Kościele błyskawiczną karierę. Został duszpasterzem akademickim w archidiecezji poznańskiej i wicedyrektorem poznańskiego Caritasu. Miał 33 lata, gdy otrzymał od arcybiskupa Stanisława Gądeckiego własną parafię, co zdarza niezwykle rzadko. W tym wieku księża są zwykle wikariuszami, nie proboszczami.

Według księży, z którymi rozmawialiśmy, kariera Napierały była zasługą rodzinnych koligacji. Kuria potwierdziła nam, że Napierała jest krenwnym poznańskiego biskupa pomocniczego Grzegorza Balcerka.

Kłopoty księdza zaczęły się, gdy do kurii zgłosiła się mieszkanka Kostrzyna położonego 20 km od Poznania. Napierała był tam proboszczem parafii pw. bł. Jolanty. Uczył religii w miejscowej podstawówce. Kobieta skontaktowała się z delegatem arcybiskupa Stanisława Gądeckiego ds. ochrony dzieci i młodzieży. Poinformowała, że ks. Napierała molestował jej syna. Delegat zawiadomił prokuraturę.

Pod koniec 2023 r. prokuratura oskarżyła Napierałę o kilkakrotne doprowadzenie 13-letniego ucznia i ministranta do poddania się „innej czynności seksualnej”. Śledczy ujawnili, że Napierała wykorzystał „stosunek zależności pomiędzy nauczycielem a uczniem, proboszczem a ministrantem, kierującym samochodem a pasażerem”.



• **Ks. Mateusz Napierała w sądzie we Wrześni, 31 stycznia 2024 r.**
FOT. ŁUKASZ CYNALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Kładł rękę na udzie, wysyłał zdjęcia i filmy

W czerwcu 2024 r. Sąd Rejonowy we Wrześni potwierdził winę księdza i skazał go nieprawomocnie na dwa lata i cztery miesiące więzienia. Uzasadnienie wyroku, podobnie jak proces, było niejawne.

Dopiero kilka tygodni temu szczegóły sprawy ujawnił Sąd Okręgowy w Poznaniu, który rozpatrywał apelację. Sędzia Sławomir Jęksa poinformował, że ksiądz kładł rękę na udzie nastolatka. Działo się to, gdy podwoził go ze szkoły i zajęć sportowych do domu.

Sędzia przyznał, że położenie ręki na udzie nie należy do „zdarzeń drastycznych”. Odrzucił jednak możliwość zakwalifikowania tych sytuacji jako naruszenia nietykalności cielesnej. W ocenie sądu kładzenie ręki na udzie jest czynnością seksualną, a kluczowa jest ocena motywacji sprawcy.

– Jeśli oskarżony kilka razy kładzie rękę na udzie pokrzywdzonego, to sąd nie znajduje innej motywacji niż seksualna – wyjaśnił sędzia Jęksa. Ujawnił też, że ksiądz wysyłał 13-latkowi zdjęcia i filmy o „treściach seksualnych”. – Nie były to filmy erotyczne czy pornograficzne, ale materiały wulgarnie obrazujące i komentujące aspekty seksualne – wyjaśniał sędzia. Podkreślił, że wysyłanie takich filmów i zdjęć nie jest co prawda nielegalne, ale było „niestosowne i demoralizujące”. Takie materiały ksiądz wysyłał jeszcze dwóm nastolatkom.

Sąd prawomocnie potwierdził winę Mateusza Napierały, ale jednocześnie zmienił wyrok – nadzwyczajnie złagodził karę do półtora roku więzienia. Uzasadnił to jego niekarnością i bardzo dobrą opinią w środowisku, w tym wśród wiernych.

Powinien czekać w więzieniu

Sędzia Jęksa przyznał, że złagodzenie kary ma też inny cel – otwiera drogę do ewentualnego odbycia jej w systemie nadzoru elektronicznego, czyli nie w zakładzie karnym, lecz w miejscu zamieszkania, z elektroniczną obrozą na nodze. Sąd penitencjarny może się zgodzić na dozór elektroniczny, jeśli kara nie przekracza półtora roku więzienia. Po złagodzeniu wyroku ksiądz Napierała kwalifikuje się zatem do takiego dozoru.

W poznańskim sądzie ustalamy, że obrońcy księdza złożyli w jego imieniu wniosek o odbywanie kary w systemie dozoru elektronicznego, ale sąd penitencjarny jeszcze go nie rozpatrzył. Obrońcy poprosili także sąd, by do momentu wydania decyzji wstrzymał wykonanie kary, bo samo złożenie wniosku nie wstrzymuje odsiadki.

Biuro prasowe poznańskiego sądu przekazuje nam, że 5 lutego sąd penitencjarny nie zgodził się na wstrzymanie wykonania kary. Oznacza to, że na decyzję w sprawie dozoru elektronicznego ksiądz powinien czekać w więzieniu.

Wyrok jest prawomocny od 20 stycznia. Ustaliliśmy, że 30 stycznia sąd wydał nakaz doprowadzenia księdza do zakładu karnego. Wysłał go do komisariatu na poznańskim No-

wym Mieście, bo tam znajduje się dom księży emerytów archidiecezji poznańskiej.

42-letni Mateusz Napierała zamieszkał w tym domu pod koniec 2023 roku, gdy stracił parafię w Kostrzynie. Nie był zwykłym pensjonariuszem – kuria powierzyła mu obowiązki dyrektora domu księży emerytów. Stanowisko stracił dopiero w czerwcu 2024 r. po nieprawomocnym skazaniu.

Jeszcze 20 stycznia, w dniu uprawomocnienia się wyroku, rzecznik poznańskiej kurii ks. Maciej Szczepaniak informował nas w mejlu, że ks. Napierała mieszka w domu księży emerytów.

Andrzej Borowiak z wielkopolskiej policji mówi nam, że gdy funkcjonariusze dostali nakaz doprowadzenia, pojechali do domu księży emerytów, ale skazanego nie zastali. Widzieli jedynie jego samochód.

Drugą próbę zatrzymania podjęli kilka dni temu – znów bez powodzenia. Andrzej Borowiak potwierdza, że według ustaleń policji ksiądz może przebywać za granicą.

Sam nakaz doprowadzenia do więzienia nie uprawnia policji do wszczęcia szerszej zakrojonych poszukiwań, w tym prowadzenia tzw. czynności operacyjnych. Sąd musiałby wydać za ks. Napierałą list gończy, a następnie Europejski Nakaz Aresztowania. Na razie tego nie zrobił.

Aleksander Brzozowski, rzecznik Sądu Okręgowego w Poznaniu, mówi nam, że policja do tej pory nie poinformowała sądu o fiasku doprowadzenia skazanego do zakładu kar-

nego. Z naszych ustaleń wynika jednak, że sąd również nie dopominał się o tę informację.

Borowiak: – Przygotowujemy pismo do sądu, w której opiszemy podjęte działania i nasze ustalenia.

Czy ktoś pomógł w ucieczce?

Księża twierdzą, że poinformowali nas o ucieczce kolegi, bo nie podoba im się, że zawsze mógł liczyć na specjalne traktowanie, a teraz dodatkowo zapłacił z prawa. – Kuria od samego początku go promowała – przypominają. – Płastował wysokie stanowiska, a po ujawnieniu skandalu z molestowaniem nastolatka został dyrektorem domu księży emerytów. Mieszkał w nim bez przeszkód także po wyroku sądu pierwszej instancji. To wszystko sprawia, że także teraz w naszym środowisku panuje opinia, że ktoś podał mu dłoń i pomógł w ucieczce.

Gdy prokuratura stawiała księdzu Napierałe zarzuty, nie domagała się jego aresztowania. Również sąd podczas procesu w dwóch instancjach nie widział podstaw do aresztowania. Ksiądz odpowiadał z wolnej stopy.

Kuria nie wie

O ucieczkę skazanego pytamy jego obrońcę Przemysława Plewińskiego, ale adwokat nie chce o tym rozmawiać. – Bez komentarza – ucina.

Ks. Maciej Szczepaniak, rzecznik poznańskiej kurii, potwierdza, że przełożeni nie mają kontaktu z ks. Napierałą. O jego zniknięciu powiadomił kurię kilka tygodni temu ks. Dominik Kużaj, obecny dyrektor domu księży emerytów.

„Ksiądz [Napierała] nie poinformował kurii o zmianie miejsca zamieszkania” – odpisuje nam ks. Szczepaniak.

Wniosek Mateusza Napierały o zamianę więzienia na dozór elektroniczny sąd penitencjarny ma rozpatrzyć dziś. Sędzia Aleksander Brzozowski nie chce spekulować, czy obecne ukrywanie się skazanego może mu zaszkodzić i wpłynąć na decyzję sądu w tej sprawie.

Mimo wyroku skazującego Mateusz Napierała pozostaje księdzem. Poznańska archidiecezja przekazała jego sprawę do Watykanu, w którym toczy się teraz kościelne postępowanie dotyczące molestowania nastolatka.

Mimo wyroku skazującego Mateusz Napierała pozostaje księdzem. Poznańska archidiecezja przekazała jego sprawę do Watykanu, w którym toczy się teraz kościelne postępowanie dotyczące molestowania nastolatka. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34366376

Wyciąg z IV przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 804/20, obręb Ogrodzieniec

- Oznaczenie nieruchomości:** nieruchomość oznaczona geodezyjnie jako działka o nr ew. **804/20** o powierzchni 1,4003 ha, obręb **Ogrodzieniec**, położona przy ul. **Elizy Orzeszkowej**, zapisana w księdze wieczystej **CZ1Z/00038348/8**, rodzaj użytku gruntowego: Tr.
- Przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego:** zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego uchwalonym Uchwałą Rady Miejskiej w Ogrodzieńcu nr XLVI/339/2009 z dnia 28 października 2009r. w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Ogrodzieniec przedmiotowa nieruchomość zlokalizowana jest na terenie oznaczonym symbolem – E 4PU – tereny produkcyjno-usługowe.
- Cena wywoławcza:** **960.000,00 zł** (słownie: dziewięćset sześćdziesiąt tysięcy złotych 00/100).
- Termin i miejsce przetargu:** przetarg odbędzie się dnia **26 maja 2025r. o godzinie 11:00** w Urzędzie Miasta i Gminy w Ogrodzieńcu w Sali narad (na II piętrze).
- Wysokość wadium:** **192.000,00 zł** (słownie: sto dziewięćdziesiąt dwa tysiące złotych 00/100) w formie pieniężnej, wpływ najpóźniej w dniu **20 maja 2025r.** przelewem na rachunek bankowy Gminy Ogrodzieniec Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski Spółka Akcyjna konto nr 85 1020 2498 0000 8102 0436 5300. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy Gminy Ogrodzieniec.
- Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia oraz warunków przetargu:**
 - na tablicy ogłoszeń na parterze budynku Urzędu Miasta i Gminy w Ogrodzieńcu, ul. Plac Wolności 25,
 - na stronie internetowej www.ogrodzieniec.bip.jur.pl, w zakładce: przetargi,
- Szczegółowych informacji o sprzedawanej nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Referacie Inwestycji i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta i Gminy w Ogrodzieńcu, ul. Plac Wolności 25, pok. 9, tel. 32 67 09 707 w godzinach 8:00 – 17:00 (poniedziałek), 7:30 – 15:30 (wtorek-czwartek), 7:30 – 14:30 (piątek).

Elon Musk w Białym Domu



FOT: SHUTTERSTOCK

Tesla a sprawa polska

• Samochody
Tesli przed fabryką
w Berlinie

Ktoś na masce Tesli Agnieszki przykleił naklejkę „f*ck Musk”. Samochód kupiła w 2023 r., czyli jeszcze – jak głosi napis na innej popularnej ostatnio naklejce – „zanim Elon zwariował”.

Karolina Chojnacka

– Nie zamierzam z Tesli rezygnować. Volkswagen ma początki związane z Hitlerem, a ludzie jeżdżą – mówi Agnieszka.

Agnieszka nie jest jedyną osobą, która nie łączy polityki z wyborem samochodu. Ale są tacy, którzy rezygnują z zakupu Tesli. I tacy, którzy – parafrazując słowa pewnego polityka – jeżdżą, ale się nie cieszą. Na jednej z grup zrzeszających kierowców samochodów elektrycznych spytaliśmy, czy kupiliby dziś Teslę.

Adrian: Chciałem Teslę Model Y i zrezygnowałem.

Marek: Niestety, posiadam Teslę Model Y i najchętniej bym ją zwrócił. Na pewno już nie kupię nowej Tesli, ponieważ nie będę wspierać tego, co ten Pan sobą reprezentuje. Pora na zmianę marki swojego elektryka.

Bartosz: Kupuję pierwszego elektryka w tym roku i Tesla Y wchodziła w rachubę. Już nie wejdzie nigdy.

Leszek: Oddaję moją Teslę z leasingu, biorę ID.7. Elon ma z tym sporo wspólnego, ale też zastój w technologii Tesli.

Adam: Ja zrezygnowałem z zakupu Tesli właśnie ze względu na obrzydliwą postać Elona Muska. Dla mnie jazda Teslą byłaby powodem do wstydu.

„Kupiłem Teslę, zanim Elon oszalał”

Kiedyś Tesla to był tylko samochód. Samochód, który stanął na czele elektrycznej rewolucji. Każdy samochód na prąd prędkiej czy później był porównywany z Teslą. I zazwyczaj te porównania nie kończyły się dla niego dobrze.

Widać to w statystykach. Tesla przez lata utrzymywała tytuł największego na świecie producenta samochodów o napędzie wyłącznie elektrycznym. Również w zeszłym roku przypadł jej ten tytuł, choć sprzedano

o 1,1 proc. mniej aut niż w 2023 r. Firma, której głównym akcjonariuszem i szefem jest przedsiębiorca Elon Musk, sprzedała łącznie 1 mln 789,2 tys. samochodów.

– Od półtora roku wynajmuję Teslę Model 3, czyli wyprodukowaną w Chinach. Wziąłem ją, bo była wówczas najtańszym z aut o dobrym zasięgu – mówi serwisowi Wyborcza.biz Bartłomiej Derski, dziennikarz portalu WysokieNapięcie.pl. Przed Teslą jeździł Hyundaiem Ioniq 5, ale ten został skradziony. I choć przyznaje, że Tesla to świetny samochód i kontrakt ma na trzy lata, to chętnie pozbyłby się auta wcześniej.

– Zastanawiam się między ponownym wyborem elektryka z Korei a wynajmem elektryka wyprodukowanego w Europie, czy to amerykańskiej (Ford), czy europejskiej (Volkswagen, Skoda) marki. Skoro USA tak bardzo zależy na deglobalizacji i przenoszeniu jak największej części produkcji do USA, to grając w te same karty, powinniśmy stawiać na towary produkowane w Europie – wyznaje Bartłomiej Derski.

Wszystko przez Elona Muska. Bartłomiejowi, tak jak wielu innym osobom, nie podoba się, że przed wyborami do Bundestagu publicznie poparł ultrapravicową, prorosyjską partię AfD. Coraz więcej osób krytycznie patrzy też na utarczki Muska z politykami na platformie społecznościowej X, gdzie np. napisał pogardliwie do szefa polskiej dyplomacji „Uciszyć się, człowieczku”.

– Wspieranie przez Muska niemieckiej skrajnie prawicowej i prorosyjskiej AfD czy wykonywanie gestów ludzko podobnych do nazistowskich, które są przez niego tłumaczone jako energiczne „wysyłanie serduszek” do publiczności (obejrzałem całą jego wypowiedź z tym gestem kilkakrotnie i nie mam większych wątpliwości co do intencji) to oczywiście kolejny powód chęci zmiany auta. Właściwie wstyd tym samochodem jeździć – mówi Bartłomiej.

– To chyba jedyna firma motoryzacyjna, gdzie przekonania polityczne jej prezesa obracają się przeciwko niej, ale też żadna inna firma do tej pory nie była tak bardzo kojarzona z jedną osobą, która jednocześnie kierowała firmą i była czynnym politykiem wysokiego szczebla. Być może nieudolne próby zakończenia I wojny światowej w Europie przez Henry’ego Forda mogłyby być tu przykładem, że historia dyplomatycznej nieudolności znakomitych przedsiębiorców, odnoszących ogromne sukcesy gospodarcze, lubi się powtarzać. Ford przed 110 laty nie uzyskał jednak szerszego poparcia, a Musk (w tym momencie) ma go bardzo dużo – dodaje.

Jarosław jest właścicielem Tesli Model 3 od czterech lat. – Byłem zadowolony z auta i planowałem w tym roku wymienić na nowy Model Y. Jednak z uwagi na zaangażowanie Elona Muska po „ciemnej stronie mocy” zmieniłem swoje plany – mówi i przyznaje, że kupił naklejkę „Kupiłem Teslę, zanim Elon zwariował”. Z naklejką na aucie czuje się dużo lepiej.

Za pół roku, tak jak wcześniej planował, sprzeda samochód. Ale szukać będzie już auta z innym znacznikiem na masce.

Kupiłem samochód, bo to dobre auto

Tomek tydzień temu kupił Teslę Model 3. – Jakbym miał mieszać politykę do swoich zakupów, to chodziłbym głodny z gołym tyłkiem i bez czapki, bo przecież każda marka ma coś „za uszami”. Szkoda życia – twierdzi.

– Byłoby głupotą, gdyby zachowanie jakiegoś frajera miało wpływ na to, jak postrzegam swój samochód – mówi z kolei Maciej.

Nie tylko w Polsce spada zainteresowanie Teslą. W lutym w Niemczech zarejestrowano 1419 aut tej marki, co oznacza spadek aż o 76 proc., licząc rok do roku

– Jeśli ktoś łączy politykę z wyborem samochodu, a nie z tym, co taki samochód oferuje, to na pewno nie podejmuje optymalnej decyzji. Jeśli moje potrzeby byłyby idealnie zaspokajane przez samochód marki X, a ja bym wybrał markę Y, która te potrzeby zaspokoiłaby w 50 proc., to komu zrobić krzywdę oprócz siebie? – pyta Sebastian.

– To zupełnie normalne, że w kontekście nieodpowiedzialnego zachowania Elona Muska, wiele osób wiąże zakup Tesli z polityczną deklaracją. Zachowanie Muska skutecznie obrzydza wrażliwych i świadomych konsumentów do tego auta. Wiele aktualnych właścicieli też z tego powodu decyduje się na sprzedaż tego auta – zauważa Rafał, który sam jeździ Teslą. – Jest jednak grupa bardzo racjonalnych konsumentów, którzy decydują o zakupie podejmują na podstawie danych pojazdu, czyli tego, co oferuje Tesla. I tu Tesla jest bezkonkurencyjna – twierdzi.

I odbija piłeczkę: – Zobaczymy, co się dzieje w Chinach, a mało kto wstrzymuje się od zakupu chińskich produktów, w tym aut, których sprzedaż w Polsce rośnie lawinowo. Nikt nie pyta nabywców chińskich produktów o polityczną deklarację. Podobnie jest z autami Volkswagena. Jak wiemy, koncern powstał jako pomysł Adolfa Hitlera na tanie auta dla ludu i Volkswagen ma za uszami wiele afer. Podobnie jak wiele innych globalnych koncernów.

To argument, który często powtarzają osoby nierozumiejące bojkotu amerykańskiego auta. – Mam Teslę i mogę stwierdzić, że jest to świetna marka, a poglądy polityczne CEO mnie mało obchodzą. Gdybym tak patrzył na świat, to nigdy bym nie wsiadł do Volkswagena czy BMW – mówi Miłosz.

Przeciwnicy bojkotu podnoszą jeszcze jeden argument: Musk nie zbiednieje od tego, że ktoś nie kupi Tesli, ale mogą to odczuć osoby pracujące np. w fabrykach, które przez to stracą pracę. – Oprócz Elona w Tesli pracuje wielu wspaniałych ludzi oraz inżynierów, którzy nadają nowy kierunek rozwojowi motoryzacji – mówi Rafał.

– Warto podkreślić, że Elon Musk posiada obecnie 13 proc. udziałów w firmie Tesla, co oznacza, że jej sukces jest efektem pracy zespołowej wielu inżynierów, projektantów i specjalistów, a nie wyłącznie jednej osoby – zwraca uwagę Gabor Wnuk z fundacji Tesla Owners Poland.

Elon Musk w Białym Domu

Musk nie zaszkodzi sprzedaży Tesli?

W lutym w Polsce zarejestrowano 194 nowe Tesle, o 55 proc. mniej niż przed rokiem. A od początku roku polskie tablice rejestracyjne dostało łącznie 297 samochodów z firmy Elona Muska, czyli ponad połowę mniej niż przed rokiem, informuje firma analityczna Samar.

Nie tylko w Polsce spada zainteresowanie Teslą. W lutym w Niemczech zarejestrowano 1419 aut tej marki, co oznacza spadek aż o 76 proc. licząc roku do roku. Tymczasem, jak poinformował niemiecki urząd ds. motoryzacji KBA, cały niemiecki rynek aut o napędzie elektrycznym wzrósł w zeszłym miesiącu o niemal jedną trzecią.

Zdaniem przedstawicieli fundacji Tesla Owners Poland znaczna część obserwowanego właśnie spadku sprzedaży Tesli wynika z oczekiwaniami na wprowadzenie odświeżonego Modelu Y, będącego najlepiej sprzedającym się samochodem tej marki. W Polsce na słabe wyniki sprzedaży miał też wpływ brak dotacji do zakupu aut elektrycznych.

– Zapewne sprzedaż w kolejnych kwartałach odbije. Nie wierzę w głębokie i długotrwałe skutki bojkotu konsumenckiego, bo ostatecznie 99 proc. klientów kieruje się portfelem, a nie polityką czy etyką – twierdzi Bartłomiej Derski.

– Dopiero, gdy będą mieć naprzeciw siebie dwa auta o podobnych parametrach i cenie, to sympatie polityczne mogą przeważać szalę zwycięstwa w którąś ze stron. Dlatego Tesla z pewnością ryzykuje utratę części klientów, ale raczej nie aż tak wielu, jak mogłoby się wydawać. Większe znaczenie dla przyszłości koncernu Muska będzie mieć rozwój konkurencyjnych marek i tutaj przewaga technologiczna Tesli wyraźnie topienie. Być może szybsze postępy w obszarze autonomicznej jazdy mogłyby coś zmienić – dodaje.

Tomasz ma Teslę Model 3. Uważa, że to jeden z najlepszych samochodów, jakie miał w życiu. I przyznaje, że ma problem z Muskiem.

– Problemem jest jego wybujałe ego i to, że nie potrafi rozdzielić biznesu od tego ego. Abstrahując od tego ile ma udziałów – jednak jest CEO tej firmy i ma realny wpływ np. na oprogramowanie w samochodach. A to już mi się nie podoba. Wszyscy widzimy, jak używa możliwości wyłączenia sieci Starlink do osiągnięcia swoich celów. Na ten moment to jest moja jedyna obawa, może się okazać, że chłopu odwali do końca i postanowi wyłączyć nasze auta zdalnie. Bo może – mówi. ●

Wyprzedaż na Wall Street
Trump chce ratować „dziecko” Muska

Dla Tesli to był czarny poniedziałek. Aż 15,4 proc. straciły na wartości akcje tej spółki kontrolowanej przez Elona Muska, który zaniedbał biznes, aby stać się twarzą posunięć prezydenta USA Donalda Trumpa. Według serwisu CNBC był to największy spadek kursu akcji Tesli podczas jednej sesji od pięciu lat. Na zamknięciu giełdy na Wall Street kosztowały 222 dol.

A zaledwie w połowie grudnia inwestorzy wyceniali je na 480 dol. za sztukę. Spodziewali się, że Musk będzie odcinać kupony od poparcia Donalda Trumpa w kampanii wyborczej, na co szef Tesli z własnej kieszeni wydał prawie 300 mln dol. Ale inwestorzy nie przewidywali, co Musk zacznie wyczyniać, gdy Trump obejmie władzę w Białym Domu. I od tego czasu akcje Tesli zniżkują już siedem tygodni z rzędu, czego przez 15 lat notowań na giełdzie spółka ta jeszcze nie przeżywała.

Nie wiadomo, jak inwestorzy dalej wycenią akcje Tesli. Podczas dogrywki przed wczorajszą sesją ich kurs wzrósł o niespełna 5 dol. za sztukę, co jednak nie przesądza o notowaniach na sesji.

Inwestorzy zaczęli się na gwałt wyzywać akcji Tesli, gdyż kierowcy zaczęli omijać punkty sprzedaży aut firmy Muska na całym świecie: w Unii Europejskiej, Norwegii, Chinach, a nawet w Australii. W USA oprócz nawoływań do bojkotu aut Tesli, zaczęto także odnotowywać przypadki demolowania, a nawet podpaleń pojazdów tej marki.

O północy z poniedziałku na wtorek w obronie firmy Muska stanął obościście prezydent USA Donald Trump. W posłaniu wystosowanym na platformie społecznościowej Truth Social do „republikanów, konserwatywistów i wszystkich wspaniałych Amerykanów” prezydent Stanów Zjednoczonych obwieścił: „Elon Musk „kładzie to na szali”, aby pomóc naszemu

Narodowi i wykonuje FANTASTYCZNĄ ROBOTĘ!”.

Następnie Trump stwierdził: „Ale Szaleńcy z Radykalnej Lewicy, jak często, próbują nielegalnie i w zmowie bojkotować Teslę, jednego z największych producentów samochodów świata, „dziecko” Elona, aby zaatakować Elona i wyrządzić krzywdę jemu i wszystkiemu, co reprezentuje”.

Trump nie poprzestał na takim słownym wsparciu. Zadeklarował: „W każdym razie zamierzam jutro rano kupić sobie nową Teslę, aby okazać zaufanie i poparcie dla Elona Muska, prawdziwie wielkiego Amerykanina”. Trump nie sprzecyzował, który z modeli aut Tesli zamierza kupić. Na wszystkie go stać, bo prywatnie jest miliarderem.

Lecą indeksy

4

PROC.

● O tyle w poniedziałek na giełdzie w Nowym Jorku zniżył indeks parkietu Nasdaq, najmocniej od września 2022 r.

Problemy ze sprzedażą aut były dodatkowym balastem dla Tesli, której akcje traciły w poniedziałek na wartości na fali ogólnej wyprzedaży na Wall Street. W poniedziałek giełda w Nowym Jorku przeżyła najgorszą od dawna sesję. Indeks S&P500 największych amerykańskich spółek stracił 2,7 proc. na wartości, wracając do poziomu z września zeszłego roku. A indeks parkietu Nasdaq zniżył aż o 4 proc., najmocniej od września 2022 r.

Kurs bitcoina, który niedawno pierwszy raz w historii wznosił się

ponad psychologicznym progiem 100 tys. dol., w poniedziałek kosztował jedynie 79 tys. dol.

Wyprzedzały inwestorzy zareagowali na wypowiedź Trumpa, który nie wykluczył, że amerykańskiej gospodarce grozi recesja. A takie są obawy z powodu wojny handlowej, którą Trump wypowiedział już Kanadzie, Meksykowi i Chinom, grożą nią również Unii Europejskiej.

– Muszę zbudować silny kraj. Nie można oglądać się na giełdę – stwierdził prezydent USA. O wyprzedaż akcji na Wall Street oskarżał przy tym „globalistów”.

Wojnę handlową Trumpa zaczną też wkrótce po kieszeniach odczuwać Amerykanie. W pierwszym rzędzie mieszkańcy stanów Nowy Jork, Michigan i Minnesota. W odpowiedzi na 25-proc. cla nałożone przed tygodniem przez Trumpa na Kanadę od poniedziałku kanadyjska prowincja Ontario zaczęła doliczać opłatę w wysokości 25 proc. do ceny prądu eksportowanego do północnych stanów USA. Te opłaty, które mogą wynieść łącznie 400 tys. dol. dziennie, podbiją rachunki za prąd dla 1,5 mln amerykańskich gospodarstw domowych.

– Uwierzcie mi, że nie chcę tego robić. Czuję się strasznie w stosunku do Amerykanów, którzy nie zaczęli tej wojny handlowej. Odpowiedzialna jest tylko jedna osoba, to prezydent Trump – powiedział na konferencji prasowej Doug Ford, premier prowincji Ontario. I zadeklarował, że jest gotowy odpowiedzieć na ewentualny odwet administracji Trumpa: – Nie zawaham się podnieść tej opłaty. A w razie eskalacji przez Stany Zjednoczone nie zawaham się odciąć całkowicie prądu.

To oznaczałoby kryzys energetyczny w tych trzech północnych stanach USA, korzystających głównie z energii elektrycznej importowanej z Kanady. ●

Andrzej Kublik

W PIĄTEK W „WYBORCZEJ”

MENOPAUZA I DIETA

- Jaką dietę najlepiej stosować w czasie menopauzy?
- Fitohormony. Co to jest i gdzie ich szukać?
- Suplementacja przed i po menopauzie. Co warto dodać do diety?



DODATEK
SPECJALNY

Trybunał Konstytucyjny nie jest niezależnym sądem

– Polskiego Trybunału Konstytucyjnego nie można uznać za niezawisły, bezstronny i ustanowiony zgodnie z prawem sąd w rozumieniu prawa Unii – wynika z opinii rzecznika generalnego TSUE.

Łukasz Woźnicki

„Stanowiące bezprecedensową 'rebelię' stanowisko przyjęte przez polski Trybunał Konstytucyjny poważnie narusza pierwszeństwo, autonomię i skuteczność prawa Unii” – to jedna z głównych tez, które w przedstawionej we wtorek opinii postawił rzecznik generalny TSUE Dean Spielmann.

Rzecznik wydał tę opinię w toczącej się przed TSUE sprawie, którą zainicjowała skarga Komisji Europejskiej z 2023 r. Bruksela zażądała od Polski w Luksemburgu z powodu dwóch wyroków polskiego Trybunału Konstytucyjnego. W 2021 r. kontrolowany przez PiS TK uznawał przepisy unijnych traktatów za niezgodne z konstytucją, podważając fundamenty UE i wyroki unijnego Trybunału.

Od TSUE Bruksela oczekuje potwierdzenia, że Polska uchybiła zobowiązaniom państwa członkowskiego na skutek wykładni polskiego Trybunału, którego wyroki godziły w podstawowe zasady UE, podważały wiążący charakter wyroków TSUE oraz pozbawiały Polaków gwarancji przysługujących obywatelom UE.

Kolejne naruszenie ma wynikać z braku niezawisłości i bezstronności TK, do czego doprowadziło wybranie do Trybunału tzw. dublerów (wadliwie wybranych przez PiS na zajęte miejsca sędziów) i nieprawidłowości przy powołaniu na stanowisko prezesa TK Julii Przyłębskiej (bez wymaganej uchwały Zgromadzenia Sędziów TK, za to z pomocą dublerów). Według Brukseli TK nie jest niezależnym, bezstronnym i ustanowionym zgodnie z prawem sądem, którego wymaga prawo UE.

„Skarga Komisji Europejskiej jest zasadna” – oceniał rzecznik generalny Dean Spielmann. Pochodzący z Luksemburga Spielmann – wcześniej sędzia i prezes Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – zaproponował TSUE wydanie wyroku, który potwierdzi naruszenie prawa UE przez Polskę.

Frontalne uderzenie w Unię

– W historii UE nie było dotąd takiego postępowania, ale i żaden inny trybunał konstytucyjny nie wydał wcześniej tak wrogiego dla



FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

W historii UE nie było dotąd takiego postępowania, ale i żaden inny trybunał konstytucyjny nie wydał wcześniej tak wrogiego dla Unii wyroku

DR HAB. MACIEJ TABOROWSKI

Unii wyroku – tak postępowanie toczące się przed TSUE i powody jego zainicjowania oceniał w rozmowie z „Wyborczą” dr hab. Maciej Taborowski, profesor w Instytucie Nauk Prawnych PAN i ekspert od prawa unijnego.

Podobnie ocenił to Spielmann, nazywając stanowiska TK „bezprecedensową rebelią”. W wyrokach z lipca i października 2021 r. kontrolowany przez PiS Trybunał zakwestionował – z udziałem dublerów – konstytucyjność przepisów unijnych traktatów i wiążący charakter orzeczeń TSUE. Najpierw uznał za niekonstytucyjne stosowanie się do zabezpieczeń TSUE dotyczących polskiego sądownictwa. Później wyłączył polskie sądy spod unijnych gwarancji niezależności.

Miało to ochronić „reformy” sądownictwa PiS przed niekorzystnymi dla rządu Zjednoczonej Prawicy orzeczeniami TSUE. Rząd PiS wykorzystał wyroki TK jako pretekst, by nie stosować się do orzeczeń TSUE. Skutkiem było nałożenie na Polskę przez unijny trybunał kary finansowej (z funduszy unijnych dla Polski potrącono w sumie 320 mln euro), a także wstrzymanie wypłaty pienię-

dzy z KPO, które odblokowano po zmianie władzy i zapowiedziach zmian w polskim sądownictwie.

Polskim sądom nakazano odstąpić od stosowania prawa UE

„Nie ulega wątpliwości, że w drodze tych wyroków polski TK frontalnie uderzył w podstawowe zasady porządku prawnego Unii i w autorytet wyroków TSUE” – ocenił dwa wyroki Spielmann.

Jak podkreślił, TK uznał za niekonstytucyjne unijne przepisy, które – zgodnie z wykładnią TSUE – uprawniają polskich sędziów do kontroli zgodności z prawem procedur powołań sędziowskich. Chodziło o to, aby polskie sądy nie mogły kontrolować niezależności tzw. neosędziów powołanych do sądów na wniosek upolitycznionej przez PiS KRS.

„W praktyce takie stanowisko oznacza nakazanie polskim sądom odstąpienia od stosowania prawa UE i niedopełnienia obowiązków wynikających z pierwszeństwa tego prawa” – zauważył rzecznik. „Wyroki sprzeciwiają się sądowej kontroli powołań sędziowskich, mimo że jest ona bardzo istotna dla zapewnienia niezawisłości i bezstronności sądów zgodnie z wymogami prawa Unii” – dodał.

Według Spielmanna uderzenia w podstawowe zasady porządku prawnego UE „w żadnym wypadku nie można uzasadniać przepisami prawa krajowego, także natury konstytucyjnej”. Rząd PiS i TK powoływali się na tożsamość konstytucyjną: powoływanie sędziów jest jej elementem, a więc nie może się nimi zajmować UE.

„Powołanie się na tożsamość konstytucyjną nie może podważać podstawowych zasad prawa Unii” – ocenił rzecznik, dodając, że do rozstrzygnięcia konfliktów na tym polu uprawniony jest wyłącznie TSUE.

Wypowiadając się na temat składu Trybunału, rzecznik uznał, że wybór trzech dublerów do TK, a także powołanie Julii Przyłębskiej na prezesa Trybunału „były obarczone szeregiem nieprawidłowości, które można określić jako oczywiste i poważne”. „Powołanie członków sądu powinno dokonywać się w taki sposób, aby wykluczyć wszelkie uzasadnione wątpliwości co do ich niepodatności na czynniki zewnętrzne oraz ich neutralności. Wymóg ten ma zastosowanie również do TK, ponieważ może on orzekać o kwestiach związanych ze stosowaniem i wykładnią prawa Unii” – dodał.

„Polskiego Trybunału Konstytucyjnego nie można uznać za niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony na mocy ustawy w rozumieniu prawa Unii” – podsumował.

Na opinię tak zareagował polski Trybunał: „Wyrażona w niej ocena jest rażącym wkróceniem w wyłączne kompetencje polskiego TK”. „Wszystkie orzeczenia wydane przez TK zostały podjęte zgodnie z obowiązującą Konstytucją oraz innymi prawami RP” – dodał, chociaż wyroki zapadły z udziałem dublerów, a o wadliwości ich wyboru przesądziły orzeczenia TK, gdy jego prezesem był jeszcze Andrzej Rzepliński.

Jakie mogą być skutki wyroku TSUE

Opinie rzecznika generalnego nie są dla TSUE wiążące, chociaż wyroki często są zbieżne z opiniami. „Wyrok zostanie wydany w terminie późniejszym. Sędziowie Trybunału rozpoczynają właśnie obrady w tej sprawie” – przekazały we wtorek służby TSUE.

Co, jeśli TSUE stwierdzi w tej sprawie naruszenie prawa unijnego? Skutkiem wyroku może być konieczność wprowadzenia zmian w TK, w którym cały czas orzekają dublerzy, a za niewykonanie ewentualnego wyroku TSUE groziłaby Polsce kary. Zmiany w Trybunale – w tym odsunięcie dublerów od orzekania – przewidywały reformy TK uchwalone przez koalicję, ale prezydent Andrzej Duda odesłał je do TK i nie weszły one w życie. Obecnie rząd nie uznaje obsadzonego za czasów PiS Trybunału za legalny TK i nie ogłasza jego wyroków, a Sejm nie wybiera do niego nowych sędziów.

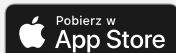
– Stwierdzenie uchybienia przez TSUE przesądzi, że każde orzeczenie wydane przez TK w wadliwym składzie może zostać pominięte przez sądy krajowe – mówił nam o skutkach ewentualnego wyroku Maciej Taborowski. Polskie sądy pomijały już wyroki TK m.in. z powodu dublerów czy na podstawie prawa UE.

– Sędziowie mają tę moc, aby pomijać wyroki TK. Być może stwierdzenie naruszenia przez TSUE sprawi, że więcej sądów zacznie stosować ten mechanizm – mówił Taborowski. ●

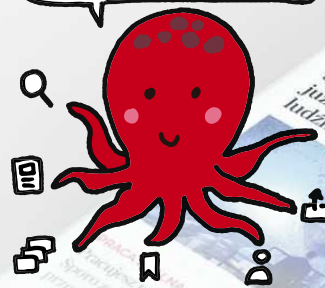
OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34366563

Sprawdź, jak wygodnie czyta się w **Aplikacji Wyborczej**



POZNAJ WSZYSTKIE FUNKCJE APLIKACJI!



Kto napisze podstawy programowe dla Barbary Nowackiej?

Pedagodzy, Superbelfrzy i aktywiści oświatowi – nauczyciele wybrani w rekrutacji sami pochwalili się w sieci, że będą pisać nowe podstawy programowe.

Karolina Słowik

„Czuję ogromny niepokój i strach, ale też mnóstwo energii do działania... Dużo różnych emocji...” – napisała w mediach społecznościowych nauczycielka Agata Markowicz-Narękwicz ze szkoły podstawowej w Goleniowie, znana w sieci z profilu Matematyka u Sienkiewicza.

Ogłosiła, że została wybrana do zespołu ekspertów, którzy będą przygotowywać nową podstawę programową z matematyki.

„Bardzo bym chciała, aby głos nauczycieli, którzy na co dzień uczą matematyki w szkołach naprawdę wybrzmiał w tych zmianach. Żeby to, co powstanie, nie było tylko dokumentem, ale realnym wsparciem” – dodała Markowicz-Narękwicz.

Edukatorzy, Superbelfrzy, nauczyciele

O tym, że grono ponad 200 ekspertów wkrótce rozpocznie prace nad podstawą programową dla wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w szkole podstawo-

wej, Instytut Badań Edukacyjnych poinformował w zeszłym tygodniu. Lista osób jest jeszcze niejawną, bo umowy z ekspertami nie zostały dotąd podpisane. Wiemy jedynie, że tę dwusetkę wybrano spośród 500 chętnych, którzy zgłosili się do rekrutacji.

Część osób, tak jak Agata Markowicz-Narękwicz, zdążyła ogłosić swój udział samodzielnie. A kto jeszcze będzie pracował nad podstawami programowymi dla szkół podstawowych?

Wiemy m.in. że Łukasz Sporny – dyrektor Centrum Chemii w Małej Skali, absolwent UMK w Toruniu i UAM w Poznaniu, dydaktyk chemii, popularyzator eksperymentów – ma kierować zespołem dotyczącym przedmiotu przyroda i wejdzie do zespołu, który napisze podstawy programowe do chemii.

To oznacza, że pomysł zintegrowania treści przyrodniczych na poziomie klas IV-VI, to już pewnik. – Oczywiście chemia, fizyka, biologia i geografia w klasie VII i VIII zostają. Wbrew temu, co niektórzy opowiadają – podkreślała wiceministra Katarzyna Lubnauer w rozmowie z Portalem Samorządowym.

Do zespołu ds. edukacji wczesnoszkolnej wybrano Agnieszkę Burską z Bydgoszczy. Jest członkinią grupy Superbelfrzy RP i ambasadorką ogólnopolskiego programu współpracy szkół i nauczycieli Wiosna Edukacji.

Nad podstawą programową z języka polskiego pracować będzie Dorota Kujawa-Weinke z Elbląga, która od lat angażuje się w aktywizm na rzecz edukacji. Jest nauczycielką języka polskiego, bibliotekarką, trenerką, współorganizatorką konferencji edukacyjnych, Edukatorką Roku 2020.

Nawet jeśli eksperci będą pracować dzień i noc, trudno będzie im zmieścić się w terminach i dostarczyć podstawy programowe we wszystkich przedmiotów do czerwca, nawet sierpnia

DR IGA KAZIMIERCZYK

Chodzi o wszystkie przedmioty

Za projektowanie i wdrażanie zmiany podstawy programowej odpowiedzialny jest Instytut Badań Edukacyjnych (IBE) na zlecenie ministerstwa edukacji.

Nowe podstawy programowe mają zacząć obowiązywać od września 2026 r.: najpierw w klasach I i IV. Zmiany będą dotyczyć przedszkola i wszystkich przedmiotów szkoły podstawowej. To oznacza nowe podstawy programowe w trzech obszarach:

- Wychowanie przedszkolne
- Nauczanie w klasach 1-3: edukacja polonistyczna, matematyczna, społeczna, przyrodnicza, plastyczna, techniczna, informatyczna, muzyczna oraz językowa.
- Nauczanie w klasach 4-8: język polski, matematyka, język obcy nowożytny, język mniejszości narodowej lub etnicznej, język regionalny – język kaszubski, historia, wiedza o społeczeństwie/edukacja obywatelska, muzyka, plastyka/sztuka, technika, geografia, biologia, chemia, fizyka, informatyka, etyka, edukacja dla bezpieczeństwa.

Czasu niezwykle mało

Pierwszą wersję dokumentów mamy poznać do połowy czerwca. Potem MEN planuje konsultacje spo-

łeczne. A w sierpniu eksperci będą nanosić poprawki.

IBE podkreśla, że zależy im na „umożliwieniu nauczycielom realnego wpływu na przyszłość nauczania w Polsce”. – Nabór do zespołów eksperckich prowadzony był według wyśrubowanych standardów – ocenia dr Iga Kazimierczyk z fundacji Przestrzeń dla edukacji.

Kazimierczyk martwi się jednak o to, że czasu jest mało na napisanie podstaw programowych, konsultacje, napisanie podręczników i przeszkolenie kadry.

– Nawet jeśli eksperci będą pracować dzień i noc, trudno będzie im zmieścić się w terminach i dostarczyć podstawy programowe we wszystkich przedmiotów do czerwca, nawet sierpnia. Potem będą konsultacje, być może we wrześniu. I to będzie piekło – ocenia Kazimierczyk.

I przypomina, jak wyglądały konsultacje do obciętych podstaw programowych. – Cały kraj spierał się o to, czy Mickiewicza należy czytać w całości czy we fragmentach. I były głosy, że to zamach na Polskę. A nauczyciele powinni najpóźniej dostać podręczniki w maju 2026 r.. A kiedy będzie czas na obudowę dydaktyczną, przygotowanie ćwiczeń, materiałów? – pyta Kazimierczyk. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34366209



Wójt Gminy Przasnysz ogłasza

II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż zabudowanej nieruchomości położonej w miejscowości Osowiec Szlachecki oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 183/2 o pow. 0,5316ha i w miejscowości Osowiec Kmiecicy oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 95/2 o pow. 0,5387ha

Położenie nieruchomości oraz jej opis: przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość położona w miejscowościach Osowiec Kmiecicy i Osowiec Szlachecki, dla której prowadzona jest KW Nr OS1P/00016882/3. Działka ma kształt zbliżony do prostokąta. Działka nr 183/2 od południa graniczy z działką Nr 95/2 należącą do wsi Osowiec Kmiecicy, natomiast działka nr 95/2 od północy graniczy z działką Nr 183/2 należącą do wsi Osowiec Szlachecki. Na działce 183/2 znajdują się główne zabudowania byłej szkoły podstawowej oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami: 115, 116, 117 o łącznej powierzchni zabudowy 645 m². Na działce 95/2 znajdują się zabudowania byłej szkoły podstawowej oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami: 99, 100, 101 o łącznej powierzchni zabudowy 386 m². Tworzą jeden obiekt gospodarczy. Od strony wschodniej wzdłuż granicy obiektu jest szosa asfaltowa do Osówca Szlacheckiego.

W ewidencji budynków i gruntów nieruchomość oznaczona jest:

- działka Nr 183/2 rodzaj użytku – Bi, inne tereny zabudowane,
- działka nr 95/2 rodzaj użytku – Bi, inne tereny zabudowane,

Nieruchomość wolna jest od obciążeń i praw osób trzecich.

Przeznaczenie działki w planie:

Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Przasnysz zatwierdzonym uchwałą Rady Gminy Przasnysz nr XVI/83/2003 z dnia 30 grudnia 2003 r. (Dz. Urzędowy Woj. Mazowieckiego Nr 10, poz. 428 z dnia 16 stycznia 2004 r.) teren, na którym położona jest przedmiotowa nieruchomość przeznaczona jest:

- **działka nr 183/2 – 6U – teren usług nieuciążliwych**
- **działka nr 95/2 – 3MN/U – teren zabudowy jednorodzinnej z usługami nieuciążliwymi**

Termini i miejsce przetargu: przetarg odbędzie się w dniu **16.05.2025 roku o godz. 12:00 w siedzibie Urzędu Gminy Przasnysz, ul. Św. St. Kostki 5, pok. Nr 6.**

Cena wywoławcza: łączna wartość nieruchomości wynosi **722 616,00 zł netto (słownie: siedemset dwadzieścia dwa tysiące sześćset szesnaście złotych 00/100) w tym:**

- **grunt w działce nr 183/2 – 199 380,00zł,**
- wartość budynku nr 115 – 23 402,00zł,
- wartość budynku nr 116 – 6 350,00zł,
- wartość budynku nr 117 – 227 240,00zł,
- **grunt w działce nr 95/2 – 202 043,00zł,**
- wartość budynku nr 99 – 29 442,00zł,
- wartość budynku nr 100 – 28 409,00zł,
- wartość budynku nr 101 – 6 350,00zł,
- **obowiązująca stawka podatku VAT.**

Terminy poprzednich przetargów: I przetarg odbył się dnia 18.11.2024 r.

Minimalna wysokość postąpienia: o wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym, że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1 % ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych

dziesiątek złotych. Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyższej ceny wywoławczej.

Wadium, termin i sposób jego wniesienia: warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium przelewem w wysokości **37 000,00 zł (słownie: trzydzieści siedem tysięcy złotych)** na konto **Gminy Przasnysz Nr 89 8924 0007 0008 0015 2005 0104 w Banku Spółdzielczym w Przasnyszu** najpóźniej do dnia **12.05.2025 roku**. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości, a w razie uchylenia się uczestnika od zawarcia umowy ulega przypadkowi. Wadium podlega zwrotowi uczestnikom, którzy nie wygrali przetargu najpóźniej 3 dni od zamknięcia, odwołania, unieważnienia przetargu lub zakończenia wynikiem negatywnym.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- przedłożenie Komisji Przetargowej dowodu wniesienia wadium przed otwarciem przetargu;
- złożenie pisemnego oświadczenia o zapoznaniu się z przedmiotem i warunkami przetargu;

– w przypadku osób fizycznych dowodu tożsamości, a w przypadku gdy uczestnikiem przetargu jest osoba prawna, osoba upoważniona do reprezentowania uczestnika powinna przedłożyć aktualny wypis z KRS (wystawiony nie wcześniej niż 6 miesięcy przed upływem terminu przetargu), a osoba prowadząca działalność gospodarczą i nabywająca nieruchomość pod tą działalność, zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej. Jeżeli uczestnik jest reprezentowany przez pełnomocnika, konieczne jest przedłożenie oryginału pełnomocnictwa. Cena nieruchomości osiągnięta w przetargu płatna jest jednorazowo przed zawarciem umowy notarialnej. Wartość nabytej nieruchomości należy pomniejszyć o wpłacone wadium. O terminie i miejscu zawarcia umowy przenoszącej własność, nabywca zostanie powiadomiony w ciągu 21 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu, ale nie wcześniej niż w ciągu 7 dni od dnia doręczenia tego zawiadomienia. Nabywca nieruchomości zgodnie z przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2024 r. poz. 361 ze zm.), od ceny nabycia ustalonej w przetargu zobowiązany będzie uiścić należny podatek VAT w wysokości obowiązującej w dniu sprzedaży, a także ponieść koszty związane z zawarciem umowy notarialnej.

Niniejsze ogłoszenie zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Przasnysz, ul. Św. St. Kostki 5, 06-300 Przasnysz i zamieszczone na stronie www.bip.przasnysz.pl w zakładce „przetargi na zbycie, dzierżawę i najem nieruchomości”.

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości i warunków przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Przasnysz, pokój Nr 6 lub telefonicznie 029.751.2138.

Wójt Gminy Przasnysz
/-/mgr inż. Grażyna Wróblewska

www.nekrologi.wyborcza.pl/34366433

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o odejściu naszego Kolegi i Przyjaciela,

ŚP
Artura Beckera

Wieloletniego oraz oddanego pracownika naszej firmy, człowieka pełnego pasji i życzliwości, który zawsze służył pomocą oraz wspierał nas dobrym słowem. Jego zaangażowanie, ciepło i pogoda ducha pozostaną w naszych sercach na zawsze.



Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy najgłębszego współczucia i zapewniamy o naszej pamięci.

W tym trudnym czasie łączymy się z Wami w bólu i smutku.

Koleżanki i Koledzy z Ferrero

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34366159

OBWIESZCZENIE O PRZETARGU PUBLICZNYM NA SPRZEDAŻ SAMOCHODU OSOBOWEGO

Główna Biblioteka Lekarska Im. Stanisława Konopki, ul. Chocimska 22 00-791 Warszawa, działając zgodnie z Rozp. Rady Ministrów z dnia 5.10.1993 r. w sprawie zasad organizowania przetargu na sprzedaż środków trwałych przez przedsiębiorstwa państwowe oraz warunków odstąpienia od przetargu (Dz.U.1993.97.443 z dnia 1993.10.19 z późn. zm.),

ogłasza

SPRZEDAŻ W DRODZE PRZETARGU PUBLICZNEGO

samochodu osobowego marki **HYUNDAI Santa Fe 2.0 CRD MR 19 E6d,** wersja **Premium 4WD Aut,** rok produkcji 2020/2021, pojemność silnika 1995 cm³, VIN: KMHS381BDLU306928, przebieg 88 505 km, kolor LAVA ORANGE PEARL.

Cena wywoławcza 100 000, 00 zł brutto. Warunkiem przystąpienia jest wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. 10 000 zł brutto .

Termin składania ofert do 20.03.2025 r. o godz. 11:00.

Obwieszczenie o przetargu oraz załącznik do złożenia oferty zostało opublikowane na stronie internetowej BIP Organizatora przetargu w zakładce „Zamówienia Publiczne”.

Niech Amerykanie się nie łudzą

Mark Carney, ceniony ekonomista, były szef banków narodowych Kanady i Wielkiej Brytanii, obejmie stanowisko premiera Kanady. Kim jest i dokąd poprowadzi Kanadyjczyków?

Bartosz Hlebowicz

Niespełna 60-letni Mark Carney zostanie 24 premierem Kanady. Zastąpi na tym stanowisku Justina Trudeau. Jego głównym zadaniem będzie obrona kraju przed agresją gospodarczą ze strony amerykańskiej administracji, a także ogłoszenie nowych wyborów.

Mark Carney podkreśla niepolityczną karierę

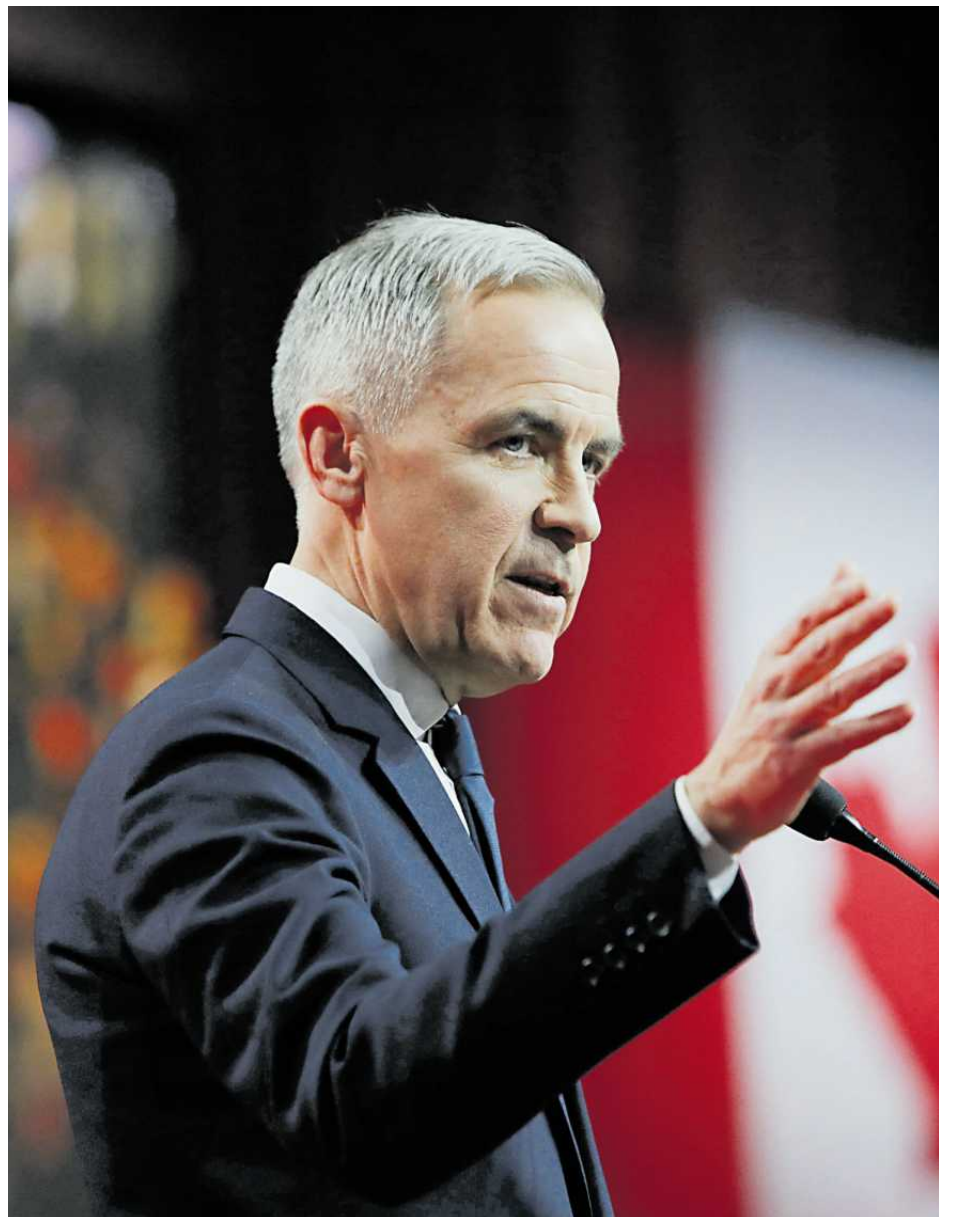
W niedzielę Carney został nowym szefem rządzącej kanadyjskiej Liberalnej Partii. W plebiscycie przeprowadzonym wśród jej członków zdobył 86 proc. głosów (152 tys. osób), pozostawiając rywali daleko w tyle (jego głów-

na rywalka Chrystia Freeleand, była ministra finansów, dostała 8 proc. głosów).

Nowy lider liberalistów z dumą podkreśla swoją „niepolityczną” karierę. Do tej pory nie zasiadał ani w parlamencie, ani w rządzie, co jest wyjątkowe dla kanadyjskich premierów.

Prawybory na szefa partii były jednocześnie wyścigiem o schedę po tracącym poparcie Trudeau, który 6 stycznia ogłosił, że odejdzie ze stanowiska szefa partii i premiera. Carney zajmie jego miejsce w ciągu kilku dni czy tygodnia. Taki termin odejścia zadeklarował w niedzielę urzędujący premier.

Według kanadyjskiego prawa, gdy premier ustępuje dobrowolnie, nie są potrzebne nowe wybory, a partia wskazuje nowego szefa rządu.



• Niespełna 60-letni Mark Carney zostanie 24 premierem Kanady FOT. REUTERS / AMBER BRACKEN

Republikański senator: Polska jest naszym przyjacielem

Elon Musk ponownie obraził Radosława Sikorskiego. Skrytykował go za to republikański kongresmen Don Bacon. – To nie jest w porządku. Potrzebujemy więcej dyscypliny w Białym Domu – powiedział.

„Tak, on jest marionetką Sorosa” – napisał w poniedziałek Elon Musk, odpowiadając na wpis jednego z polskich działaczy, związanego z ruchem MAGA i określającego się jako „największy fan Donalda Trumpa”. Aktywista ten napisał, że żoną ministra jest publicystka i pisarka Anne Applebaum, a Sikorski „kumpluje się z Alekssem Sorosem”, synem miliardera George’a Sorosa i prezesem jego fundacji Open Society Foundation znanej ze wspierania liberalnych inicjatyw.

Rubio włącza się do dyskusji Muska z Sikorskim

Wpis Muska był kolejną krytyką wymierzoną w Sikorskiego po niedzielnym sporze o satelitarną sieć internetową Starlink w Ukrainie, utrzymaną m.in. przez Polskę. Musk stwierdził, że gdyby odciął ukraińską armię od swoich satelitów, front natychmiast by się załamał.

Sikorski napisał, że Polska łoży rocznie 50 mln dol. na utrzymanie starlinków dla Ukrainy. I zagroził, że jeśli Amerykanie nie będą wywią-



FOT. REUTERS / NATHAN HOWARD

zywać się ze swoich zobowiązań, Polska poszuka innego dostawcy.

„Milcz, mały człowieczku” – odpowiedział Musk, stwierdzając, że nie ma alternatywy wobec jego systemu, a Polska płaci tylko „ułamek kosztów”.

Do dyskusji włączył się też szef dyplomacji USA Marco Rubio, oskarżając Sikorskiego, że „zmy-

Nie znam kraju, który byłby bardziej proamerykański niż Polska

DON BACON

proukraiński kongresmen

śla” i zażądał od niego podziękowań. Według niego bez starlinków „Ukraina dawno by przegrała tę wojnę, a Rosjanie byłiby teraz na granicy z Polską”.

Republikański kongresmen krytykuje Muska

Jednak od ubiegłego tygodnia instytucje unijne szukają alternaty-

wy wobec systemu Muska. Rozmowy toczą się z czterema europejskimi operatorami satelitów, które mogłyby zastąpić system Starlink.

W poniedziałek zachowanie Muska skrytykował na antenie CNN republikański, proukraiński kongresmen Don Bacon.

– Służyłem z polskimi żołnierzami, byłem w Polsce i nie znam kraju, który byłby bardziej proamerykański niż Polska – stwierdził. Powiedział też, że Polska chce amerykańskiej obecności, bo wie, „że upadek Ukrainy byłby niszczycielski dla jej bezpieczeństwa narodowego”.

„Powstrzymaj się od publicznego krytykowania naszych przyjaciół”

– Pomyślałem, dlaczego urzędnik Białego Domu, który nawet nie został wybrany, poniża polskiego ministra spraw zagranicznych? – zastanawiał się.

– To nie jest w porządku. Potrzebujemy więcej dyscypliny w Białym Domu. Polska jest naszym przyjacielem. Jeśli masz z nimi problem, zadzwoń do nich i porozmawiaj, ale powstrzymaj się od publicznego krytykowania naszych przyjaciół w świecie, w którym mamy prawdziwe zagrożenia ze strony Chin, Rosji i Iranu – stwierdził. ●

Michał Kokot, PAP

Carney będzie też naturalnym kandydatem liberalów na premiera po wyborach parlamentarnych, które muszą się odbyć nie później niż 20 października. Sondaże nie dają wyraźnej przewagi żadnej z głównych partii – ani liberalom, ani opozycyjnym konserwatystom. Liberalowie tworzą obecnie w Kanadzie rząd mniejszościowy, mają 153 na 338 miejsc w parlamencie.

Carney: To nie jest czas dla typowych polityków

Carney ma być antidotum na Trumpa. Wewnątrzpartyjnej kampanii prezentował się jako jedyny, który może mu się przeciwstawić. O tym, że zamierza startować na szefa partii, powiedział 16 stycznia, cztery dni przed inauguracją Donalda Trumpa. Zrobił to w Edmontonie, mieście, w którym się wychował. – Wiem, że nie jestem typowym kandydatem, jeśli chodzi o politykę. Ale na dzisiejsze czasy typowa polityka się nie nadaje, podobnie jak ludzie uprawiający ją całe życie, jak Pierre Poilievre – stwierdził wówczas przyszły premier.

Poilievre’owi, kandydatowi Konserwatystów, którego „Le Journal de Montréal” nazywa złośliwie „mini-Trumpem”, nie szczędził krytyki: – To polityk, którego pomysły są złe, naiwne i niebezpieczne – mówił.

Jeszcze kilka miesięcy temu w sondażach konserwatyści bili liberalów na głowę. Zapowiedź ustąpienia przez Trudeau oraz groźby Trumpa, mówiącego o przyłączeniu Kanady do Stanów Zjednoczonych i zmuszeniu jej do uległości za pomocą celi, sprawiły, że partia Trudeau – a już niebawem Carneya – znowu liczy się w walce politycznej.

16 stycznia Carney obiecywał, że „całkowicie skupi się na przywróceniu kanadyjskiej gospodarki na właściwe tory”. Wskazał też na dwa największe zagrożenia: „zmianę klimatyczną, która podkopuje środki do życia w Kanadzie” oraz Donalda Trumpa, „który

grozi użyciem siły gospodarczej przeciw swoim najbliższym sojusznikom”.

Dolar za dolara

W kampanii wyborczej powtarzał, że Kanada stoi w obliczu „największego kryzysu w swojej historii”. Aby sprostać wyzwaniu stawianemu przez cła Trumpa i groźby aneksji, obiecał nałożyć środki odwetowe – „dolar za dolara”, tak, żeby Stany Zjednoczone odczuły jak najmocniej konsekwencje swoich działań. W niedzielę 9 marca po ogłoszeniu wyników wyborów na szefa partii Carney zwrócił się do trzech tysięcy polityków i zwolenników liberalów zebranych w Ottawie: – Donald Trump nałożył niesprawiedliwe cła na to, co budujemy, co sprzedajemy, na to, jak zarabiamy na życie. Atakuje kanadyjskich robotników, rodziny i przedsiębiorstwa. Nie pozwolimy, żeby mu się udało.

Zapewnił, że Kanada nigdy nie będzie częścią USA. – Nie prosiliśmy o tę walkę, ale Kanadyjczycy są zawsze gotowi, gdy ktoś inny rzuca rękawicę – powiedział Carney, dodając: „Amerykanie nie powinni się ludzić. W handlu podobnie jak w hokeju Kanada wygra”.

Odniesienie do hokeja nie jest przypadkowe. Carney uprawiał ten sport podczas studiów na Harvardzie i często podkreśla, że jest fanem Edmonton Oilers.

Choć jest postrzegany jako przeciwnikstwo Trudeau, znalazł życzliwe słowa dla byłego premiera: – Premierze Trudeau, każdego dnia, z mocą i współczuciem walczył pan o Kanadę. Prowadził nas pan w czasie niektórych z najtrudniejszych wyzwań, przed jakimi kiedykolwiek stanął ten naród [można domniemywać, że oprócz kryzysu gospodarczego 2008 r. miał na myśli pandemię COVID-19 i protest kierowców ciężarówek]. Obiecuję panu i wszystkim Kanadyjczykom, że będę pracował dzień i noc w jednym celu: aby zbudować silniejszą Kanadę dla wszystkich”.

Carney przestrzegł też przed niekontrolowanym kapitalizmem:

– Rynki są obojętne wobec ludzkiego cierpienia i są ślepe na nasze największe potrzeby. Kiedy nie są dobrze zarządzane, przynoszą olbrzymie bogactwo kilku szczęśliwcom i ciężką dolę całej reszcie

Nowy lider liberalów mówił też o „planie zbudowania milionów domów, uczynieniu Kanady „supermocarstwem energetycznym w zakresie czystej i konwencjonalnej energii”; a także o stworzeniu „nowych korzyści handlowych z wiarygodnymi partnerami”.



*Carney ma być
antidotum na Trumpa.
Wewnątrzpartyjnej
kampanii prezentował się
jako jedyny, który może mu się
przeciwstawić*

Zapowiedział też, że zniesie tzw. carbon tax, czyli opłatę od zanieczyszczeń nakładaną na mieszkańców i mniejsze przedsiębiorstwa. Był to projekt wprowadzony przez rząd Trudeau, ale spotkał się z dużą krytyką.

– Przede wszystkim jestem pragmatykiem. Jeśli widzę, że coś nie działa, zmieniam to – podsumował, zapowiadając, że zamiast podatków wprowadzi „zachęty” dla przedsiębiorstw.

Ekspert, ojciec czwórki dzieci, antypolityk

Carney jest ekspertem od gospodarki. W 1988 r. ukończył ekonomię na Harvardzie. Siedem lat później obronił doktorat na Oxford University. Od 1998 r. do 2003 r., pra-

cował w różnych oddziałach Goldman Sachs. W 2004 r. rozpoczął pracę w Departamencie Finansów Kanady. W l. 2008-2013 był szefem Bank of Canada, a od 2013 do 2020 r. kierował Bank of England.

Był też m.in. szefem zarządu Bloomberg L.P., specjalnym wysłannikiem ONZ ds. działań na rzecz klimatu i finansów, a w latach 2011-2018 kierował Radą Stabilności Finansowej, która koordynuje regulacje finansowe dla gospodarek G20.

Carney urodził się w Fort Smith na Terytoriach Północnych, wychował w Edmonton, w Albercie, dokąd jego rodzice – nauczyciele szkolni – przeprowadzili się, gdy miał sześć lat. Jego żona, Diana Fox Carney, jest konsultantką ds. polityki klimatycznej i finansowej w Eurasia Group. Mają czwórkę dzieci.

Carney był również nieformalnym doradcą Trudeau podczas pandemii COVID-19 i został przewodniczącym grupy zadaniowej Partii Liberalnej ds. wzrostu gospodarczego. Jako szef Banku Kanadyjskiego wyprowadził na prostą gospodarkę kraju w czasie kryzysu 2008-2009, obniżając drastycznie stopy procentowe. W 2016 r. ostrzegał przed Brexitem, mówiąc, że źle wpłynie na gospodarkę Wielkiej Brytanii.

– To antypolityk, ale nie jest showmanem – powiedział o Carneyu cytowany w Canadian Press 96-letni Doug Roche, były poseł i senator Konserwatystów, który 45 lat temu pokonał w wyborach do Izby Gmin Boba Carneya, ojca premiera in spe. – Ma pewien technokratyczny sposób bycia i być może w tym konkretnym momencie, częściowo w reakcji na Trumpa i trumpizm, jest tym, czego ludzie szukają. Nie wywyższa się, myśli w kategoriach sprawiedliwości społecznej i mówi w stylu narad zarządu – dodał polityk.

Kiedy w 2011 „Reader’s Digest” ogłosił Carneya „najbardziej godnym zaufania Kanadyjczykiem”, ten zareagował dowcipnie: „Trudno coś takiego powiedzieć, nie śmiejąc się, nieprawdż?”.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34366157



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

ZARZĄD POWIATU GRYFICKIEGO

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, stanowiącej własność Powiatu Gryfickiego, położonej w Gryficach przy ul. Dworcowej 22-23, powiat gryficki, województwo zachodniopomorskie

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość stanowiąca własność Powiatu Gryfickiego, o pow. 0.1236 ha położona w centrum miasta Gryfice przy ul. Dworcowej 22-23, dla której prowadzona jest księga wieczysta KW nr SZ1G/00030527/0, składająca się z działek:

Nr działki	Pow. (ha)	Zabudowania	Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego	Cena Wywoławcza (zł)	Wadium (zł)
48/1	0.0560	– budynek administracyjny nr 22 – 3 kondygnacje, pow. zabudowy 132 m², pow. użytkowa 285,7 m², – budynek administracyjny nr 23 – 3 kondygnacje, pow. zabudowy 270 m², pow. użytkowa 534 m², – garaż – 1 kondygnacja, pow. zabudowy 20 m², – garaż – 1 kondygnacja, pow. zabudowy 40 m².	Brak obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zapis w Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Gryfice: <i>MC – obszary zabudowy śródmiejskiej.</i>	1 500 000	250 000
48/7	0.0174				
48/8	0.0405				
48/9	0.0061				
160/3	0.0036				

Sprzedaż zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust.1 pkt 10 oraz art. 29a ust.8 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2024 r. poz. 361 t.j. ze zm.).

Przetarg odbędzie się w dniu 22 maja 2025 r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Starostwa Powiatowego w Gryficach, Pl. Zwycięstwa 37, pok. 315.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Nieruchomości Starostwa Powiatowego w Gryficach, ul. Koszarowa 4, I piętro, pok. 12, 13 lub telefonicznie pod nr 91 3846450 w. 741, 740. Ogłoszenie o przetargu wywieszone zostało na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Gryficach oraz dostępne jest na stronie internetowej www.gryfice.pl, a także w Biuletynie Informacji Publicznej <http://spow.gryfice.ibip>.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/343665826

OGŁOSZENIE

Syndyk masy upadłości Protechnologia Sp. z o.o. z siedzibą w Chorzowie ogłasza pisemny przetarg na zakup:

prawa własności nieruchomości – lokalu niemieszkalnego, położonego w Katowicach przy ul. Raciborskiej 22/2, objętego KW nr KA1K/00156763/6, o powierzchni użytkowej 103,59 m² wraz z udziałem (6456/100000) w częściach wspólnych nieruchomości objętej KW nr KA1K/00077814/1, szczegółowo opisanego w Operacie szacunkowym z dnia 11 września 2024 r. sporządzonym przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego Wojciecha Oleś. Cena wywoławcza przedmiotu sprzedaży wynosi **1 010 000,00 zł** (jeden milion dziesięć tysięcy złotych 00/100). Cena została podana w kwocie netto. W przypadkach przewidzianych przepisami prawa cena zostanie powiększona o należny podatek od towarów i usług.

- Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej, wiążącej i bezwarunkowej oferty **do dnia 8 kwietnia 2025 r., do godziny 14:00**. Oferty należy składać na adres biura Syndyka Masy Upadłości NOWA S.A. w upadłości ul. Chłodna 2, 40-311 Katowice. W przypadku składania ofert drogą pocztową decyduje data i godzina wpływu.
- Wraz z ofertą należy złożyć dowód wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej przedmiotu przetargu , na rachunek bankowy prowadzony w Santander Bank Polska S.A. nr: **47 1090 2024 0000 0001 2345 6655**. W razie nieuiszczenia wadium oferta nie zostanie rozpatrzona.
- Informacje na temat przedmiotu przetargu oraz regulamin przetargu można uzyskać pod nr telefonu: nr tel. **508 148 021** lub **452 906 008**, a także pod adresem mailowym: **sekretariat@kancelariatobor.com**, w dni robocze w godzinach od 9:00 do 15:00. Ogledziny przedmiotu przetargu są możliwe po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu pod nr tel. **508 148 021**.
- W dniu **9 kwietnia 2025 r.** w Sądzie Rejonowym Katowice Wschód w Katowicach przy ul. Lompy 14 o godz. 10:30 w sali nr 12 Syndyk w obecności i pod nadzorem Sędziego – Komisarza przeprowadzi przetarg na podstawie złożonych ofert. Posiedzenie Sądu wyznaczone celem dokonania tych czynności jest jawne.
- Syndyk zastrzega sobie prawo do odwołania procedur przetargowo – aukcyjnych lub ich unieważnienia w każdym czasie bez podania przyczyn.

www.dawro.pl

www.nekrologi.wyborcza.pl/34366342

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu Koledze

Jackowi Zinowi

wiceprezesowi
Podkarpackiego Stowarzyszenia Doradców Restrukturyzacyjnych

z powodu śmierci

Mamy



składają

*Zarząd
oraz
członkowie*

Podkarpackiego Stowarzyszenia Doradców Restrukturyzacyjnych

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34366353

nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

Zamieść nekrolog

Kontakt: nekrologi@wyborcza.pl
tel. (22) 555 55 55

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34366347

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34366457

S.M. „Międzynarodowa”,
03-922 Warszawa,
ul. Międzynarodowa 44

ogłasza przetarg nieograniczony na:

Kompleksowy remont instalacji elektrycznych – piony i poziomy, gniazda bezpiecznikowe wraz z rozdzielniami w budynku przy ul Waszyngtona 38A oraz w budynku przy ul. Międzynarodowej 32/34A w Warszawie.

Informacje o szczegółach przetargu zawarte są na stronie internetowej Spółdzielni www.miedzynarodowa.waw.pl

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci



Wejdź na serwis odeszli.pl



Czy więcej osób będzie miało prawo do renty wdowiej?

Od początku 2025 r. weszły w życie przepisy, które pozwolą wdowom i wdowcom pobierać dwa świadczenia. Seniorzy uważają jednak, że przepisy są niesprawiedliwe, a większe pieniądze należą się większej liczbie osób.

Leszek Kostrzewski

Pani Halina napisała do nas 5 marca. Jej mail jest krótki i konkretny. Kobieta ma żal, że przepisy o rencie wdowiej dyskryminują część Polaków.

„Mój mąż zmarł na raka płuc w sierpniu 2003 r., miał 59 lat. Mąż chorował ciężko – ciągle naświetlania i niekończący się pobyt w szpitalach. Otrzymałam po nim rentę rodzinną niezbyt dużą – najpierw do spółki z uczącym się dzieckiem. Później była cała dla mnie, pomniejszona o 15 proc. Żeby ją otrzymać, trzeba było mieć 50 lat. I ten warunek spełniałam” – pisze pani Halina.

Kobieta pobiera rentę rodzinną (należy się po zmarłym małżonku wdowie i dzieciom do określonego wieku) do dziś. Choć dużo korzystniej dla niej byłoby przejść na rentę wdowią (to świadczenie przysługuje tylko wdowie lub wdowcowi). Renta wdowia po tegorocznej zmianie przepisów pozwala bowiem pobierać dwa świadczenia (np. pełne swoje świadczenie i część emerytury zmarłego męża).

Tyle że akurat tutaj kobieta warunków nie spełnia. Żeby otrzymać nową rentę wdowią (a więc połączone dwa świadczenia), trzeba bowiem mieć w momencie śmierci małżonka co najmniej 55 lat.

– Miałam wtedy 54 i 8 miesięcy. Czyli nie należy się. Choć choroba i śmierć nie wybierają czasu – mówi z żalem kobieta, która w tym roku kończy 77 lat. Pobiera więc cały czas niewielką rentę rodzinną co roku waloryzowaną w marcu. Niestety, jak zaznacza, waloryza-

cja przez to, że jest procentowa, a nie kwotowa, sprawia, że niewielkie świadczenia, takie jak jej, są podwyższane w niewielkim stopniu. Po prostu gdy podwyższa się wszystkie świadczenia o ustalony procent, to ten, kto ma większą emeryturę, więcej zyskuje, a ten z mniejszą rentą czy emeryturą dostaje podwyżkę kwotowo dużo niższą.

„Rozczarowuje i smuci mnie bezsens tego ograniczenia do pobierania renty wdowiej tylko w przypadku osób, które miały co najmniej 55 lat w chwili śmierci małżonka. Nie rozumiem, skąd ten warunek? Czy możecie zapytać polityków, czy nie zamierzają tego absurdu warunku znieść? Myślę, że w podobnej sytuacji jak ja jest wiele innych osób w Polsce i wszyscy oni czekają na zmianę prawa” – kończy pani Halina.

Zmiana przepisów

W sprawie renty wdowiej i renty rodzinnej ostatnio dużo się dzieje. Choć to bardzo podobne świadczenia, warto wiedzieć, jakie są różnice.

Od początku 2025 roku weszły w życie przepisy, które pozwolą wdowom i wdowcom pobierać dwa świadczenia. Wypłata wyższych, połączonych świadczeń nastąpi jednak dopiero od 1 lipca 2025 roku. I te dwa połączone świadczenie nazywamy rentą wdowią.

Obecnie wdowa nie może pobierać dwóch świadczeń. Dziś, wciąż jeszcze jeśli kobieta pobiera swoją emeryturę, może po śmierci męża przejść na jego świadczenie i dostawać 85 proc. tego, co należało się mężowi (i to świadczenie po mężu nazywamy rentą rodzinną, przysługującą także na dzieci).

Ale gdy przejdzie na świadczenie męża (rentę rodzinną), traci całość swojej emerytury.

Po zmianach będziemy mieli prawo do pełnej swojej emerytury i 25 proc. renty rodzinnej po mężu. Albo – i to jest drugi wariant – będziemy mogli mieć rentę rodzinną po mężu (czyli 85 proc. jego świadczenia) i 25 proc. swojego świadczenia.

To są dwa docelowe warianty renty wdowiej. Czas od 1 lipca 2025 r. do 31 grudnia 2026 roku to coś w rodzaju okresu przejściowego: zamiast 25 proc. podwyżka wy-

niesie 15 proc. tego dodatkowego świadczenia (czyli np. do renty rodzinnej po mężu dodaje 15 proc. własnej emerytury), a dopiero od 1 stycznia 2027 roku mamy osiągnąć docelowy 25-proc. dodatek.

Przykład. Mirosław wypracował 4 tys. zł brutto emerytury, a jego żona Ewa – 2 tys. zł. Po śmierci Mirosława żona może dziś pozostać przy swoim świadczeniu, czyli 2 tys. zł, albo wybrać rentę rodzinną, czyli 3400 zł, co stanowi 85 proc. świadczenia po mężu.

Po wejściu w życie przepisów o rencie wdowiej Ewa będzie mogła pobierać nadal po mężu 3400 zł oraz 25 proc. świadczenia, z którego rezygnuje. To dodatkowe 500 zł. Razem więc jej renta wdowia wyniosłaby w wariantie docelowym 3900 zł.

Warto dodać, że nowe przepisy ograniczyły maksymalną kwotę renty wdowiej. W pierwotnym projekcie obywatelskim zapisano, że łączne świadczenie nasze i zmarłego małżonka nie może przekroczyć trzykrotności przeciętnej emerytury. Co oznaczałoby, że górny limit wyniosłby ponad 10 tys. zł brutto. Ostatecznie jednak w przegłosowanej przez Sejm ustawie przyjęto, że maksymalnie oba świadczenia nie mogą przekroczyć trzykrotności minimalnej emerytury. Od marca 2025 roku minimalna emerytura wyniesie 1878,91 zł brutto, a to oznacza, że maksymalne świadczenie renty wdowiej wyniesie 5636,73 zł brutto.

Kto może ubiegać się o rentę wdowią?

Aby otrzymać nową rentę wdowią (a więc połączone dwa świadczenia), trzeba spełnić określone w ustawie warunki:

- wnioskodawca musi osiągnąć powszechny wiek emerytalny – 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn,
- należy posiadać prawo do dwóch świadczeń, w tym renty rodzinnej po zmarłym małżonku, pozostawać we wspólności małżeńskiej do dnia śmierci współmałżonka
- wdowa powinna mieć co najmniej 55 lat w chwili śmierci współmałżonka, natomiast wdowiec musi mieć przynajmniej 60 lat.
- prawo do wypłaty renty wdowiej przysługuje jedynie po śmierci ostatniego małżonka i wygasa z dniem poprzedzającym zawar-

cie nowego związku małżeńskiego przez osobę uprawnioną.

A teraz wróćmy do pytania pani Haliny, czy nie należy znieść wymogu ukończenia 55 lat w chwili śmierci męża, aby mieć prawo do renty wdowiej?

Dokładnie w tej sprawie posłowie KO: Katarzyna Kierzek-Koperska, Piotr Głowski, Dorota Marek, Jarosław Urbaniak i Karolina Pawliczak skierowali interpelację do resortu pracy.

Posłowie nie rozumieją, dlaczego prawa do renty wdowiej pozbawia się osoby, które owdowiały, mając mniej niż 55 lat. „To one brały na siebie samodzielnie ciężar wychowania dzieci i utrzymania rodziny, a według zapisów ustawy nie należy im się to świadczenie” – napisali posłowie.

Na ich interpelację właśnie odpowiedział wiceminister pracy Sebastian Gajewski. Zaznacza, że obecne warunki „wynikają z konieczności skierowania renty wdowiej do osób najbardziej potrzebujących, które w sposób dotkliwy również finansowo odczuły stratę osoby bliskiej, a ze względu na swój wiek nie mają już możliwości samodzielnego poprawienia swojej sytuacji bytowej”.

– Celem renty wdowiej jest zapewnienie im stabilności finansowej

– pisze wiceminister.

Innymi słowy, wiceminister zaznacza, że osoby, które nie miały jeszcze 55 lat w chwili śmierci małżonka, mogą nadal pracować, a w przypadku osób starszych jest to trudniejsze. W związku z tym osobom starszym należy się prawo do nowej renty wdowiej, a młodszym nie.

Podkreśla też, że rozszerzenie grona osób do z prawem do renty wdowiej wiązałoby się z większymi wydatkami z budżetu. A już wdrożenie obecnych przepisów będzie kosztowne. I tak w 2025 r. na nowe renty wdowie państwo przewidziało dodatkowe od 3,2 mld do 4,2 mld zł, w 2026 r. – od 6,7 mld do 9 mld zł, a w roku 2027 – od 11,9 mld do 15,8 mld zł, w zależności od tego, czy z uprawnienia skorzysta 75 proc. czy 100 proc. uprawnionych. W sumie na dodatkową pomoc będzie mogło liczyć ok. 2 mln Polaków.

Gajewski informuje więc, że w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej nie są obecnie prowadzone prace nad rozszerzeniem uprawnień do przyznawania renty wdowiej. Nie oznacza to jednak, że takie prace nie zostaną podjęte, bo, jak zaznacza, w 2028 r. Rada Ministrów dokona weryfikacji funkcjonowania ustawy. Zaznacza jednak, że kluczowe tu będzie stanowisko ministra finansów.

Co na to pani Halina? – Generalnie więc z tej odpowiedzi rozumiem, że ewentualne zmiany możliwe są w 2028 r. Mam tylko nadzieję, że dożyję do tego czasu – mówi kobieta. ●

Wylicz rentę wdowią

Od 1 stycznia do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wypłynęło ponad 512 tys. wniosków o nową rentę wdowią (dane z 7 marca). Aby można było wyliczyć, ile pieniędzy nam przysługuje, ZUS przygotował kalkulator renty wdowiej. Zamieszczony jest w serwisie zus.pl. To proste narzędzie, które pomaga wyliczyć szacunkową wysokość łączonych świadczeń, czyli renty rodzinnej po zmarłym małżonku oraz własnego świadczenia, takiego jak emerytura czy renta z tytułu niezdolności do pracy.

Jak działa kalkulator renty wdowiej i jakie dane będą nam potrzebne do wyliczeń?

- Wybieramy nazwę instytucji, która ustaliła prawo do świadczenia.
- Podajemy nazwę świadczenia.
- Wpisujemy kwotę świadczenia brutto.
- Wpisujemy ewentualne dodatki.
- Po wciśnięciu „Oblicz” uzyskujemy wynik, który pokazuje wartość emerytury, dodatkowych świadczeń, a także wysokość świadczeń po ich połączeniu. Kalkulator pozwala zorientować się w wysokości świadczeń, ale jego wskazania nie oznaczają automatycznie kwoty do wypłaty, są orientacyjne. Świadczenia zawsze wylicza ZUS.

Ursus

Sto mln zł za zgodę na budowę osiedla

Czy budowa szkoły z wyposażeniem za grube miliony to wystarczająca oferta, by w Warszawie powstały następne osiedla? Deweloperzy, którzy mają podobne propozycje, czekają już w kolejce.

Michał Wojtczuk

W czwartek Rada Warszawy będzie głosować nad projektem uchwały o zawarciu porozumienia z firmą Ronson. Ten deweloper chce zbudować duże osiedle – około 1,4 tys. mieszkań – na pięciohektarowej działce w rejonie ulic Posąg 7 Panien i Gierdziejewskiego w Ursusie. Kiedyś to był teren zakładów produkujących traktory, dziś stoją tam pofabryczne hale.

Szkoła w pakiecie z osiedlem

Plan zagospodarowania nie pozwala na budowę tam mieszkań. Inwestor sięgnął więc po tryb lex deweloper, który za zgodą samorządu pozwala zmienić zapis planu. Po trzyletnich negocjacjach z dzielnicą – w ich trakcie Ronson zrezygnował z budowy bloków w innej części Szamot – w zamian za zgodę na osiedle inwestor zaproponował, że jedną czwartą działki w Ursusie odda pod publiczną podstawówkę dla 645 uczniów. I nawet sam ją zbuduje. To koszt około 75 mln



• Na działce w rejonie ulic Posąg 7 Panien i Gierdziejewskiego w Ursusie, gdzie teraz są pofabryczne hale, firma Ronson chce wybudować osiedle na około około 1,4 tys. mieszkań

FOT. MACIEK JAŻWIECKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

*W Warszawie jest
kilka projektów,
które mają powstać
w trybie lex deweloper,
a ich elementem jest
budowa publicznej
szkoły*

zł. – To bardzo duże osiągnięcie jeśli chodzi o negocjacje – przyznał Wiesław Krzemień, radny Stowarzyszenia Obywatelskiego w Ursusie podczas lutowej sesji rady dzielnicy. Przekonywał, że szkoła na kilka lat rozwiąże problemy dzielnicy z brakiem miejsc dla uczniów na Szamotach.

Radni niemal jednomyślnie poparli więc zawarcie umowy z deweloperem. Burmistrz dzielnicy Bogdan Olesiński (KO) im dziękował. – Ronson zgodził się nawet na wyposażenie szkoły wyłożyć. [Licząc razem z tym], to jest prawie 100 mln zł. Gdyby to miało iść z budżetu dzielnicy, to na cztery lata musielibyśmy wyciąć wszystkie inne inwestycje. Dzięki temu trochę szybciej będziemy mogli zająć się naszym targowiskiem, naszym parkiem – przekonywał.

Inwestycja Ronsona to jeden z kilku projektów w Warszawie, które mają powstać w trybie lex deweloper, a ich elementem jest budowa publicznej szkoły. Najbardziej zaawansowane są prace nad szkołą dla 450 uczniów, którą stawia firma Archicom przy ul. Konstruktorskiej na Służewcu w zamian za zgodę na budowę osiedla

na miejscu rozebranych biurowców przy ul. Wołoskiej. Ta podstawówka ma przyjąć dzieci już we wrześniu.

Budowę szkoły obiecuje też firma Okam przy okazji ogromnego osiedla na miejscu dawnych zakładów FSO przy Jagiellońskiej. Przyjmie ona 650 uczniów, ale inwestycja jest jeszcze w lesie. Porównywalnych rozmiarów szkołę obiecuje postawić firma Asbud, która też chce budować przy Jagiellońskiej spore osiedle dla 2,4 tys. ludzi.

Natomiast szkołę dla ok. 700 uczniów obiecuje firma Atenor, która przymierza się do budowy w trybie lex deweloper wielkiego osiedla na Okęciu, pomiędzy ulicami Żwirki i Wigury a Wirażową.

Osiedle Ronsona miałoby mieć porównywalną liczbę mieszkańców, co to Asbudu. W kwartałach bloków o wysokości od sześciu do dziewięciu kondygnacji mogłoby zamieszkać ok. 2,7 tys. ludzi.

Na terenie dawnej fabryki traktorów po tryb lex deweloper zamierza sięgnąć firma Robyg, która pod swoją inwestycję ma grunt w rejonie ul. Gierdziejewskiego, obok Ronsona. A niedawno do ursuskich samorządowców zgłosiła się firma Strus Development z pomysłem budowy w tym samym trybie wielkiego osiedla na około 3 tys. mieszkań – czyli 7,5-8 tys. ludzi – w północnej części Szamot, w pobliżu torów kolejowych i stacji PKP Gołębki.

Koniec dogęszczania

W marcu ofertę tej ostatniej firmy ostro zrecenzowano na sesji rady dzielnicy. – Z Ronsonem negocjo-

waliśmy trzy lata, zbuduje szkołę. A firma Strus zaproponowała tylko... autobus dowożący do metra – mówił radny Krzemień.

– To brzmiało kabaretowo – irytował się radny Grzegorz Puchalski (PiS).

Radny Krzysztof Daukszewicz (BiZU) przekonuje, że inwestycje lex deweloper na Szamotach powinny wiązać się nie tylko z edukacją, ale np. z „przebieciem [ulicy] pod torami do Chrościckiego, kładką do metra Karolin, przebudową skrzyżowania przy Factory, dodatkowymi kursami pociągów, buspasem”.

W efekcie rada dzielnicy jednogłośnie przegłosowała stanowisko, w którym nie zgadza się na dalsze – po inwestycji Ronsona – dogęszczanie Szamot. Zapisala w nim m.in., że dynamiczny wzrost liczby mieszkańców w tym rejonie – a na razie mieszka tu tylko ok. 10 tys. ludzi – powoduje, że już dziś w godzinach szczytu trudno jest wsiąść do pociągów Kolei Mazowieckich czy SKM. Na koniec radni zaapelowali o dociągnięcie do Ursusa metra.

Obiecywał to jeszcze w 2018 r. w kampanii wyborczej Rafał Trzaskowski. Mówił wtedy o przedłużeniu II linii metra z Chruszowa. W linii prostej to tuż obok Szamot. Przedłużenie tej linii jest wpisane do oficjalnego programu budowy pięciu linii metra w Warszawie. Ale żadne prace w sprawie przedłużenia metra do Szamot się nie zaczęły. ●

Ordo Iuris zawiadamia prokuraturę

Doniesienie na pierwszą przychodnię aborcyjną

Przed przychodnią aborcyjną protestowali już aktywiści antyaborcyjni i narodowcy. Teraz zajęła się nią katolicka organizacja, która wypłynęła na pomysłach ochrony płodu od etapu zarodka.

8 marca Aborcyjny Dream Team otworzył przychodnię aborcyjną ABOTAK na ul. Wiejskiej, niedaleko Sejmu. Placówka nie jest formalnie podmiotem leczniczym. Można tutaj przeprowadzić aborcję farmakologiczną ciąży do 12. tygodnia, korzystając z tabletek

– wcześniej zamówionych pocztą. Nie ma tutaj lekarzy, bo jak wyjaśniają twórczynie ABOTAK, zgodnie z rekomendacjami medycznymi przerwanie ciąży do 12. tygodnia może odbywać się bez udziału lekarza, bez konieczności wizyty w szpitalu.

Otworciu przychodni towarzyszyła pikiet. Przed budynkiem protestowali aktywiści z Fundacji Życie i Rodzina i Ruchu Narodowego. Krzyczeli: „Tu jest Polska, nie Bruksela, tu aborcji się nie wspiera”, „Mordercy”, „Aborcja to morderstwo”.

Głos w sprawie ABOTAK zabrał teraz Jerzy Kwaśniewski, prezes Ordo Iuris. Cytowany przez Katolicką Agencję Informacyjną mówi, że w sprawie otwarcia pla-

*Przerwanie ciąży
do 12. tygodnia może
odbywać się bez
udziału lekarza i poza
szpitalem*

cówki „wszczęcie postępowania karnego powinno być oczywistą konsekwencją”. Przekonuje też, że działalność ABOTAK powinna być natychmiast wstrzymana. Jego zdaniem, bezczynność organów ścigania i aparatu państwowego wobec grup takich jak Aborcyjny Dream Team doprowadziła do tego, że ich „happeningowa, nieformalna działalność stopniowo się instytucjonalizowała”.

Ordo Iuris złożyło do Prokuratury Okręgowej w Warszawie zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez twór-

ców ABOTAK. – Instytut przekazał także Komendzie Stołecznej Policji wniosek o dostęp do informacji publicznej w sprawie zaangażowania funkcjonariuszy w ochronę placówki – informuje Ordo Iuris.

Instytut zarzuca osobom prowadzącym placówkę udzielanie pomocy w aborcji z naruszeniem przepisów ustawy, obrotu produktami leczniczymi bez zezwolenia oraz nielegalnego prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie produktów leczniczych. ●

Ewa Furtak

Stegnyny

Konkurs na halę do łyżwiarstwa szybkiego

Po dwóch nieudanych przetargach stołeczni urzędnicy zmieniają podejście do planów budowy hali łyżwiarskiej na Stegnach. Może dzięki tej decyzji inwestycja nie będzie tak horrendalnie droga, jak się zapowiadało.

Michał Wojtczuk

Architekci zaprojektują kilka obiektów, które mają powstać etapami na miejscu dzisiejszego, przestarzałego toru łyżwiarskiego na Stegnach, między ulicami Pory, Leśnej Jeżyny oraz Sikorskiego. To będzie cały kompleks sportowy.

Pierwszym obiektem ma być hala z torem do łyżwiarstwa szybkiego, trybunami na 4,5 tys. widzów (w tym trybuną VIP na 80 osób), dwoma lodowiskami wewnątrz toru, zapleczem treningowym i administracyjnym, parkingami na minimum 350 aut oraz miejskim torem rolkowym o długości około 800 m.

Łyżwy, hokej, curling

To będzie jednak dopiero początek przedsięwzięcia. W drugiej fazie w planach jest hala do hokeja na lodzie, łyżwiarstwa figurowego i short tracku, z trybunami na 1,5 tys. miejsc, wraz z terenem zielonym i siłownią plenerową. A na koniec zostanie hala lodowa treningowa do hokeja na lodzie, łyżwiar-



• Widok na tor łyżwiarski Stegny w kierunku al. Sikorskiego. Na miejscu tego obiektu ma powstać hala łyżwiarska, hala hokejowa, tor do curlingu oraz tor wrotkarski i boisko do hokeja na rolkach FOT. UM WARSZAWA

stwa figurowego i z trzema torami do curlingu oraz tor wrotkarski o wymiarach 40 na 20 m.

Nieudany przetarg

Koncepcja architektoniczna nowego kompleksu sportowego na Stegnach ma zostać wyłoniona w konkursie, który właśnie został ogłoszony, a rozstrzygnięty ma zostać latem. To nowe podejście do inwestycji w tym miejscu. W ubiegłym roku urzędnicy Aktywnej Warszawy, miejskiej jednostki odpowiedzial-

nej za realizację inwestycji sportowych, dwukrotnie ogłaszali przetarg w trybie „zaprojektuj i zbuduj”. Taką formułę wymuszał regulamin dotacji przyznanej przez resort sportu.

Postępowanie zakończyło się fiaskiem: do pierwszego przetargu nikt się nie zgłosił, a w drugim wpłynęły oferty z cenami drastycznie przekraczającymi kwotę, jaką rezerwował ratusz. Stołeczny samorząd liczył, że inwestycja pochłonie ok. 180 mln zł,

z czego 78 mln zł będzie pochodzić z dotacji resorty sportu. Ale oferty trzech firm, które przystąpiły do przetargu, wahały się od 300 do aż 500 mln zł.

Przetarg zakończył się fiaskiem, ale dotacja nie przepadła. „Miasto nadal może liczyć na dofinansowanie pierwszego etapu modernizacji ośrodka przez Ministerstwo Sportu i Turystyki” – zapewnił stołeczny ratusz w komunikacie opublikowanym we wtorek 11 marca.

Konkurs z nagrodami

200

TYS. ZŁ

• Taką nagrodę otrzyma zespół, który zajmie pierwsze miejsce w konkursie. Za drugą lokatę można dostać 150 tys. zł, a za trzecią – 100 tys. zł

Warto powalczyć

W konkursie zaplanowano spore nagrody. Zespół, który zajmie pierwsze miejsce otrzyma 200 tys. zł. Za drugie miejsce można dostać 150 tys. zł, a za trzecie – 100 tys. zł.

Wiadomo, że w konkursie nie wystartuje architekt Marcin Chruśliński, który stworzył koncepcję architektoniczną hali będącą podstawą do nieudanego przetargu. Został jednym z sędziów referentów konkursu, razem z m.in. Konradem Niedźwiedzkim, dyrektorem sportowym Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego.

Konkurs jest rekomendowany przez Stowarzyszenie Architektów Polskich. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

3436654

W SPRZEDAŻY

Otessa Moshfegh.
Pisarka, jakiej
jeszcze nie było

Jane Austen.
O strojach autorki „Rozważnej
i romantycznej”

Fantastycznie,
czyli nowa sekcja
o literaturze fantasy i SF

William S. Burroughs:
z ćpuna klasyk

Karol Marks:
prawie
jak Rolling Stones

wyborcza

KSIAZKI

MAGAZYN DO CZYTANIA

Otessa Moshfegh

SZTUKA
DOBREGO
TRACENIA

Jaki świat szykują
nam millarderzy

Pan Darcy
pożądany i toksyczny

Sponsorka numeru:
Hilary Mantel

DWUMIESIĘCZNIK
LUTY 2025

Nowości
wiosny
dla dużych
i małych

Zamów magazyn z darmową dostawą na: [Prenumerata24.pl](https://prenumerata24.pl)

Więcej na: [Wyborcza.pl/ksiazki](https://wyborcza.pl/ksiazki)

eprasa.pl 4c42f7c1cb

1 WA

Informator
usług funeralnych



Zakład Pogrzebowy
Miejskie Przedsiębiorstwo
Usług Komunalnych Sp. z o.o.

Punkty usług pogrzebowych:
Wola, Żoliborz, Mokotów, Śródmieście,
Praga, Bielany, Targówek

24 h - 693 503 720
mpuk.pl

WOLA

AMBER

Młynarska 52,
tel. całodobowy 501 796 471

34358522

WOLA

DOM POGRZEBOWY
„BABICE”

ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49
www.babice.com.pl

34358530

WOLA

Exitus

Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

34358834

OKOLICE WARSZAWY

Exitus

Otwock, Kościelna 1 a,
tel. 22 779 23 39

Mińsk Mazowiecki, 1-go PLM „Warszawa”,
tel. 25 759 17 25

34358839

MOKOTÓW

ATMAN (22) 542 89 20; 606 299 275
ul. Rakowiecka 61 teren kościoła

URSYNÓW

ATMAN (22) 425 37 02; 606 299 275
ul. Stryjeńskich 21 teren kościoła

34364339

7 marca 2025 roku zmarła we śnie

Ela Król

dobry i ciepły człowiek, życzliwa wszystkim
i unikająca absorbowania sobą,
kochana szwagierka Elżunia.

Z serca współczujemy

Bogdanowi, Leszkowi i Kasi

Maja i Adam, Tomek, Ola i Jonasz

34366266

Łącząc się w żałobie i smutku składamy

Dominice Bettman

wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa otuchy z powodu śmierci

Mamy

Zarząd i Pracownicy Microsoft



34366333

Panu

Marcinowi Sztandurowi

pracownikowi Starostwa Powiatowego w Płocku

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci



Taty

składają

Starosta Płocki
oraz pracownicy Starostwa Powiatowego
w Płocku

34366396

8 marca 2025 roku w wieku 78 lat

po ciężkiej chorobie zmarł



Krzysztof Baranowski

Ukochany Mąż, Tata, Dziadek i Teść.

Nie możemy w to uwierzyć.

Pogrążeni w głębokim smutku i rozpacz

Żona Halina, córka Dominika, syn Bartek, synowa Kasia i wnuki

34366442

W dniu 2 marca 2025 roku zmarł
w wieku 77 lat



Henryk Skowroński

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
dnia 15 marca 2025 roku o godzinie 11.00
w kościele św. Wojciecha w Lewiczyńie,
po czym nastąpi odprowadzenie na cmentarz miejscowy
do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamia pogrążony w głębokim smutku

syn z rodziną

34366309

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pani

Marii Syty

od kilku dni prokuratora w stanie spoczynku,
doświadczanego sędziego, zapalanej i nieustrudzonej podróżniczki,
dobrego Człowieka, naszej Koleżanki.

Serdeczne wyrazy współczucia

dla Rodziny

prokuratorzy i pracownicy
wydziału sądowego Prokuratury Okręgowej w Warszawie



34366478

Z głębokim żalem żegnamy

naszego Serdecznego Kolegę

Andrzeja Tomczyka

radcę prawnego
wieloletniego pracownika Ministerstwa Finansów
wyjątkowego Człowieka, z otwartym umysłem i sercem.



Andrzeju, dziękujemy Ci za to,
że pojawiłeś się w naszym życiu,
że mogliśmy słuchać Twoich żartów i niezwykłych opowieści.

Spoczywaj w pokoju.

Koleżanki i Koledzy z Ministerstwa Finansów

34366545

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość
o odejściu w dniu 6 marca 2025 roku

Pana dra
Pawła Kossowskiego

Wieloletniego pracownika Wydziału Pedagogicznego
Uniwersytetu Warszawskiego,
pedagoga społecznego, badacza uczestnictwa młodzieży w kulturze.
Pozostanie w naszej pamięci
jako zaangażowany wykładowca akademicki.

Rodzinie i Bliskim

składamy
wyrazy głębokiego współczucia

Dziekan i społeczność
Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego



34366391

Naszej Koleżance

Dominice Bettman

przez wiele lat członkini Zarządu naszej organizacji

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci

Mamy

składają

Henryka Bochniarz
Przewodnicząca Rady Głównej
Konfederacji Lewiatan

Maciej Witucki
Prezydent Konfederacji Lewiatan

34366467

Dominice Bettman

wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Mamy

przekazują w imieniu
Konfederacji Lewiatan

Henryka Bochniarz
Przewodnicząca Rady Głównej

Maciej Witucki
Prezydent



34366493

W dniu 6 marca 2025 roku zmarł w wieku 83 lat
kochany Mąż, Tata i Dziadek



Jan Wiśniewski

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
w piątek 14 marca 2025 roku o godzinie 13:30
w kościele św. Katarzyny na Służewie, ul. Fosa 17,
po czym nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego
na cmentarz miejscowy.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

żona i syn z rodziną

Organizatorem uroczystości pogrzebowej
jest Dom Pogrzebowy "Służew"

34366132

**Syndyk masy upadłości ogłasza przetarg ofertowy
pisemny na zbycie nieruchomości położonej
w miejscowości Wir, gmina Potworów, powiat przysuski**

- I. Syndyk masy upadłości zaprasza do składania ofert na nabycie prawa własności nieruchomości niezabudowanej położonej w miejscowości Wir, gmina Potworów, powiat przysuski, województwo mazowieckie o powierzchni łącznej 2,5600 ha, składającej się z działek oznaczonych numerami ewidencyjnymi: 718,720, 724, 725, 727, 728, 729, 730, 721, 723, 726, 731, dla której Sąd Rejonowy w Przysusze prowadzi księgę wieczystą nr: RA1P/00042584/6. Wartość oszacowania wynosi 308.100,00 zł (słownie: trzysta osiem tysięcy sto złotych 00/100)
- II. **Cenawywotałwaczawynosi50%cenyoszacowaniatj.154.050,00zł** (słownie: sto pięćdziesiąt cztery tysiące pięćdziesiąt złotych 00/100),
- III. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej oferty z podaniem ceny zakupu i wpłaceniem wadium w kwocie 10 % ceny wywoławczej na rachunek masy upadłości **nr: 19 1090 2590 0000 0001 4707 7069** z dopiskiem „wadium dot. V GUp 171/20”.
- IV. Oferta winna powinna zostać sporządzona zgodnie z Regulaminem przetargu, w tym zawierać oświadczenie o zapoznaniu się oferenta ze stanem prawnym i faktycznym oraz brakiem zastrzeżeń i roszczeń z tego tytułu.
- V. Regulamin przetargu oraz operaty szacunkowe są udostępniane do wglądu w Kancelarii Syndyka w Radomiu przy ul. Pl. Jagielloński 7/1 (poniedziałek – piątek w godz. 09.00 – 16.00) po uprzednim umówieniu się telefonicznie pod nr: 668-815-817 oraz w aktach sprawy V GUp 171/20 of w Sądzie Rejonowym w Radomiu V Wydział Gospodarczy ul. Warszawska 1, 26 – 600 Radom.
- VI. Oferty należy składać w terminie do dnia 27 marca 2025 roku do godz. 16:00 na adres: **Kancelaria Radcy Prawnego Aneta Szumowska Plac Jagielloński 7/1, 26 – 610 Radom**. Oferta winna zostać zapakowana w zamkniętą kopertę, opatrzoną dopiskiem „OFERTA, PRZETARG – nieruchomość w m. Wir sygn. akt V GUp 171/20” oraz „nie otwierać” i złożona bądź przesłana w kolejnej kopercie.
- VII. Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi w ciągu 7 dni po terminie składania ofert w Biurze Syndyka w Radomiu, ul. Plac Jagielloński 7/1, 26-610 Radom.
- VIII. Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia lub unieważnienia przetargu na każdym etapie bez podania przyczyny.

Radom/34366508

INFORMACJA O SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI

Syndyk Masy Upadłości Joanny Świstak w postępowaniu upadłościowym o sygn. akt RA1R/GUp-s/14/2024 informuje o **sprzedaży z wolnej ręki** wchodzącego w skład masy upadłości: **Udziału w wysokości 3/16 w prawie własności nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości Proсна, gm. Nowe Miasto nad Pilicą, pow. grójecki, woj. mazowieckie, oznaczonej jako działki:**

- Działka nr 684** o pow. 20 800 m² za kwotę 7.776,75 zł (siedem tysięcy siedemset siedemdziesiąt sześć złotych 75/100) stanowiącą 75% wartości oszacowania,
- Działka nr 819**, o pow. 1 800 m² za kwotę 675,00 zł (sześćset siedemdziesiąt pięć złotych) stanowiącą 75% wartości oszacowania,
- Działka nr 821**, o pow. 600 m² za kwotę 225,00 zł (dwieście dwadzieścia pięć złotych) stanowiącą 75% wartości oszacowania,
- Działka nr 823**, o pow. 600 m² za kwotę 225,00 zł (dwieście dwadzieścia pięć złotych) stanowiącą 75% wartości oszacowania,
- Działka nr 894**, o pow. 45 900 m² za kwotę 17.156,25 zł (siedemnaście tysięcy sto pięćdziesiąt sześć złotych 25/100) stanowiącą 75% wartości oszacowania,
- Działka nr 903**, o pow. 1 117 m², zabudowana budynkami mieszkalnymi, produkcyjnymi, gospodarczymi oraz usługowymi dla rolnictwa za kwotę 41.484,75 zł (czterdzieści jeden tysięcy czterysta osiemdziesiąt cztery złote 75/100) stanowiącą 75% wartości oszacowania,
- Działka nr 1170**, o pow. 4 113 m² za kwotę 984,75 zł (dziewięćset osiemdziesiąt cztery złote 75/100) stanowiącą 75% wartości oszacowania,
- Działka nr 1171** o pow. 5 436 m² za kwotę 1.308,00 zł (jeden tysiąc trzysta osiem złotych) stanowiącą 75% wartości oszacowania,
- Działka nr 1196** o pow. 12 774 m² za kwotę 5.878,50 zł (pięć tysięcy osiemset siedemdziesiąt osiem złotych 50/100) stanowiącą 75% wartości oszacowania,
- Działka nr 1275** o pow. 3 736 m² za kwotę 900,00 zł (dziewięćset złotych) stanowiącą 75% wartości oszacowania,
- Działka nr 1280** o pow. 3 091 m² za kwotę 745,50 zł (siedemset czterdzieści pięć złotych 50/100) stanowiącą 75% wartości oszacowania,
- Działka nr 1317**, o pow. 1 000 m² za kwotę 309,75 zł (trzysta dziewięć złotych 75/100) stanowiącą 75% wartości oszacowania,
- Działka nr 1319**, o pow. 300 m² za kwotę 98,25 zł (dziewięćdziesiąt osiem złotych 25/100) stanowiącą 75% wartości oszacowania,
- Działka nr 1371** o pow. 5 714 m² za kwotę 1.378,50 zł (jeden tysiąc trzysta siedemdziesiąt osiem złotych 50/100) stanowiącą 75% wartości oszacowania,
- Działka nr 1372** o pow. 5 981 m² za kwotę 2.756,25 zł (dwa tysiące siedemset pięćdziesiąt sześć złotych 25/100) stanowiącą 75% wartości oszacowania,
- Działka nr 1379** o pow. 9 429 m² za kwotę 534,75 zł (pięćset trzydzieści cztery złote 75/100) stanowiącą 75% wartości oszacowania,
- Działka nr 1410** o pow. 500 m² za kwotę 168,75 zł (sto sześćdziesiąt osiem złotych 75/100) stanowiącą 75% wartości oszacowania,
- Działka nr 1412** o pow. 500 m² za kwotę 168,75 zł (sto sześćdziesiąt osiem złotych 75/100) stanowiącą 75% wartości oszacowania,
- Działka nr 1414** o pow. 1 500 m² za kwotę 492,00 zł (czterysta dziewięćdziesiąt dwa złote) stanowiącą 75% wartości oszacowania,
- Działka nr 1446** o pow. 1 500 m² za kwotę 492,00 zł (czterysta dziewięćdziesiąt dwa złote) stanowiącą 75% wartości oszacowania,
- Działka nr 1449** o pow. 1 100 m² za kwotę 351,75 zł (trzysta pięćdziesiąt jeden złotych 75/100) stanowiącą 75% wartości oszacowania,
- Działka nr 1635** o pow. 3 890 m² za kwotę 942,00 zł (dziewięćset czterdzieści dwa złote) stanowiącą 75% wartości oszacowania.

Dla przedmiotowych nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr RA1G/00026903/2. Szczegółowe informacje o przedmiocie i warunkach sprzedaży dostępne w Biurze Syndyka Marka Nowaka przy ul. J. Kilińskiego 89a, 22-400 Zamość, tel.: **884 856 170**, e-mail: **sekretariat@nowak-kancelaria.pl** oraz na stronie **www.doradca.nowak-kancelaria.pl**

Kupujący nieruchomość nabywa ją w stanie wolnym od obciążeń i nie odpowiada za zobowiązania podatkowe upadłego (art. 313 Prawa upadłościowego).

Termin składania ofert: 26 marca 2025 r.

Termin otwarcia kopert: 31 marca 2025 r. o godzinie 10.00 w Biurze Syndyka Marka Nowaka w Zamościu przy ul. Kilińskiego 89a.

Warszawa/34366476

**Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy**

informuje,

że w dniu 12 marca 2025 r. został wywieszony na okres 21 dni na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy (ET0) i zamieszczony na stronie internetowej Urzędu m.st. Warszawy wykaz nieruchomości przy ul. Czapelskiej 42 w Warszawie, działka ewid. nr 10 w obrębie 3-05-05, o powierzchni 818 m² przeznaczonej do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym (wykaz nr 7/2025).

Warszawa/34366241

**ZARZĄD WOJEWÓDZTWA
MAZOWIECKIEGO**

zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) zawiadamia, że od dnia 12 marca 2025 r. w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie przy ul. Jagiellońskiej 26, w siedzibie Mazowieckiego Zarządu Nieruchomości w Warszawie przy Al. Jerozolimskich 28 oraz na stronach internetowych – www.mazovia.pl, www.mzn.pl, zostanie wywieszona

**informacja o przeznaczeniu do oddania
w najem części nieruchomości położonej
w Komorowie przy ul. Sanatoryjnej 5.**

Warszawa/34366149

**Dyrektor Stołecznego Centrum Sportu
AKTYWNA WARSZAWA informuje,
że zostały ogłoszone:**

- 2 konkursy ofert na dzierżawę
gruntu w Ośrodku Inflancka,**
- 6 konkursów ofert na dzierżawę
gruntu w Ośrodku Moczydło.**

Szczegółowe informacje dotyczące konkursów ofert zamieszczone są na tablicy ogłoszeń w siedzibie SCSAW ul. Rozbrat 26 i na stronach internetowych <https://sport.um.warszawa.pl/waw/aktywna-warszawa/nieruchomosci> <https://aktywnawarszawa.bip.warszawa.pl/nieruchomosc%C5%9Bci>

Warszawa/34366269

GAZETA wyborcza DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

- **Przetargi**, licytacje, zamówienia publiczne
- **Ogłoszenia** sądowe i rekrutacyjne
- **Nekrologi**, kondolencje, wspomnienia

KONTAKT: | kontakt_komunikaty@wyborcza.pl, tel. 507 094 232
nekrologi@wyborcza.pl, tel. 22 555 55 55

Komunikaty.pl **nekrologi.wyborcza.pl**

Niebezpieczne gazociągi z Rosji

Orlen powinien się zastanowić, czy nie rozebrać gazociągu jamalskiego przy granicy z Białorusią. Rosjanie w czasie walk z Ukraińcami pokazali, że z takiej rury można dosłownie przypuścić atak.

Andrzej Kublik

Od dawna uważano gazociągi z Rosji za jej broń. Dotąd jednak traktowano je za oręż dyplomatyczny, narzędzie politycznych nacisków. Niespodziewanie okazało się orężem Rosji w dosłownym znaczeniu. W czasie weekendu Rosjanie, wzmocnieni oddziałami żołnierzy z Korei Północnej, przypuścili gwałtowny atak na tereny w obwodzie kurskim, zajęte przez wojska Ukrainy latem zeszłego roku. Podczas niespodziewanego natarcia w ciągu kilku dni Ukraińcy opanowali tam obszar o powierzchni prawie 1,3 tys. km kwadratowych, wraz z przygraniczną miejscowością Sudża. Kijów ostatnio stwierdził, że w razie negocjacji pokojowych chce je wymienić na okupowane przez Rosjan terytoria Donbasu. Moskwa stara się za wszelką cenę pozbawić Kijów takiego atutu.



• **Chelsty, zakończenie budowy pierwszej nitki gazociągu Jamalskiego. 2 września 1999 r.** FOT. ZDZISŁAW LENKIEWICZ/PAP

W czasie ostatnich walk doszło do starć w Sudży, na tyłach ukraińskich oddziałów.

Penetracja przez gazociąg
Już po walkach Rosjanie ogłosili, że na zaplecze ukraińskiego frontu przerzucili swoich żołnierzy za pośrednictwem gazociągu. W Sudży znajduje się specjalna stacja na trasie magistrali gazowej, którą do początku tego roku płynął rosyjski gaz, eksportowany tranzytem przez Ukrainę do Europy Zachodniej. Teraz rosyjskie wojska wykorzystały opróżnioną z gazu rurę, aby z zaskoczenia zadać cios w plecy ukraińskim żołnierzom. „To był poważny krok. Nie dość, że na stojąco tamtędy nie przejdziem, (a szli, przycięci i z ekwipunkiem,

z dziesięć kilometrów), to jeszcze było ryzyko zatrucia, potrzebne były środki ochrony” – z entuzjazmem napisał na mediach społecznościowych Aleksandr Hinsztejn, pełniący obowiązki gubernatora kurskiego. Dodał, że rosyjscy żołnierze wykorzystali już gazociąg do przejścia na tyły wojsk ukraińskich w czasie walk o Awdijiwkę, ukraińskie miasto w pobliżu Doniecka.

Operacja „Rura”
Według portalu „Moskowskij komсомолец” rosyjscy żołnierze uczestniczący w tej operacji o kryptonimie „Rura” (nie wiadomo, czy to prawdziwy kryptonim) przez dwa dni przeszli opróżnionym z gazu gazociągiem prawie 16 km, pokonując tę trasę z butlami tlenu, a następnie cztery dni czekali

na hasło do ataku. Według rosyjskich relacji udało im się zaskoczyć Ukraińców, a według ukraińskich relacji zostali szybko rozgromieni. Jednak kierujący tą operacją Apti Alaudinow, szef jednostki specjalnej Achmat, tworzonej przez Czeczeńców, chwalił się operacją wojskową, która jego zdaniem przejdzie do historii. Unikalna operacja przejścia wielu kilometrów pod ziemią do Sudży, na tyły przeciwnika, przejdzie nie tylko do podręczników dla służb specjalnych, ale też do podręczników historii Rosji – napisał na swoim koncie w rosyjskim komunikatorze Telegram.

A skoro podobną operację rosyjski specnaz przeprowadził także w okolicach Awdijiwki, to rosyjskie wojska mają już bojowe doświadczenia z wykorzystywania gazociągów do przenikania na tyły przeciwnika. Z tego należy wyciągać wnioski.

Niebezpieczna jamalska rura
Gazociąg w Sudży, który rosyjscy żołnierze wykorzystali do ataku na tyły wojsk Ukrainy, ma średnicę 1,4 m. Taką samą średnicę ma tranzytowy gazociąg jamalski, którym przez Polskę i Białoruś transportowano rosyjski gaz do Niemiec. Gazociąg ten został wyłączony z eksploatacji wiosną 2022 r., gdy rząd Rosji nałożył sankcje na spółkę EuRoPol Gaz, która jest właścicielem polskiej

części jamalskiej rury. Z końcem 2022 r. wygasł też długoterminowy kontrakt z Gazpromem na dostawy rosyjskiego gazu do Polski. I już nigdy tą rurą nie powinien popłynąć gaz z Rosji do Polski. Bo Unia Europejska postanowiła, że do 2027 r. zrezygnuje całkowicie z importu rosyjskich nośników energii. Na terenie Białorusi gazociąg jamalski należy wyłącznie do Gazpromu. W Polsce jego jedynym właścicielem od marca zeszłego roku został Orlen, po przejęciu PGNiG i późniejszym wywłaszczeniu Gazpromu ze spółki EuRoPol Gaz. Wydarzenia z Sudży pokazały, że Rosjanie nauczyli się wykorzystywać do operacji jednostek specjalnych takie nieczynne gazociągi. A na gazociągu jamalskim w Kondratkach przy granicy z Białorusią znajduje się nieczynna już tłocznia gazu, którą można wykorzystać tak jak stację na magistrali gazowej w Sudży. Zapytaliśmy Orlen, czy nie rozważa rozbiórki przy granicy z Białorusią gazociągu, który nie jest i nie powinien już nigdy być eksploatowany. Nie dostaliśmy jasnej odpowiedzi. „Obecnie trwają analizy różnych opcji strategicznych, związanych z przejętą infrastrukturą, które pozwolą ją efektywnie wykorzystać. Do czasu ich zakończenia nie informujemy o szczegółach” – poinformowało biuro prasowe Orlenu. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34366378

Wyciąg z IV przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych oznaczonych geodezyjnie jako działki nr 804/125, 804/126, 804/127, obręb Ogrodzieniec

1. Oznaczenie nieruchomości: nieruchomości oznaczone geodezyjnie jako działki o nr ew. **804/125, 804/126, 804/127** o powierzchni 1,3236 ha, obręb **Ogrodzieniec**, położone przy ul. **Elizy Orzeszkowej**, zapisane w księgach wieczystych **CZ12/00050148/6, CZ12/00038351/2**, rodzaj użytku gruntowego: Tr.

• **Przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego:** zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego uchwalonym Uchwałą Rady Miejskiej w Ogrodzieńcu nr XLVI/339/2009 z dnia 28 października 2009r. w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Ogrodzieniec przedmiotowa nieruchomość zlokalizowane jest na terenie oznaczonym symbolem – E 4U – tereny zabudowy usługowej.

2. Cena wywoławcza: 950.000,00 zł (słownie: dziewięćset pięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100).

3. Termin i miejsce przetargu: przetarg odbędzie się dnia **26 maja 2025 r. o godzinie 10:00** w Urzędzie Miasta i Gminy w Ogrodzieńcu w Sali narad (na II piętrze).

4. Wysokość wadium: 190.000,00 zł (słownie: sto dziewięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100) w formie pieniężnej, wpływ najpóźniej w dniu **20 maja 2025 r.** przelewem na rachunek bankowy Gminy Ogrodzieniec Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski Spółka Akcyjna konto nr 85 1020 2498 0000 8102 0436 5300. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy Gminy Ogrodzieniec.

5. Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia oraz warunków przetargu:
– na tablicy ogłoszeń na parterze budynku Urzędu Miasta i Gminy w Ogrodzieńcu, ul. Plac Wolności 25,
– na stronie internetowej www.ogrodzieniec.bip.jur.pl, w zakładce: przetargi,

6. Szczegółowych informacji o sprzedawanej nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Referacie Inwestycji i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta i Gminy w Ogrodzieńcu, ul. Plac Wolności 25, pok. 9, tel. 32 67 09 707 w godzinach 8:00 – 17:00 (poniedziałek), 7:30 – 15:30 (wtorek-czwartek), 7:30 – 14:30 (piątek).

Burmistrz Miasta i Gminy Ogrodzieniec

Kraj/34366277

Kraj/34364396

Sygnatura akt I Ns 314/24
Turek, dnia 06 marca 2025 r.

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Turku toczy się sprawa z wniosku Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Polski Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie sygn. akt I Ns 314/24, o stwierdzenie nabycia spadku po Mieczysławie Musiałkiewicz, zmarłym w dniu 05.02.2000 r. w Małanowie, ostatnio stale zamieszkałym w Małanowie, Gmina Małanów, Powiat Turecki. W związku z powyższym wzywa wszystkich spadkobierców Mieczysława Musiałkiewicza, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili swój udział w sprawie i wykazali swoje prawa do spadku pod rygorem ich pominięcia w dalszym postępowaniu.

Laboratorium Badań Środowiskowych NetWorks Sp. z o.o.

na stronach internetowych:
<https://si2pem.gov.pl/>
oraz
<https://www.networks.pl/informacje-o-planowanych-pomiarach-pem/>

publikuje informacje o planowanych pomiarach pól elektromagnetycznych

Publikacja planów pomiarowych na ww. stronach jest wypełnieniem zobowiązania opisanego w pkt. 14 załącznika do Rozporządzenia Ministra Klimatu z dnia 17.02.2020 r. (Dz. U. 2022, poz. 2630) w sprawie sposobów sprawdzania dotrymania dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku
Kierownik Laboratorium

Kraj/34366381

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

BURMISTRZ MIASTA PUCK

ogłasza przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż niżej wymienionej nieruchomości położonej w mieście Puck

Lp.	Nieruchomość: numer działki, położenie, opis nieruchomości	Powierzchnia działki w m ² użytek	Cena wywoławcza w zł netto	Wadium w zł i data wniesienia	Numer księgi wieczystej	Data i godzina przetargu	Numer przetargu	Przeznaczenie w MPZP
1.	dz. nr 61 (obr.2 m.4) ul. Morskiego Dywizjonu Lotniczego 9 Nieruchomość zabudowana, częściowo ogrodzona, płaska	287 m ² B	490.000 zł	90.000 zł 08.05.2025	GD2W/000 59910/4	14.05.2025 9.00	III przetarg	Tereny śródmiejskiej zabudowy mieszkaniowo- usługowej
2.	dz. nr 5/1 (obr.2 m.4) ul. Mestwina 3 Nieruchomość zabudowana, częściowo zadrzewiona i zakrzewiona, ogrodzona, płaska	305 m ² B	1.700.000 zł	340.000 zł 08.05.2025	GD1W/00 144642/0	14.05.2025 11.00	I przetarg	Tereny śródmiejskiej zabudowy mieszkaniowo- usługowej
3.	dz. nr 58 (obr.2 m.4) ul. Pokoju 9 Nieruchomość zabudowana, ogrodzona, płaska	239 m ² B	1.900.000 zł	380.000 zł 08.05.2025	GD1W/00 144641/3	14.05.2025 13.00	I przetarg	Tereny śródmiejskiej zabudowy mieszkaniowo- usługowej

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Puck, ul. 1-go Maja 13, 84-100 Puck, sala 115, 1 piętro.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została zamieszczona na stronach internetowych: bip.miastopuck.pl i www.miastopuck.pl oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Puck.

Blizszych informacji o wyżej wymienionych nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Miasta Puck, ul. 1-go Maja 13 (pok. 101), pod numerem tel. (58) 673-05-22/23/24/21 lub kierując pytanie na adres poczty elektronicznej nieruchomosci@miastopuck.pl.

Z up. Burmistrza Miasta
Piotr Ciskowski
Z-ca Burmistrza

- Wyciąg z ogłoszenia o przetargach -

PREZYDENT MIASTA GDAŃSKA

uprzejmie zaprasza do uczestnictwa w dniu 15 maja 2025 r. w nieograniczonych przetargach ustnych (licytacjach)
na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Gdańska:

NIERUCHOMOŚCI:

L.p.	Lokalizacja, Funkcja w MPZP	Nr działki, pow. w m ² , nr księgi wieczystej	Cena wywoławcza nieruchomości	Wadium	Forma zbycia	Uwagi i obciążenia
				Minimalne postąpienia	godz. przetargu	
1.	Gdańsk - Siedlce ul. Kolonia Zręby 82 MPZP: budownictwo mieszkaniowe z wyłączeniem zabudowy wielorodzinnej	Działka nr 821/2 (obręb 064) o pow. 409 m ² , KW GD1G/00046247/0.	720.000 zł (brutto zawierająca 23% VAT)	72.000 zł	Własność	Działka niezabudowana, porośnięta drzewami i krzewami. Teren o niewielkim nachyleniu, skarpa w północnej części działki. Działy III i IV KW GD1G/00046247/0 - wolne od wpisów - brak obciążeń. I przetarg.
				7.200 zł		
1.	Gdańsk - Siedlce ul. Kolonia Zręby 81 MPZP: budownictwo mieszkaniowe z wyłączeniem zabudowy wielorodzinnej	Działka nr 820/2 (obręb 064) o pow. 428 m ² , KW GD1G/00051337/6.	650.000 zł (brutto zawierająca 23% VAT)	65.000 zł	Własność	Działka niezabudowana, porośnięta drzewami i krzewami. Teren o niewielkim nachyleniu, skarpa w północnej części działki. Działy III i IV KW GD1G/00051337/6 - wolne od wpisów. Brak obciążeń. IV przetarg po bezskutecznych przetargach z dnia 03.07.2024 r., 29.10.2024 r. i 20.02.2025 r.
				6.500 zł		

LOKALE MIESZKALNE:

L.p.	Lokalizacja	Nr działki	Pow. lokalu	Cena wywoławcza nieruchomości (zw. z VAT art. 29a ust. 8 i art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy o podatku od towarów i usług	Wadium	Forma zbycia	Opis, uwagi i ewent. obciążenia
	Funkcja w planie	Nr KW			Minimalne postąpienie w zł	Rodzaj i godz. przetargu	
1.	Gdańsk - Wrzeszcz Górny ul. Sobótki 12 lokal 3, 3A (I piętro)	197 (obręb 055)	137,70 m ²	1.000.000 zł	100.000 zł	Własność	Obejrzanie lokalu w dniach: 23.04.2025 r. w godz. 09.00 - 10.00, 05.05.2025 r. w godz. 09.00 - 10.00. Lokal obejmujący 7 pokoi, kuchnię, 2 łazienki, wc, 5 przedpokoi - przeznaczony do sprzedaży wraz z udziałem wynoszącym 13/100 w częściach wspólnych budynku i prawie współwłasności niewydzielonej części działki nr 197 obr. 055. Powyższa działka obciążona jest nieograniczoną w czasie, odpłatną służebnością przesyłu na rzecz GPEC Sp. z o.o. - szczegółowo opisaną w dziale III KW GD1G/00335410/7 (dział IV tej księgi - wolny od wpisów). Z uwagi na objęcie budynku ochroną na podstawie przepisów o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami - dla zbywanego lokalu nie zostało sporządzone świadectwo charakterystyki energetycznej. II przetarg po bezskutecznym przetargu z dnia 14.11.2024 r.
	MPZP: Teren zabudowy mieszkaniowo - usługowej	GD1G/00335410/7			10.000 zł	ustny nieograniczony godz. 9.40	
2.	Gdańsk - Wrzeszcz Górny al. Grunwaldzka 6 lokal nr 4 (I piętro)	444 (obręb 055)	116,48 m ²	900.000 zł	90.000 zł	Własność	Obejrzanie lokalu w dniach: 23.04.2025 r. w godz. 11.00 - 12.00, 05.05.2025 r. w godz. 11.00 - 12.00. Lokal obejmujący 3 pokoje, kuchnię, łazienkę, wc, przedpokój - przeznaczony do sprzedaży wraz z udziałem wynoszącym 13/100 w częściach wspólnych budynku i prawie współwłasności niewydzielonej części działki nr 444 obr. 055 (działy III i IV KW GD1G/00048684/9 wolne od wpisów - bez obciążeń). Z uwagi na objęcie budynku ochroną na podstawie przepisów o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami - dla zbywanego lokalu nie zostało sporządzone świadectwo charakterystyki energetycznej. II przetarg po bezskutecznym przetargu z dnia 14.11.2024 r.
	Brak MPZP	GD1G/00048684/9			9.000 zł	ustny nieograniczony godz. 10.00	
3.	Gdańsk - Śródmieście ul. Seredyńskiego 6 lokal nr 4 (I piętro)	86 (obręb 100)	88,30 m ²	600.000 zł	60.000 zł	Własność	Obejrzanie lokalu w dniach: 23.04.2025 r. w godz. 13.30 - 14.30, 05.05.2025 r. w godz. 13.30 - 14.30. Lokal obejmujący 4 pokoje, 2 kuchnie, łazienkę z wc, przedpokój - przeznaczony do sprzedaży wraz z udziałem wynoszącym 102/1000 w częściach wspólnych budynku i prawie współwłasności niewydzielonej części działki nr 86 obr. 100 (działy III i IV KW GD1G/00024846/9 wolne od wpisów - bez obciążeń). Z uwagi na objęcie budynku ochroną na podstawie przepisów o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami - dla zbywanego lokalu nie zostało sporządzone świadectwo charakterystyki energetycznej. II przetarg po bezskutecznym przetargu z dnia 14.11.2024 r.
	MPZP: Teren zabudowy mieszkaniowo - usługowej	GD1G/00024846/9			6.000 zł	ustny nieograniczony godz. 10.20	
4.	Gdańsk - Śródmieście ul. Górka 12B lokal nr 16 (III piętro)	70/5 (obręb 080)	83,64 m ²	700.000 zł	70.000 zł	Własność	Obejrzanie lokalu w dniach: 24.04.2025 r. w godz. 09.00 - 10.00, 06.05.2025 r. w godz. 09.00 - 10.00. Lokal obejmujący 3 pokoje, kuchnię, łazienkę z wc, spiżarkę i przedpokój - przeznaczony do sprzedaży wraz z udziałem wynoszącym 6/100 w częściach wspólnych budynku i prawie współwłasności niewydzielonej części działki nr 70/5 obr. 080 (działy III i IV KW GD1G/00072580/7 wolne od wpisów - bez obciążeń). Z uwagi na objęcie budynku ochroną na podstawie przepisów o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami - dla zbywanego lokalu nie zostało sporządzone świadectwo charakterystyki energetycznej. I przetarg
	MPZP: Teren zabudowy mieszkaniowo - usługowej	GD1G/00072580/7			7.000 zł	ustny nieograniczony godz. 10.40	
5.	Gdańsk - Wrzeszcz Górny ul. Politechniczna 16A lokal nr 1, 1A (Parter)	479/5 (obręb 055)	98,46 m ²	800.000 zł	80.000 zł	Własność	Obejrzanie lokalu w dniach: 24.04.2025 r. w godz. 11.30 - 12.30, 06.05.2025 r. w godz. 11.30 - 12.30. Lokal obejmujący 5 pokoi, 2 kuchnie, 2 łazienki z wc oraz przedpokój - przeznaczony do sprzedaży wraz z udziałem wynoszącym 16/100 w częściach wspólnych budynku i prawie współwłasności niewydzielonej części działki nr 479/5 obr. 055 (działy III i IV KW GD1G/00077413/1 wolne od wpisów - bez obciążeń). Z uwagi na objęcie budynku ochroną na podstawie przepisów o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami - dla zbywanego lokalu nie zostało sporządzone świadectwo charakterystyki energetycznej. I przetarg
	Brak MPZP	GD1G/00077413/1			8.000 zł	ustny nieograniczony godz. 11.00	

Warunkiem wzięcia udziału w przetargach jest wpłacenie wadium w pieniądzu (PLN) - na daną lokalizację - w podanej wysokości przelewem **do dnia 08 maja 2025 r.** na konto: **Urząd Miejski - Bank Polska Kasa Opieki S.A. 20 1240 1268 1111 0010 3877 5782.**

UWAGA! Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy. Wadium powinno być wniesione z takim wyprzedzeniem, aby środki pieniężne znalazły się na koncie Urzędu Miejskiego w Gdańsku najpóźniej w dniu 08 maja 2025 r. - pod rygorem uznania, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony (w przypadku nabywania nieruchomości na współwłasność - stosowna informacja winna być umieszczona na wpłacie wadium).

Wpłacenie wadium równoznaczne jest z zapoznaniem się z warunkami przetargu, tj. z Zarządzeniami Prezydenta Miasta Gdańska przeznaczającymi ww. nieruchomości do zbycia, uwarunkowaniami urbanistyczno - architektonicznymi do ich zabudowy, zapisami Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego, jak również z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości. Wpłata wadium jest równoznaczna z akceptacją warunków i potwierdzeniem przez potencjalnego Nabywcę faktu zapoznania się ze stanem prawnym i fizycznym wybranej przez siebie nieruchomości.

Wadium wpłacone przez oferenta, który wygra przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Różnica wynikająca z uzyskanej ceny w przetargu a wpłaconym wadium winna zostać uiszczona przed zawarciem umowy w formie aktu notarialnego.

O miejscu i terminie zawarcia umowy notarialnej nabywca zostanie zawiadomiony najpóźniej w ciągu 21 dni od daty podania do publicznej wiadomości informacji o wyniku przetargu. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanym w zawiadomieniu, wpłacone wadium ulegnie przepadkowi. Opłaty notarialne i sądowe związane z zawarciem umowy notarialnej ponosi nabywca.

Do przetargów mogą przystąpić osoby fizyczne i prawne. Uczestnicy przetargu winni:

- legitymować się dowodem osobistym; w przypadku osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej, a podlegających wpisom do rejestrów - aktualnym wypisem z właściwego rejestru, a w przypadku reprezentacji - pełnomocnictwem w formie aktu notarialnego i dowodem tożsamości osoby reprezentującej podmiot,
- posiadać dowód wpłaty wadium, który równoznaczny jest z zapoznaniem się przez wpłacającego z warunkami i przedmiotem przetargu i przyjęciu ich bez zastrzeżeń.

W przypadku osób fizycznych (w tym prowadzących działalność gospodarczą) pozostających w związku małżeńskim, a nie posiadających rozdzielności majątkowej, do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich z pełnomocnictwem drugiego małżonka w formie aktu notarialnego, zawierającym zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości. W przypadku osób posiadających rozdzielność majątkową warunkiem dopuszczenia do przetargu jest posiadanie stosownego aktu notarialnego potwierdzającego powyższe.

Informacje dodatkowe:

- wysokość podatku od nieruchomości ustalona zostanie na podstawie wniosku nabywcy, wg stosownej uchwały Rady Miasta Gdańska.

Przetargi przeprowadzone będą w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gdańsku, w sali nr 304. Organizator zastrzega sobie prawo do zmiany miejsca przeprowadzenia przedmiotowych przetargów.
Prezydent Miasta zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionych przyczyn.

Ogłoszenie jest zamieszczone pod adresem internetowym <http://www.gdansk.pl>, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz zostało wywieszone do publicznej wiadomości na tablicach ogłoszeń (w tym na tablicy elektronicznej) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gdańsku. Szczegółowych informacji na temat ww. przetargów zasięgnąć można pod nr telefonu 058 323-66-39.



ul. Nowe Ogrody 8/12, 80-803 Gdańsk,
tel. 58 323 63 79, e-mail: ws@gdansk.gda.pl,
www.gdansk.pl

+ N E C T E M E R E N E C T I M I D E +

Kampania prezydencka

Tęczowa Konfederacja i brunatni geje

Bosak czy Mentzen wysyłają pojednawcze sygnały do środowiska LGBT. Ale czy gdyby Konfederacja przestała być homofobiczna, wciąż byłaby Konfederacją?

Słowiński



„Zalóżmy, że każda partia ma poglądy pro-LGBT. Do której jest wam najbliższej?” – przed takim pytaniem w internetowym programie stanęli Jacek Jelonk, model, celebryta, znany głównie z udziału w pierwszym polskim gejowskim reality show „Prince Charming”, i jego narzeczony Oliwier. Nie przejdzie mi to przez gardło – mówił gwiazdor i trochę rozbawiony wyduł, że na Konfederację. Jego narzeczony stwierdził, że jest „na lewo”, więc na pewno głosowałby na KO. Przestawiona busola? Co najmniej.

Takie dylematy ma więcej osób. Środowisko Konfederacji na czele z liderami, Sławomirem Mentzenem i Krzysztofem Bosakiem, systematycznie pracowało na rzecz przyciągnięcia osób homoseksualnych, kobiet i najmłodszych – trzonu zmiany społecznej, która w ostatniej dekadzie w Polsce zaszła. Brzmi nieprawdopodobnie? Spójrzmy na rosnące poparcie Konfederacji i Mentzena. Sam zresztą doskonale pamiętam, jak podczas jednego spotkania mój kolega – też gej – bez żadnego zahamowania zadeklarował, że jest zwolennikiem Konfederacji.

Konfederacja to wszakże koalicja środowisk „narodowo-wolnościowych”, ale z biegiem lat staje się coraz bardziej „wolnościowa”, a charakter „narodowy” staje się coraz bardziej „inkluzywny”. Wydaje się, że program i postawy liderów Konfederacji są właśnie tak uszyte, żeby przyciągać jak najszerzy elektorat rozczarowanych dotychczasowym modelem polityki – także elektorat lewicowy i liberalny.

Istnieje kilka przyczyn, dla których, jak sądzę, Konfederacja dla wielu młodych osób o nieprawicowych poglądach może się stać atrakcyjną alternatywą. Jedną z głównych jest propozycja depolityzacji seksualności – środowisko Konfederacji przeszło wielką ewolucję w mówieniu o osobach LGBT.



• **Krzysztof Bosak i Sławomir Mentzen w Toruniu, 1 września 2023 r.**

FOT. MACIEJ WASILEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Krzysztof Bosak i inni narodowcy wywodzą się przecież ze środowisk skrajnie nacjonalistycznych, które wulgarnie i bezpośrednio atakowały osoby i organizacje działające na rzecz społeczności LGBT+. Dzisiaj Bosakowi daleko do wypowiedzi z rezerwuaru poetyki stadionowo-kibolskiej. W 2019 r. zapraszał na Marsz Niepodległości osoby homoseksualne, czyniąc rozróżnienie między „gejem” jako działaczem a „homoseksualistą”, czyli „kimś, kto przeżywa skłonności homoseksualne, ale się z tym nie obnosi”. Bosak i Mentzen przez ostatnie lata konsekwentnie budowali taką narrację i teraz zbierają tego owoce.

Konfederaci zapewniają, że kwestia seksualności jest prywatną sprawą każdego człowieka, a państwo w żaden sposób nie powinno w to ingerować. Mentzen, mówiąc o zniesieniu podatku od spadku, podkreślał, że Konfederacja jest partią przyjazną dla gejów i lesbijek. Powód? Bo podatek ten, zdaniem Mentzena, płać głównie osoby homoseksualne, żyjące w związkach nieformalnych. Doszło do tego, że później, w 2024 roku, na antenie radia musiał się wręcz tłumaczyć z rzekomego wspierania osób LGBT i walki o liberalno-lewicowy elektorat. Przekonywał, że nie jest to ustawa mająca ułatwić życie osobom homoseksualnym, lecz wszystkim. W ten oto sposób Mentzen do owych „wszystkich” przyjął „homoseksualistów”, których pięć lat wcześniej

na Marsz Niepodległości zapraszał Krzysztof Bosak. To przykład „zdroworozsądkowej” wyborczej logiki.

W rezultacie tej ewolucji dochodzi do licznych tarć w środowisku Konfederacji, ale sondaże i badania opinii publicznej jasno pokazują, że strategia jest skuteczna. „Zapomnijmy o tym wszystkim; nieważne, kto kim jest, nie pytamy o to” – taki jest przekaz. Słowem: jeśli osoby nieheteronormatywne nie będą się wychylać, to nie będą spotykać się z homofobicznymi atakami. W tym politycznym projekcie jest miejsce dla Bosakowego „homoseksualisty”, choć już nie dla światopoglądowego „geja”. W konsekwencji prowadzi to do marginalizacji tych wszystkich tożsamości, które nie mieszczą się w akceptowalnym, większościowym obrazie społecznym.

Konfederacja uczyniła z amalgamatu prawicowych partii środowisko mogące się kojarzyć z wolnością gospodarczą, swobodą wypowiedzi i postulatem technicznego usprawnienia państwa na wzór dobrze zarządzanego, notowanego na giełdzie przedsiębiorstwa. Jakimś sukcesem Konfederacji jest to, że pod płaszczykiem wolnościowych haseł i liberalizmu sprzedaje wizję świata mroczną i konserwatywną. To środowisko wykorzystuje także niechęć do polityki i instytucji demokratycznego państwa prawa. Liderzy przekonują, że wywrócą stół, co wielu się podoba. I może dojść

do tego, że ofiara zgłaszuje na swojego oprawcę.

Jakaś część społeczności LGBT i kobiet może zgłasować na Mentzena i poprzeć Konfederację także dlatego, że ugrupowanie to odwołuje się do etosu indywidualnego sukcesu. A akurat osoby z tych grup, jak mało kto, swój sukces i pozycję w świecie zawdzięczają takiemu właśnie nastawieniu. Bo zawiodło i wciąż zawodzi ich państwo, wspólnota i instytucje.

Demokracja w oczach wielu ludzi coraz bardziej kuleje, co podsyca wobec niej już nie litość, ale wrogość. Konfederacja zaszła wyborców, którzy mają tego wszystkiego dość i którzy wierzą, że politykę można zredukować do „zdroworozsądkowego”, biznesowego zarządzania. Konfederacja bez homofobicznego i antykobiecego pierwiastka nie byłaby jednak sobą. Cechy te wynikają bezpośrednio z wizji świata, którą ta formacja proponuje. Jej „liberalizm” to elegancki garnitur, pod którym kryje się brunatna koszula. Coraz więcej osób o tym zapomina. ●

Sebastian Słowiński

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34366547

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34366348

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34366380

nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

Złóż kondolencje

Kontakt: nekrologi@wyborcza.pl | tel. (22) 555 55 55

S.M. „Międzynarodowa”,
03-922 Warszawa,
ul. Międzynarodowa 44

ogłasza przetarg nieograniczony na:

Wykonanie ekspertyzy balustrad balkonowych wraz z dokumentacją i zestawieniem w budynkach przy ul. Meksykańskiej 5, 7, 9, Wandy 14 i 16 i Zwycięzców 30, 32, 34.

Informacje o szczegółach przetargu zawarte są na stronie internetowej Spółdzielni www.miedzynarodowa.waw.pl

Sygn. akt I Ns 197/24

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Czeladzi w sprawie sygn. akt I Ns 197/24 toczy się postępowanie z wniosku Igi Piwowarczyk-Górskiej

o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie udziału w prawie współwłasności nieruchomości

położonej w Czeladzi przy ul. Moniuszki 19, składającej się z działki nr 95, ark. map 30 o pow. 0.0584 ha, dla której Sąd Rejonowy w Czeladzi IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą pod nr KA1B/00008791/0.

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział w sprawie i wykazali swe prawa do nieruchomości pod rygorem ich pominięcia w dalszym postępowaniu.

„100 dni do matury” w kinach

TRIUMF GENZIE

Właśnie podbijają kina, za chwilę ruszą w trasę koncertową. To sukces frekwencyjny i finansowy.

Piotr Guskowski

Grupa licealistów chce włamać się do systemu ministerstwa, żeby zmienić wyniki matur – tak można streścić komedię, którą w ciągu pierwszych 10 dni zobaczyło w kinach 546 tys. widzów. To najlepszy wynik w tym roku.

Premierę zorganizowano z rozmachem. Wzięło w niej udział ponad 2 tys. osób. Zaproszenia można było wygrać w konkursach. Na wydarzenie zarezerwowano cały budynek, w którym mieści się warszawskie kino Cinema City Bemowo. Bilety były sprawdzane jak przed wejściem na koncert czy festiwal, przed czerwonym dywanem ustawiono barierki, za nimi tłum podekscytowanych fanek.

W głównej roli w „100 dniach do matury” – 27-letni Bartek „Świeży” Laskowski. Chłopak z Białegostoku, gwiazda YouTube’a, wcześniej pracował w parku trampolin. Na ekranie Świeży jest pozytywnym luzakiem, budzi sympatię. Partnerują mu Małgorzata Foremniak, Jowita Budnik i Jacek Koman, oraz pozostali członkowie grupy Genzie.

GENZIE – WESOŁO I BEZ KONTROWERSJI

Mają po dwadzieścia parę lat. Z kamerą zdążyli się oswoić, nagrywając setki wideo. Relacjonowali dzień spędzony na basenie, organizowali własne „Squid Game”, robili sobie pranki, siedzieli w upał w toi-toiach czy konfrontowali z najgorszymi komentarzami na swój temat. Najczęściej jednak dzień Genzie zaczyna od zakręcenia kołem fortuny, które decyduje o kolorze ubrań, liczbie kalorii do zjedzenia czy przydziale celebryty, w jakiego mają się wcielić.

A że gros odbiorców stanowią dzieci i nastolatki, wszystko jest dynamiczne, na wesoło, w formie szkolnych wygłupów. – Staramy się nie dzielić ludzi w internecie, tylko dać pozytywne emocje – mówił Świeży na kanapie u Kuby Wojewódzkiego.

Nazwa Genzie odnosi się oczywiście do Zeteka, pokolenia nazywanego dziećmi cyfrowej rewolucji. Po angielsku Generation Z, w skrócie: Gen Z. Genzie to grupa influencerów. Powstała z inicjatywy Karola „Friza” Wiśniewskiego.

NOWA EKIPA FRIZA

Friz zaczynał przygodę z YouTube’em jako nastolatek, rozpoznawalność zdobył dzięki filmikom o Pokémon GO. Potem założył Ekipę, która zamieszkała w willi pod Krakowem. Nagrywali materiały, wydali płytę, popularność przekuwając w biznes. Prawdziwym hitem okazała się limitowana linia lodów, po które ustawiały się kolejki.

W 2021 r. Friz ogłosił nabór do youtube’owego programu „Twoje 5 Minut”, który miał wyłonić członków nowej grupy. Jego format przypominał telewizyjne reality i talent show. Uczestnicy dostawali kolejne wyzwania. Kto zdaniem Friza i reszty ju-



• „100 dni do matury” w reżyserii Mikołaja Piszczana

FOT. KAROLINA GRABOWSKA/NEXT FILM

rorów okazał się najlepszym materiałem na influencera?

Hanna „Hi Hania” Puchalska, Fausty-na „Fausti” Fugińska i Bartek Kubicki. Obok trójki zwycięzców do składu weszli youtuberzy Wiktoria „Kartonii” Bochnak i Patryk „Mortalcio” Baran, a także chłopak Hi Hani – Bartosz „Świeży” Laskowski. To ostatnie nie wszystkim się spodobało, w końcu nie takie były reguły gry. Po drugiej edycji „Twoje 5 Minut” do Genzie dołączyli Julita Różalska wraz z Oliwierem Kałużnym. Potem w składzie nastąpiły kolejne przetasowania.

BLUZY, DONUTY, KOSMETYKI

Na wzór Ekipy członkowie Genzie zamieszkali razem. Przez pierwszy rok nagrywali codziennie nowe wideo. Nic dziwnego, że w tekście jednej z piosenek pojawia się wers „wyrzucam content jak słowa z ust”.

Mechanizm jest prosty: wytwarza się rodzaj emocjonalnego zaangażowania. Odbiorcy mają wrażenie, że świetnie znają postaci z ekranu – temu służy podtrzymywanie kontaktu, systematyczne publikowanie wideo, zdjęć, wpisów, tak buduje się przywiązanie. Influencerzy mówią do kamery, jakby zwracali się wprost do ciebie.

W ten sposób udało się zbudować grupę zaangażowanych fanów. Najpierw był kanał na YouTube, potem próby w studiu nagraniowym, płyta, trasa, sprzedaż ubrań i gadżetów. Bluzy za 269,99 zł, kubki po 39,99 zł. A może wejdziemy w donuty? Weszli – i znów się opłaciło. Ciastka trafiły do Biedronek.

Temat podchwycili już organizatorzy imprez okolicznościowych i wyjazdów wakacyjnych. W ofertach m.in. Genzie Party albo Obóz Fanów Genzie dla uczestników w wieku 12-16 lat.

Teraz ktoś wpadł na pomysł, żeby zmonetyzować popularność w postaci filmu. Za jego produkcję odpowiada Ekipa.

„CO BY SIĘ NIE DZIAŁO, ZROBIĘ Z TEGO CONTENT”

Debiutancki album „Online” osiągnął status platyny.

Najpopularniejszy singiel, „Genziara”, który trafił na płytę „Dzięki”, ma 29 mln od-

tworzeń, na Spotify i 24 mln na Youtube. Stał się swoistym hymnem fanów. W sieci krążą tutoriale, jak nauczyć się układu tanecznego z teledysku.

Proste kawałki Genzie na trapowym bicie, odnoszące się do popkulturowych skojarzeń, skupiają się na codzienności w sieci („co by się nie działo, zrobię z tego content”), nawigacji na sukces i różnych obliczach sławy – w tym mierzeniu się z hejtem, płynię z nich również przesłanie, żeby nie oglądać się na innych i akceptować siebie.

Mam pewność siebie, to praca, nie dar // Oni mi piszą, że ja to mam fart // Przeżyłam tsunami, hejtu tyle fal // Nie mogłam więcej już dać z siebie („Genziara”)

Moja osobowość błyszczy tak, jak mój lipstick // Mimo że spełniamy sny, to nie ma w tym fikcji // Każdy chce być kimś – ja chcę być sobą // Wspomnienie – nie zyski, wierz mi na słowo („Trap”)

Robię to dla was, chce być z wami szczerzy // Bo dla mnie to nie było proste // Się bujam po mieście, jak spider-man // A nie wiszę na linie jak bokser („Razem”)

Za piosenkami Genzie stoją krakowscy producenci Clearmind (Mateusz Żezala) i Fantom (Grzegorz Burkat) – oni odpowiadają za bity. Autorem większości tekstów jest Jędrzej Wołodko. Przy części utworów wymienieni zostali również Patryk „Mortalcio” Baran (przez pewien czas członek Genzie), raper Jakub Birecki, Michał Siuda i Kamil Drożdż.

POD PATRONATEM MINISTRY, A POTEM W TRASĘ

„100 dni do matury” zrealizowano w konwencji heist movie, czyli filmów o skokach (nie tylko na banki), wszystko na amerykańską modłę. Jednak umówmy się: historia i bohaterowie są tu drugorzędni. Widzów przyciągnęła przede wszystkim obsada.

Już na etapie scenariusza, pod którym podpisał się Łukasz Zdanowski, przemysłano późniejsze działania marketingowe. Część akcji rozgrywa się w budynku ministerstwa edukacji, a jedną z postaci jest ministra, uwaga, Barbara Bogacka. Co z tego, że fabuła już w punkcie wyjścia nie trzyma się kupy (nawet jeśli nie zdasz matury, nie zostajesz na kolejny rok w liceum). Nie ważne. Młodzi odbiorcy tego nie zauważą,

mają do egzaminu dojrzałości jeszcze parę lat. – Przynajmniej nie jest to szkodliwe – taką recenzję usłyszałem w tłumie wychodzącym z seansu z ust jednego z rodziców. Rzeczywiście, w sieci dzieci mogą trafić na znacznie gorsze treści.

Resort Barbary Nowackiej polknął haczyk. „100 dni do matury” w reżyserii Mikołaja Piszczana weszło do kin pod patronatem ministry edukacji, Nowacka wraz z trzema wiceministrami pojawiła się na premierze, przygotowano materiały edukacyjne na lekcje wychowawcze. Co znaczy, że trzeba film wcześniej obejrzeć.

Do końca tygodnia influencerzy występujący w „100 dni do matury” będą pojawiać się na wybranych seansach w całej Polsce. Więc fani, którzy chcą ich spotkać, kupują bilety na różne terminy. Wobec kiepskiej frekwencji na rodzimych filmach to pewna wskazówka dla dystrybutorów. Wszystko musi być eventem.

MIARA POPULARNOŚCI

Popularność Genzie można mierzyć na różne sposoby. Liczbą odsłon i wyświetleń w serwisach społecznościowych czy tempem, w jaki wyprzedają się bilety na koncerty. Jak to liczby? 2,34 mln subskrybentów z YouTube’a, nawet ponad 6 milionów utworzeń niektórych filmów. Na TikToku jako grupa Genzie mają 1,2 mln obserwujących, na Instagramie 538 tys., ale każdy z influencerów prowadzi własny profil, gdzie te liczby są wyższe, w przypadku Hi Hani, Fausti i Kartoni to już ponad 1,2 mln.

Mam jednak inną miarę. „Wiadomo już co z premierą?”, „Czy będziemy mogli kogoś zabrać?”, „Kiedy coś będziesz wiedział?” – pytała mnie córka. Udało się zdobyć dodatkowe bilety, koleżanki były wniebowzięte, a ja mogłem się przez chwilę poczuć jak tata miesiąca.

Friz przegląda już zgłoszenia do trzeciej edycji programu „Twoje 5 Minut”. A za chwilę Genzie ruszą na Offline Tour. Między 12 a 27 marca zagrają pięć koncertów: we Wrocławiu, Gdańsku, Warszawie, Poznaniu i Katowicach. Tam również będzie można ich spotkać, oczywiście, jeśli do wejściówki na koncert dokupiło się bilety meet-and-greet. Za przybicie piątki i selfie z ukończoną gwiazdą w stolicy trzeba było zapłacić od 349 zł. ●

Kennedy Center

Twórcy musicalu przeciwko Trumpowi

Decyzja zapadła po zmianach personalnych, które zarządził w Kennedy Center prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump.

Anna S. Dębowska

Twórcy niezwykle popularnego musicalu „Hamilton”, który nagrodzono Tony Awards i Pulitzerem w dziedzinie sztuk dramatycznych, nie chcą współpracować z waszyngtońskim Kennedy Center. Decyzja zapadła po zmianach personalnych, które zarządził w tej instytucji prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump.

NIE BĘDZIE „HAMILTONA”

Producent musicalu Jeffrey Seller poinformował fanów za pośrednictwem platform społecznościowych, że nie odbędą się zapowiadane na wiosnę 2026 r. pokazy „Hamiltona” w Kennedy Center w Waszyngtonie. „Hamilton” był już pokazywany dwukrotnie w Kennedy Center, w 2018 i 2022 r. Do trzeciej serii pokazów jednak nie dojdzie. „Nie możemy współpracować z instytucją, której misja jest kwestionowana przez nowe kierownictwo osadzone tam na siłę” – napisał Seller. Producent nie ukrywa, że głównym powodem rezygnacji z występów w Kennedy Center jest dokonana przez Trumpa miesiąc temu czystka na stanowiskach kierowniczych oraz w zarządzie instytucji. Nowy mieszkaniec Białego Domu zarządził też odwołanie wielu produkcji własnych, jak i gościnnych przedstawień i koncertów. Głównie tych, które mu nie były w smak.

PRYWATNA, NIE PAŃSTWOWA

Otwarte 54 lata temu Kennedy Center jest jednym z największych centrów kultury w Stanów Zjednoczonych. Jest częściowo dotowane przez państwo, co jest rzadkością za oceanem, ale z budżetu państwa czerpie w niewielkim stopniu. Rząd płaci za eksploatację i utrzymanie budynku, co stanowi 16% budżetu placówki, która utrzymuje się przede wszystkim – jak wszystkie instytucje kulturalne w Ameryce – z donacji prywatnych i sprzedaży biletów. Kennedy Center jest też siedzibą National Symphony Orchestra i Opery Waszyngtońskiej, które mają jednak własną administrację. A ta zamierza współpracować z nowymi władzami. W połowie lutego Kennedy Center znalazło się na celowniku nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych, który zwolnił dyrektorkę naczelną tę instytucji De-



• Lin-Manuel Miranda i Phillipa Soo w musicalu „Hamilton”

borah Rutter oraz prezesa zarządu Davida Rubensteina, adwokata, biznesmena i filantropa, a także wielu członków zarządu. I to właśnie Trump wskoczył na miejsce usuniętego z tego gremium Rubensteina, mianowawszy się nowym prezesem zarządu. „Koniec z drag show i kulturą woke. Tylko to, co najlepsze. Ric, witaj w show biznesie” – mówił Trump po tej decyzji, zwracając się do Richarda Grenella, wieloletniego doradcy ds. polityki zagranicznej, zwolennika idei „America First”, którego mianował dyrektorem wykonawczym Kennedy Center. Świat kultury zaprotestował, publikując w sieci petycję w obronie niezależności Kennedy Center, pod którą podpisało się 40 tys. osób. Z własnej woli z zarządu odeszła z zarządu scenarzystka i producentka Shonda L. Rhimes („Chirurdzy”, „Bridgertonowie”) i słynna śpiewaczka Renée Fleming.

BRAK ZAUFANIA BIZNESOWEGO

„I tak oto skończyły się w tej szacownej instytucji czasy współistnienia, braku podziałów politycznych, których idea stała u podstaw powstania tego centrum kultury. Decyzja administracji Trumpa stoi w sprzeczności z wartościami, które stały u podłoża tej instytucji” – napisał Jeffrey Seller. Producent „Hamiltona” przypomniał, że ideą, która sprawdzała się przez dekady, była apolityczność tego centrum. Inicjatorem jego powstania był bowiem republikański prezydent Dwight D. Eisenhower, po otwarciu w 1971 r. otrzymało ono imię zamordowanego w Dallas demokratycznego prezydenta Johna Fitzgeralda Kennedy’ego, a stało się to za prezydentury republikanina i konserwatysty Richarda M. Nixona. „Kennedy Center zostało pomyslane jako miejsce jednoczące wszystkich Amerykanów, którzy łączą się w odbiorze kultury i sztuki. Polityka nigdy nie miała wpływu na tysiące przedstawień i wystaw sztuk wizualnych pokazywanych przez lata w tej instytucji” – napisał. Ponadto Seller motywował odwołanie pokazów „Hamiltona”

względami biznesowymi i troską o setki pracowników zatrudnionych przy realizacji tej produkcji. „Kto nam zagwarantuje, że nowe kierownictwo Kennedy Center nie zmieni zdania i nagle nie odwoła naszych występów lub nie podejmie próby renegocjowania warunków umowy. Zachowanie i sposób traktowania ludzi, jaki reprezentuje obecny prezes zarządu, po prostu nie budzi w nas zaufania”.

MUSICAL O TWÓRCY AMERYKAŃSKIEGO DOLARA WART MILIARDY

Jak zauważa „The New York Times”, musical „Hamilton” jest opowieścią o narodzinach amerykańskiej demokracji, a jego pokazy w Kennedy Center zaplanowano w związku z przypadającą w przyszłym roku 250. rocznicą ogłoszenia Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych, co nastąpiło 4 lipca 1776 r. Alexander Hamilton, twórca dolara amerykańskiego, którego życie stało się kanwą głośnego musicalu, był wprawdzie za młody na to, aby znaleźć się w gronie sygnatariuszy deklaracji, ale walczył o niepodległość i republikański charakter Ameryki w wielu bitwach, a jako polityk doprowadził do powstania banku centralnego Stanów Zjednoczonych. Odwołanie musicalu o ojcu amerykańskiej demokracji przez twórców tej produkcji nabiera więc symbolicznego wymiaru. „Hamilton” to Broadwayowski hit o światowym zasięgu. Dzieło aktora, dramatopisarza, kompozytora i rapera Lin-Manuela Mirandy miało premierę w 2015 r. na off-Broadwayu, ale szybko trafiło na komercyjny Broadway. Cztery wielkie trasy koncertowe po Stanach Zjednoczonych, premiera na londyńskim West Endzie, występy w Australii i Europie, a także 11 nagród Tony i Pulitzer w dziedzinie sztuk dramatycznych to kolejne odsłony gigantycznego sukcesu tego śpiewanego i rapowanego musicalu o XVIII-wiecznym polityku, jednym z ojców założycieli Stanów Zjednoczonych Ameryki. • Musical można oglądać na platformie Disney+.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34365834

OGŁOSZENIE

Syndyk masy upadłości Protechnologia Sp. z o.o. z siedzibą w Chorzowie ogłasza pisemny przetarg na zakup:

Nieruchomości gruntowej częściowo zabudowanej położonej przy ul. Kluczborskiej 11 w Chorzowie na którą składają się:
1) prawo użytkowania wieczystego gruntu oraz prawo własności posadowionych na gruncie budynków – o pow. 9327 m2, nr działki 407/25, zabudowana budynkiem biurowym oraz warsztatem, objęta KW nr **KA1C/00047459/7**;
2) prawowłasności nieruchomości położonej pod adresem ul. Kluczborska 11 w Chorzowie, opow. 1285 m2, nr działki 420/25, stanowiąca tereny przemysłowe, objęta KW nr **KA1C/00049049/4**;
3) prawo własności nieruchomości położonej pod adresem ul. Kluczborska 11 w Chorzowie, opow. 238 m2, nr działki 424/25 stanowiąca tereny przemysłowe, objęta KW nr **KA1C/00049990/5**;
4) prawo własności nieruchomości położonej pod adresem ul. Kluczborska 11 w Chorzowie, opow. 168 m2, nr działki 456/25, stanowiąca tereny przemysłowe, objęta KW nr **KA1C/00053620/2**;
5) prawo własności nieruchomości położonej pod adresem ul. Kluczborska 11 w Chorzowie, opow. 719 m2, nr działki 468/25, stanowiąca tereny przemysłowe, objęta KW nr **KA1C/00053621/9**.

Cena wywoławcza przedmiotu sprzedaży wynosi **3 825 000 zł** (trzy miliony osiemset dwadzieścia pięć tysięcy złotych 00/100). Cena została podana w kwocie netto. W przypadkach przewidzianych przepisami prawa cena zostanie powiększona o należny podatek od towarów i usług.

- Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej, wiążącej i bezwarunkowej oferty **do dnia 8 kwietnia 2025 r., do godziny 14:00**. Oferty należy składać na adres biura Syndyka Masy Upadłości NOWA S.A. w upadłości ul. Chłodna 2, 40-311 Katowice. W przypadku składania ofert drogą pocztową decyduje data i godzina wpływu.
- Wraz z ofertą należy złożyć dowód wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej przedmiotu przetargu, na rachunek bankowy prowadzony w Santander Bank Polska S.A. nr: **47 1090 2024 0000 0001 2345 6655**. W razie nieuiszczenia wadium oferta nie zostanie rozpatrzona.
- Informacje na temat przedmiotu przetargu oraz regulamin przetargu można uzyskać pod nr telefonu: nr tel. **508 148 021** lub **452 906 008**, a także pod adresem mailowym: **sekretariat@kancelariatobor.com**, w dni robocze w godzinach od 9:00 do 15:00. Oględziny przedmiotu przetargu są możliwe po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu pod nr tel. **508 148 021**.
- W dniu **9 kwietnia 2025 r.** w Sądzie Rejonowym Katowice Wschód w Katowicach przy ul. Lompy 14 o godz. 10.00 w sali nr 12 Syndyk w obecności i pod nadzorem Sędziego – Komisarza przeprowadzi przetarg na podstawie złożonych ofert. Posiedzenie Sądu wyznaczone celem dokonania tych czynności jest jawne.
- Syndyk zastrzega sobie prawo do odwołania procedur przetargowo – aukcyjnych lub ich unieważnienia w każdym czasie bez podania przyczyn.

www.dawro.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34366208

Ogłoszenie o przetargu (wyciąg)

Wójt Gminy Zielonki

ogłasza do sprzedaży w trybie I (pierwszego) przetargu ustnego nieograniczonego nieobciążoną, niezabudowaną nieruchomość komunalną Gminy Zielonki, położoną w obrębie Węgrzce, składającą się z działki ewidencyjnej nr 494/2 o pow. 0,54 ha, objętą księgą wieczystą nr KR1P/00647925/2.

Nieruchomość znajduje się w centralno – zachodniej części obrębu Węgrzce, w pobliżu ronda Stanisława Wyspiańskiego oraz głównych dróg łączących Węgrzce z Krakowem.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Zielonki nr 04 w granicach administracyjnych miejscowości Węgrzce, działka ewidencyjna nr 494/2 znajduje się w terenie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, oznaczonym na rysunku planu symbolem 04.MN.2, z przeznaczeniem podstawowym pod funkcję mieszkaniową jednorodzinną obejmującą istniejącą i nową zabudowę. Fragment w terenie zieleni izolacyjnej, oznaczonym na rysunku planu symbolem 04.ZI.2, z przeznaczeniem podstawowym pod zieleni urządzoną, obejmującą zadrzewienia i zakrzewienia (w tym przywodne i przydrożne), pasów zieleni ochronnej oraz urządzeń służących ochronie akustycznej. Fragmenty w pasie drogi oznaczonym na rysunku planu symbolem KDW oraz niewielki fragment w pasie drogi oznaczonym na rysunku planu symbolem KDZ.

Cena wywoławcza netto działki ewidencyjnej nr 494/2, obręb Węgrzce, wynosi 1.800.000,00 zł. (słownie: jeden milion osiemset tysięcy złotych 00/100). Do wycytowanej kwoty zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 maja 2025 r. o godz. 11:00 w siedzibie Urzędu Gminy Zielonki, przy ul. Krakowskie Przedmieście nr 116 w Zielonkach (sala konferencyjna).

Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 332.100,00 zł (słownie: trzysta trzydzieści dwa tysiące sto złotych 00/100) na rachunek bankowy Urzędu Gminy Zielonki nr: 19 1910 1048 4400 4026 1131 0004 – liczy się data wpływu środków finansowych na konto tak, aby w dniu 14 maja 2025 r., było ono odnotowane na podanym wyżej koncie.

Osoby zainteresowane nabyciem nieruchomości mogą uzyskać dodatkowe informacje w Urzędzie Gminy Zielonki – Referat Geodezji, Rolnictwa i Gospodarki Gruntami, pokój 210, lub pod numerem telefonu 12 285 08 50 wew. 155.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Zielonki, ul. Krakowskie przedmieście 116, 32-087 Zielonki, na stronie internetowej gminy www.zielonki.pl (BIP) oraz na tablicach ogłoszeń Sołectwa Węgrzce.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34365241

OBWIESZCZENIE

Syndyk masy upadłości Telekomunikacja Związku Gmin Ziemi Wieluńskiej S.A. w upadłości z siedzibą w Wieluniu ogłasza o wyznaczeniu pisemnego przetargu ofertowego na sprzedaż zorganizowanej części przedsiębiorstwa upadłego w postępowaniu upadłościowym prowadzonym pod sygnaturą akt LD1M/GUP/26/2024 toczącym się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – Śródmieście w Łodzi.

Przedmiotem sprzedaży jest zorganizowana część przedsiębiorstwa upadłego obejmująca:

- prawo własności lokalu użytkowego nr 7 położonego w Pątnowie 106, powiat wieluński, województwo łódzkie, dla którego w Sądzie Rejonowym w Wieluniu V Wydział Ksiąg Wieczystych urządzona jest księga wieczysta o numerze SR1W/00120667/7,
- sieć telefoniczną, przewody magistralne i rozdzielcze

z wyłączeniem wierzytelności przysługujących upadłemu, środków pieniężnych znajdujących się w kasie i na rachunkach bankowych upadłego, prawa własności lokalu użytkowego nr 3 położonego w Wieluniu przy ulicy Kilińskiego 23, dla którego w Sądzie Rejonowym w Wieluniu V Wydział Ksiąg Wieczystych urządzona jest księga wieczysta o numerze SR1W/00056280/0 oraz prawa własności lokalu użytkowego nr 1 położonego w Wieluniu przy ulicy Kilińskiego 23, dla którego w Sądzie Rejonowym w Wieluniu V Wydział Ksiąg Wieczystych urządzona jest księga wieczysta o numerze SR1W/00039669/6.

Cena wywoławcza zorganizowanej części przedsiębiorstwa wynosi 596.360,80 zł (pięćset dziewięćdziesiąt sześć tysięcy trzysta sześćdziesiąt złotych i osiemdziesiąt groszy) netto, tj. 80 % ceny oszacowania.

Pisemne, podpisane oferty, spełniające wymagania zawarte w regulaminie sprzedaży powinny być składane do 21 marca 2025 roku do godziny 16:00 na adres Doradca Restrukturyzacyjny Wojciech Wiśniewski, ul. Aleksandra Puszkina 80, bud. Q2, lok. 104, 92-516 Łódź.

Szczegółowe warunki przetargu określa regulamin sprzedaży zorganizowanej części przedsiębiorstwa złożony przez syndyka do akt 24 lutego 2025 roku (dokument nr 119 w aktach sprawy), zatwierdzony postanowieniem sędziego-komisarza z 24 lutego 2025 roku, wyłożony do wglądu osób zainteresowanych w kancelarii syndyka Doradca Restrukturyzacyjny Wojciech Wiśniewski, ul. Aleksandra Puszkina 80, bud. Q2, lok. 104, 92-516 Łódź w dni powszednie w godzinach od 9.00 do 15.00 oraz umieszczony w systemie teleinformatycznym Krajowego Rejestru Zadłużonych w aktach sprawy o sygnaturze: LD1M/GUP/26/2024.

Witamy
w Polsce

Cykl
Witamy w Polsce
tworzy zespół
kilkudziesięciu
reporterów
„Wyborczej”
pracujących
w redakcjach
w całym kraju.

BŁYSKAWICZNA
KARIERA
KOMENDANTA

MBA w Collegium Humanum, doktorat na pisowskiej uczelni, a wcześniej studia uzupełniające w szkole byłego posła PiS oskarżonego o wyłudzenia. Teraz Andrzej B., były komendant straży pożarnej, sam ma zarzuty karne. W wielkiej aferze Collegium Humanum.

Kariera byłego komendanta Andrzeja B. potoczyła się w najbardziej zawrotnym tempie. Czegoś takiego wcześniej nie doświadczaliśmy. Właściwie w cztery lata stał się generałem, gdy normalnie potrzeba na to kilkunastu lat doświadczenia. Jego ówcześni szefowie stali się z dnia na dzień podwładnymi – przyznaje nam anonimowo jeden ze strażaków.

I dodaje: – Proszę się przyjrzeć także jego osiągnięciom naukowym.

Prześledziliśmy zawrotną karierę pochodzącego z Wielkopolski byłego komendanta Państwowej Straży Pożarnej za rządów PiS, Andrzej B. – jednego z zatrzymanych w aferze Collegium Humanum.

ZATRZYMANI STRAŻACY
W AFERZE COLLEGIUM
HUMANUM

Rankiem 4 marca Andrzej B. został zatrzymany przez agentów Centralnego Biura Antykorupcyjnego na polecenie Śląskiego Wydziału Zamiejscowego ds. Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji w Katowicach. Trwa tam wielkie śledztwo w sprawie nieprawidłowości w Collegium Humanum.

To prywatna warszawska uczelnia, która za rządów PiS stała się maszynką do robienia dyplomów MBA. Te torują drogę do zasiadania w radach nadzorczych także spółek Skarbu Państwa.

Prokuratura Krajowa uważa, że za pieniądze można było bez studiowania kupić sobie świadectwo ukończenia studiów podyplomowych (zaliczają się do nich także studia MBA).

Przełomem w śledztwie było zatrzymanie byłego rektora Collegium Humanum Pawła Cz., który po usłyszeniu 30 zarzutów i spędzeniu 9 miesięcy w areszcie, jesienią 2024 roku wyszedł na wolność.

Do tej pory w sprawie już 63 osobom przedstawiono 342 zarzuty. Wśród nich jest m.in. wieloletni poseł i europoseł PiS Ryszard Czarnecki wraz z żoną, europoseł PiS Karol Karski czy prezydent Wrocławia Jacek Sutryk.

Do grona zatrzymanych dołączają strażacy. Oprócz Andrzeja B. także były już komendant PSP Mariusz F. (zastąpił B. na stanowisku w styczniu 2024 roku, dwa tygodnie temu został odwołany) oraz Krzysztof H., były zastępca komendanta głównego, i Wojciech J., były dyrektor ds. kształcenia studentów Szkoły Głównej Służby Pożarniczej (dziś to Akademia Pożarnicza). Prokuratura przedstawiała wszystkim zarzuty o charakterze korupcyjnym i związane z uzyskaniem poświadczających nieprawdę dokumentów oraz przywłaszczania mienia.

Państwowa Straż Pożarna także płaciła za kursy MBA Collegium Humanum. W maju 2021 roku

nadbrygadier Mariusz F. – będąc wówczas komendantem-rektorem SGSP – podpisał porozumienie z byłym rektorem Collegium Humanum Pawłem Cz. na organizację studiów Executive MBA dla kadry zarządzającej PSP. Sam F. także był absolwentem Collegium Humanum. Portal tvn24.pl podał, że kurs MBA skończyła również jego żona, która pełni dyrektorską funkcję w Urzędzie do Spraw Cudzoziemców.

Jak ujawnił w zeszłym roku Łukasz Maziewski z o2.pl, w ciągu trzech lat PSP przeznaczyła na kursy MBA w Collegium Humanum 800 tys. zł. Łącznie studia ukończyło tam blisko 100 strażaków. W tym najwyżsi oficerowie m.in. byli już komendanci wojewódzcy z Łodzi, Torunia, Poznania, Wrocławia, Warszawy, Gdańska, byli dyrektorzy Biura w Komendzie Głównej PSP.

Także ówczesny komendant PSP Andrzej B. zdobył dyplom MBA w Collegium Humanum.

– Właściwie sami swojacy byłego komendanta mogli robić tam kurs. To była naprawdę spora grupa – mówi nam jeden ze strażaków.

Jak podała Prokuratura Krajowa, Andrzej B. i Krzysztof H. (b. zastępca komendanta) dopuścili się wręczenia Pawłowi Cz. korzyści majątkowej odpowiednio w kwotach 1,1 tys. zł i 9,9 tys. zł za dyplomy MBA bez konieczności odbycia studiów.

Zdaniem śledczych Andrzej B. i Krzysztof H. wspólnie przywłaszczyli też środki pieniężne w kwocie 9,9 tys. zł należące do Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie w związku z zawarciem umowy o dofinansowanie MBA w Collegium Humanum.

Ustalono, że na podstawie przedłożonej przez Krzysztofa H. faktury wystawionej przez warszawską uczelnię, Andrzej B., jako komendant główny PSP, zatwierdził zlecenie wypłaty na konto Krzysztofa H. kwoty 9,9 tys. zł za rzekome koszty nauki na studiach podyplomowych Executive Master of Business Administration, których ten w rzeczywistości nie odbył.

W CZTERY LATA
Z DOWÓDCY ZMIANY
NA GENERAŁA

Pochodzący z Gniezna Andrzej B. pracę w straży pożarnej rozpoczął w 1996 roku. Nim PiS zwyciężyło po raz pierwszy w wyborach w 2015 roku, B. był związkowym szefem wielkopolskiej „Solidarności” i dowódcą zmiany w jednostce w wielkopolskim Wągrowcu.

Niespodziewanie dla wielu strażaków został powołany na stanowisko wielkopolskiego komendanta wojewódzkiego PSP w Poznaniu.

– PiS dogadalo się wtedy z „Solidarnością” i wielu związkowców dostało intratne stanowiska.

Nie mieli do tego ani predyspozycji, ani wiedzy, ani nawet wykształcenia. Sam Andrzej B. nie ukrywał swojej sympatii do PiS – opowiadają nasi informatorzy.

Ścieżka kariery B. potoczyła się błyskawicznie i nim strażacy się spostrzegli, niedawny dowódca zmiany w niewielkiej jednostce pod Poznaniem stał się w 2019 roku komendantem głównym. Powołał go na to stanowisko ówczesny premier Mateusz Morawiecki. W 2016 roku Andrzej B. miał zaledwie stopień kapitana. Bardzo szybko zdobył kolejne szarże: w 2017 roku był już młodszym brygadierem, a rok później brygadierem. W lutym 2020 roku B. był już starszym brygadierem, a w kwietniu nadbrygadierem, czyli generałem. W cztery lata zaliczył więc zawrotny awans, który normalnie zajmuje ok. 20 lat.

A nie był to koniec. W maju 2022 roku, podczas Centralnych Obchodów Międzynarodowego Dnia Strażaka, w wieku zaledwie 50 lat został mianowany przez prezydenta Andrzeja Dudę na najwyższy stopień generała brygadiera.

– PiS wykorzystało lukę w przepisach i stąd te błyskawiczne awanse. Z dnia na dzień szefowie B. stali się jego podwładnymi. Dotąd takie historie się u nas nie zdarzały – opowiadają strażacy.

Zgodnie z ustawą o Państwowej Straży Pożarnej wyższe stopnie muszą być nadawane co kilka lat, a awans od starszego kapitana do starszego brygadiera powinien zająć funkcjonariuszowi co najmniej 14 lat. Istnieje jednak zapis, że strażakowi, który wzorowo wykonuje obowiązki, można nadać stopień przedterminowo. Tak politycy PiS uznali w przypadku B.

DYPLOM COLLEGIUM
HUMANUM I STUDIA NA
PISOWSKICH UCZELNIACH

W czasie pierwszych awansów Andrzej B. był absolwentem Szkoły Aspirantów PSP w Poznaniu, licencjat i magistra uzyskał na Wydziale Pedagogiki Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, w 2014 roku ukończył studia podyplomowe w Szkole Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie. Pierwsze wątpliwości co do jego wykształcenia pojawiły się w 2020 roku, gdy był już generałem i szefem PSP.

Strażacy zwracali uwagę, że Andrzej B. nie miał wówczas ukończonych studiów inżynierskich, a posiadanie takiego wykształcenia wyższego technicznego do tej pory było wymagane w szeregach PSP. Nie wynikało to jednak wprost z przepisów, ale z przyjętej zasady. Braki w wykształceniu, zgodnie z rozporządzeniem, należało uzupełnić w ciągu czterech lat od chwili objęcia stanowiska kierowniczego.



• Andrzej B.
FOT. MACIEK JAŻWIECKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

PiS wykorzystało lukę
w przepisach, z dnia na dzień
szefowie B. stali się jego
podwładnymi. Dotąd takie
historie się u nas nie zdarzały

W związku z tym Andrzej B., wraz z rozwojem kariery zawodowej, błyskawicznie robił też karierę naukową. W 2019 roku, jak informował „Głos Wielkopolski”, braki w wykształceniu uzupełniał w poznańskiej Wyższej Szkole Handlu i Usług. Ten specjalny kierunek dla strażaków kończył się uzyskaniem tytułu inżyniera. Kanclerzem uczelni jest Tomasz G., były poseł PiS oraz Solidarnej Polski. Jego żona Magdalena G. jest założycielką (właścicielką) uczelni. Oboje mają w poznańskim sądzie sprawy karne – m.in. w związku z wyludzeniami.

Na tym Andrzej B. jednak nie poprzestał. W 2023 roku na Uniwersytecie Kaliskim (wtedy jeszcze Akademii Kaliskiej), którego rektorem jest związany z PiS prof. Andrzej Wojtyła, w ciągu kilku miesięcy zdobył tytuł doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauk o bezpieczeństwie.

Do kolekcji dyplomów, które Andrzej B. posiada, dochodzi także MBA z Collegium Humanum.

Po zmianie władzy Andrzej B. udał się na emeryturę. Wcześniej, po wyborach 15 października 2023 na tajnej naradzie z udziałem najważniejszych osób w polskiej straży pożarnej, miał namawiać, aby jego śladem na emerytury przeszli inni pisowscy nominaci – z bardzo intratnymi odprawami.

W październiku 2024, miesiąc po wielkiej powodzi, wraz z politykami PiS recenzował działania służb walczących z powodzią. W mundurze generała siedział obok prezesa partii Jarosława Kaczyńskiego. Strażacy byli oburzeni. Do tej pory nie zdarzyło się, by wysoki rangą dowódca krytykował kolegów po fachu. Zwracali uwagę, że mija się z prawdą.

„Chcę jasno powiedzieć: nie przyznaję się do zarzucanych mi czynów, choć nie twierdzę, że wszystko zrobiłem idealnie” – napisał w oświadczeniu Andrzej B. I dalej: „Okazało się, że mój dyplom MBA z Collegium Humanum, który nigdy nie przyniósł mi żadnych korzyści i do niczego w mojej karierze zawodowej się nie przydał, jest fałszywy i został opatrzony numerem przypisanym do dyplomu osoby trzeciej, która także studiowała na CH. Uczelnia, choć zobowiązana prawem do przechowywania dokumentacji studenta, nie ma moich dokumentów poza potwierdzeniem przelewu i zaświadczeniem o wydaniu dyplomu. (...) Jedno wiem na pewno: nie zapłaciłem nikomu prywatnie, nie kupowałem żadnych świadectw pod stołem, a moje pieniądze trafiły prosto na konto Collegium Humanum”.

REKLAMA

Kraj/34363878

Radio nr 1 w Polsce

RMF NAJLEPSZA
MUZYKA



OBWIESZCZENIE
STAROSTY KOZIENICKIEGO
z dnia 10 marca 2025r.

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r.o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (jednolity tekst Dz. U. 2024. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. 2024. 572)

zawiadamiam

o wydaniu dla Burmistrza Miasta i Gminy Głowaczów w dniu 10 marca 2025r. decyzji Nr 80/2025 znak: BIA.6740.7.2025.PW o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„Budowa drogi gminnej Bobrowniki – Stawki wraz z przełożeniem kolidującej infrastruktury elektroenergetycznej nn”.

Teren inwestycji obejmuje działki o numerach ewidencyjnych: 833, 1190 położone w obrębie ewidencyjnym 0002 Bobrowniki, AR_5, jednostka ewidencyjna 140702_5 Głowaczów – obszar wiejski, gmina Głowaczów oraz 222, 224, 225, 4/1, 4/2, 21/4, 5/1, 23/5 położone w obrębie ewidencyjnym 0034 Stawki, jednostka ewidencyjna 140702_5 Głowaczów – obszar wiejski, gmina Głowaczów.

Informuję, że z treścią decyzji Nr 80/2025 z dnia 10 marca 2025r. można się zapoznać w Starostwie Powiatowym w Kozienicach, ul. Kochanowskiego 28, Wydział Budownictwa i Architektury, pokój Nr 21, tel. 48 611 73 61 w godzinach pracy Starostwa.

Od ww. decyzji przysługuje odwołanie do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem Starosty Kozienickiego **w terminie 14 dni** od daty jej obwieszczenia.

Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od daty publicznego ogłoszenia.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna

Radom/34366440



OBWIESZCZENIE
z dnia 6 marca 2025 roku
Prezydenta Miasta Płocka
miasta na prawach powiatu

Na podstawie art. 10 §1, art. 49 i art. 73 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 roku poz. 572 tekst jednolity), w związku z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 poz. 311 tekst jednolity),

zawiadamiam

że w dniu 6 marca 2025 roku Prezydent Miasta Płocka wydał decyzję Nr 2/2025, znak WSU-III.6740.4.5.2024.BKi o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającą na rozbudowie drogi publicznej – drogi gminnej ulic Podwale i Powiśle w Płocku wraz z infrastrukturą techniczną oraz przebudową innych dróg publicznych, w ramach zadania inwestycyjnego pn.: „Budowa ulic: Podwale, Powiśle, Róztocze, Rybna, Odległa i Urbanowo wraz z brakującą infrastrukturą techniczną – prace przygotowawcze w Płocku”, przewidzianej do realizacji w Płocku przy ul. Podwale, ul. Powiśle;

Decyzją o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej objęte są działki o numerach ewidencyjnych gruntów: **1370/50** (powstała z podziału 1370/12), **1370/52** (powstała z podziału 1370/37), **1370/54** (powstała z podziału 1370/38), **1407, 1508, 1761/2** (powstała z podziału 1761), **1767, 1768/8** (powstała z podziału 1768/2), **1768/11** (powstała z podziału 1768/3), **1768/13** (powstała z podziału 1768/4), **1768/15** (powstała z podziału 1768/5), **1770/2** (powstała z podziału 1770), **1780/2, 1781/2, 1782/2, 1783, 1785/1, 1791/2** (powstała z podziału 1791), **1800/4** (powstała z podziału 1800/1) **1801/3**, (powstała z podziału 1801/1), **1809/18** (powstała z podziału 1809/10), **1809/20** (powstała z podziału 1809/16), **1809/23** (powstała z podziału 1809/9) – **w granicach obrębu ewidencyjnego nr 1 Podolszyce Borowiczki, jednostka ewidencyjna miasto Płock – stanowiących pas drogowy**, oraz działki o numerach ewidencyjnych gruntów: 1800/2, 2370/1, 1809/14, 1786/4, 1780/1, 1758/4, 1763, 1764, 1785/2, 1786/5, 1799/2, 1370/40, 1370/51 (powstała z podziału 1370/12), 1370/53 (powstała z podziału 1370/37) – **w granicach obrębu ewidencyjnego nr 1 Podolszyce Borowiczki, jednostka ewidencyjna miasto Płock – znajdujących się poza liniami rozgraniczającymi drogi**, na których przewiduje się przebudowę dróg innej kategorii oraz budowę i przebudowę sieci uzbrojenia terenu oraz zjazdów.

Uwaga: w powyższym wykazie zastosowano oznaczenia: przed nawiasem podano numer działki po podziale, w nawiasie podano numer działki według stanu istniejącego (przed podziałem).

Od niniejszej decyzji przysługuje stronom prawo do wniesienia odwołania do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem Prezydenta Miasta Płocka w terminie 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia.

Z aktami sprawy oraz treścią decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, można zapoznać się w terminie **14 dni** od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia, w tutejszym Urzędzie w Wydziale Strategii, Architektury i Urbanistyki, Referacie Administracji Architektoniczno-Budowlanej przy ulicy Zduńskiej 3 (segment D, parter wejście od ul. Zduńskiej) w poniedziałki, wtorki, środy w godzinach 8⁰⁰ – 15¹⁵, w czwartki w godzinach 8⁰⁰– 16¹⁵, w piątki w godzinach 8⁰⁰ – 14¹⁵. W celu zapoznania się z aktami sprawy należy ustalić termin telefonicznie, pod nr tel. 0-24 367-14-66 lub e-mailowo beata.kiljan@plock.eu, lub marek.justynski@plock.eu (osoba zastępująca). W przypadku chęci skorzystania z prawa do bezpośredniego przejrzenia akt proszę o uprzednie uzgodnienie w formie wyżej określonej terminu wizyty w Urzędzie Miasta Płocka.

Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Płock, dnia 6 marca 2025 roku

Plock/34366451



Prezydent
miasta stołecznego
Warszawy

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zarządu Zieleni m.st. Warszawy przy ul. Hożej 13A, na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń m.st. Warszawy oraz na stronie internetowej Zarządu Zieleni m.st. Warszawy www.zzw.waw.pl, zostały podane do publicznej wiadomości wykazy dotyczące nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia na okres do 3 lat. Dodatkowe informacje o nieruchomościach można uzyskać w Zarządzie Zieleni m.st. Warszawy przy ul. Kruczej 5/11d, pok. nr 2 i 7, tel. 513 794 936 i 22 277 48 37 od poniedziałku do piątku w godzinach 8⁰⁰ – 16⁰⁰.

Warszawa/34366470

Szydlowiec, 11 marca 2025 r.

GN.6840.12.2024.JDZ

STAROSTA SZYDLOWIECKI

ogłasza, że w **dniu 15 kwietnia 2025 r. o godzinie 10.00** w Sali Konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Szydlowcu, ul. Kościuszki 170, 26-500 Szydlowiec, **odbędzie się przetarg na zbycie nieruchomości Skarbu Państwa** położonej w obrębie **0006 Dobrut**, gmina Orońsko, oznaczonej jako **działka ewidencyjna nr 378/2**, uregulowanej w Księdze Wieczystej RA1S/00034168/7 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Szydlowcu.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **7 794,00 zł**. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest dokonanie wpłaty **wadium w wysokości 390,00 zł** z podaniem imienia i nazwiska, miejsca zamieszkania wpłacającego oraz określenie nieruchomości „Przetarg – Dobrut” na rachunek bankowy Starostwa Powiatowego w Szydlowcu PEKAO S.A. nr 93 1240 5732 1111 0010 1736 3825, w terminie nie późniejszym niż 11 kwietnia 2025 r. Decyduje data wpływu środków na konto Starostwa.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Szydlowcu oraz opublikowano na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Powiatu Szydlowieckiego.

Dodatkowych informacji udziela Wydział Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości Starostwa Powiatowego w Szydlowcu, ul. Kościuszki 170, pokój 210, numer telefonu 48 617 70 17.

Radom/34366489



STAROSTA
WARSZAWSKI ZACHODNI

05-850 Ożarów
Mazowiecki
ul. Poznańska 129/133

tel. 22 733-72-00
fax. 22 733-72-01

Znak sprawy: **AB.673.33.2024.EK**

Ożarów Maz. dnia 7 marca 2025 roku

**O B W I E S Z C Z E N I E nr 14/w/2025
STAROSTY WARSZAWSKIEGO ZACHODNIEGO**

**o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej**

zgodnie z art. 10 § 1 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. 2024 r. poz. 572 t.j.) oraz w związku z art. 11 c oraz art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowywania i realizacji inwestycji w zakresie dróg (Dz. U. 2024 r. poz. 311 t. j.),

z a w i a d a m i a m,

że w dniu 28 listopada 2024 roku na wniosek zarządcy drogi – Wójta Gminy Izabelin z siedzibą przy ul. 3 Maja 42, reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Janusza Preissa, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na:

„Budowie drogi gminnej nr 410294W ul. Szymanowskiego na odcinku od ul. 3 Maja do zjazdu na działkę ew. 1694 obręb 0001 Izabelin na terenie Gminy Izabelin i Stare Babice”,

przewidzianej do realizacji na nieruchomościach lub ich częściach:

– dz. nr ew. **1680/5**, 1680/6 (**1680/7**, 1680/8), 1680/3 (**1680/9**, 1680/10), **1682/2**, 1682/4 (**1682/6**, 1682/7), **1679/30** obręb 0002, Laski w jednostce ewidencyjnej 143202_2, Izabelin,

– dz. nr ew. **1781/10**, 1781/9 (**1781/14**, 1781/15), **1781/11**, 1781/4 (**1781/16**, 1781/17), 1781/13 (**1781/18**, 1781/19) obręb 0001, Izabelin w jednostce ewidencyjnej 143202_2, Izabelin,

– dz. nr ew. 3/2 (**3/3**, 3/4), **2/6**, 2/40 (**2/48**, 2/49), 2/21 (**2/46**, 2/47), 2/22 (**2/50**, 2/51), **2/41, 6/20, 7, 1/1, 1/6, 1/7, 2/18** obręb 0011, Klaudyn w jednostce ewidencyjnej 143207_2, Stare Babice,

(gdzie w odniesieniu do działki ulegającej podziałowi:

– przed nawiasem podano numer działki przed podziałem, a w nawiasie (numer działki po podziale **włączonej w pas drogowy**, numer działki po podziale pozostającej u dotychczasowego właściciela)

**PONADTO STAROSTA WARSZAWSKI ZACHODNI
informuje**

o możliwości zapoznania się z aktami sprawy w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatu Warszawskiego Zachodniego z siedzibą w Ożarowie Mazowieckim przy ul. Poznańskiej 129/133 w godzinach pracy urzędu: poniedziałek od 9.00 do 17.00, wtorek-piątek od 8.00 do 16.00 (po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym: – 22 733-72-27 lub mailowo: architektura@pwz.pl).

Stronami postępowania w sprawie jest wnioskodawca, oraz właściele i użytkownicy wieczystości nieruchomości objętych wnioskiem.

Zgodnie z art. 49 Kpa w zw. art. 11d ust. 5 ustawy, w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie, zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, inne publiczne ogłoszenie lub udostępnienie pisma w Biuletynie Informacji Publicznej.

Dzień publicznego obwieszczenia: **7 marca 2025 roku.**

Obwieszczenie podlega publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatu Warszawskiego Zachodniego, Urzędu Gminy w Izabelinie, Urzędu Gminy w Starych Babicach, na tablicy ogłoszeń tych urzędów oraz w prasie lokalnej.

Zgodnie z art. 11d ust. 9 z dniem zawiadomienia, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami.

Zgodnie z art. 11d ust. 10 czynność prawna dokonana z naruszeniem tego zakazu jest nieważna.

Warszawa/34366310

nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

Zamieść
nekrolog

Złóż
kondolencje

Dodaj
wspomnienie

Kontakt:
nekrologi@wyborcza.pl
tel. (22) 555 55 55



CZYTAJ WYGODNIE



→ JAK ZAMÓWISZ prenumeratę papierowego wydania „Gazety Wyborczej”

Zamów PRENUMERATĘ TECZKOWĄ „Wyborczej”

— u swojego sprzedawcy prasy



- Masz pewność, że każde wydanie będzie na Ciebie czekać (zamawiasz gazetę na cały miesiąc z góry)
- Masz niższą cenę niż przy zakupie pojedynczych wydań każdego dnia
- Masz bezpłatny dostęp do wyborcza.pl
- Masz gwarancję niezmienności cen w okresie realizacji prenumeraty
- Możesz zostać członkiem Klubu Wyborczej i mieć dostęp do archiwum tekstów

Zamów „Wyborczą” z DOSTAWĄ DO DOMU

— w wybranych placówkach Poczty Polskiej
(zapytaj na swojej poczcie)



- Masz dostarczaną gazetę do miejsca zamieszkania lub do wybranego urzędu pocztowego bez dodatkowych opłat
- Masz gwarancję niezmienności cen w okresie realizacji prenumeraty

→ wyborcza.pl/prenumeratagw

Norwegia leczy kaca po MŚ w Trondheim

„Oszukiwaliśmy” – przyznał Magnus Brevig. Zawieszony trener norweskiej kadry twierdzi jednak, że zdyskwalifikowani skoczkowie Marius Lindvik i Johann Andre Forfang nie wiedzieli o niedozwolonych manipulacjach w ich kombinezonach.

Dariusz Wołowski

„Miał być tydzień marzeń, a zamiast tego jest katastrofa” – napisał w mediach społecznościowych Forfang. W sobotę w konkursie na dużej skoczni podczas mistrzostw świata w Trondheim zajął piąte miejsce, a zaraz potem został zdyskwalifikowany za oszustwo. „To koszmar, jestem załamany. Nie wiedziałem, że manipulowano przy moim kombinezonie. Gdybym wiedział, nigdy bym go nie użył” – napisał Marius Lindvik, który w tych samych zawodach stracił srebrny medal.

Trener Norwegów: „Oszukiwaliśmy”

W komunikacie prasowym wydanym w poniedziałek przez Norweską Federację Narciarską Lindvik i Forfang przeprosili dziennikarzy, że nie chcieli z nimi rozmawiać tuż po sobotnich zawodach. „Byliśmy zdruzgotani” – wyjaśnili. Przekonywali, że nigdy świadomie nie wykorzystaliby kombinezonów łamiących przepisy. Przyznali jednak, że dbanie o sprzęt zgodny z regulaminami jest także ich obowiązkiem, choć dodali, że nie mieli żadnych procedur, by kontrolować pracę personelu pomocniczego. Obaj skoczkowie podkreślali, że oczekują na wyniki śledztwa Międzynarodowej Federacji Narciarskiej i Snowboardowej FIS, która ujawni prawdę.

Do winy przyznał się trener norweskiej kadry Magnus Brevig. – Oszukiwaliśmy: ja, Adrian Livelten i Thomas Lobben – wyliczał. Też nie chciał rozmawiać z mediami do czasu poniedziałkowego spotkania z przedstawicielami federacji, na którym on i jego asystent oraz specjalista do spraw sprzętu Livelten zostali zawieszeni. Livelten powiedział, że będzie tego oszustwa żałował do końca życia.

W piątek, przed zawodami, Brevig, Livelten i trener kadry B Lobben dokonali manipulacji przy kombinezonach Lindvika i Forfanga. To jest zakazane przepisami FIS. – Decyzja była wspólna. To był pierwszy raz, kiedy zrobiliśmy coś takiego. Skoczkowie o niczym nie wiedzieli – opowiada Brevig. – Odkryli-



• Marius Lindvik, norweski skoczek zdyskwalifikowany na MŚ w Trondheim
FOT. REUTERS / KAI PFAFFENBACH

śmy, że im bardziej sztywny jest kombinezon, tym lepiej steruje się sylwetką w locie. To jak w żeglarskim, sztywniejszy żagiel jest lepszy od luźnego – tłumaczy mechanizm oszustwa.

Norweska federacja informuje, że do tej pory ustalono, iż Brevig z Liveltenem w piątkowy wieczór weszli dodatkową, sztywniejszą nić w kombinezony Forfanga i Lindvika. Czy zrobili coś jeszcze? Na razie nie wiadomo tego na pewno.

Oszustwo zostało wykonane niemal perfekcyjnie. Kontrolerzy FIS nigdy by się nie zorientowali, że z kombinezonami jest coś nie tak. Sześć skoków w FIS Włoch Sandro Pertile opowiadał, że norwescy skoczkowie byli kontrolowani przed zawodami, potem przed drugą serią i niczego nieprawidłowego nie wykryto. Dopiero po zawodach rozpruto kombinezony i manipulacja wyszła na jaw. W ten sposób wybuchł być może największy skandal w historii mistrzostw świata w narciarstwie klasycznym.

Sponsorzy uciekają z norweskich skoków

Tak drobiazgowa kontrola była efektem protestów złożonych przez rywali z Polski, Słowenii, Austrii i Niemiec. Przed zawodami dziennikarz Sport.pl Jakub Balcerski wrzucił do sieci filmik pokazujący jak Brevig ze

Miał być tydzień marzeń, a zamiast tego jest katastrofa

JOHANN ANDRE FORFANG

swoimi asystentami przeszywają kombinezony zabezpieczone przez FIS specjalnymi czipami, by nikt nie mógł przy nich manipulować. Norwegom udało się znaleźć sposób także na fisowskie czipy. Film wywołał oburzenie ich rywali, którzy z determinacją naciskali na FIS, by przeświecił sprawę.

Na dyskwalifikacji Lindvika i Forfanga w sobotnim konkursie na dużej skoczni być może się nie kończy. FIS obiecał śledztwo, by wyjaśnić sprawę do końca. Norweska federacja uważa to za uzasadnione i ma współpracować z międzynarodowymi władzami, jednocześnie prowadząc własne dochodzenie. Sześć dni przed sobotnim skandalem w zawodach na skoczni normalnej Lindvik został mistrzem świata. Wyprzedził wtedy Niemca Andreasa Wellingera. Niemcy liczą, że dzięki analizie czipów uda się przeświecić, czy 2 marca Lindvik skakał w przepisowym, czy nieprzepisowym kombinezonie.

Brevig pokajał się w poniedziałek, powiedział, że on i jego współpracownicy żałują tego, co zrobili, czują się jak zbite psy. Zostali zawieszeni do całkowitego wyjaśnienia sprawy, kadrę norweskich skoczków poprowadzi tymczasowo Słoweniec Bine Norčić.

– Smutne jest, że norweskie skoki narciarskie zniszczyły zaufanie budowane latami – powiedział szef firmy Help, jednego z głównych sponsorów federacji norweskiej i ogłosił, że rozwiązuje umowę w sposób natychmiastowy. I tak jednak kończyła się ona już 1 maja. Logo firmy zostanie jednak zdjęte z kombinezonów skoczków przygotowanych się do najważniejszych w kraju zawodów Raw Air oraz Festiwalu Narciarskiego w Holmenkollen. – Umieszczanie naszego logo na strojach drużyny, która oszukuje, jest niedopuszczalne – powiedział.

Norweskie media donoszą, że główny sponsor – produkująca uzbrojenie firma Nammo – również wycofuje swoje logotypy ze strojów i kasków skoczków. Ona ma umowę z federacją do wiosny 2027 roku, ale w wydanym komunikacie zaznacza, że przystępuje do pilnych rozmów w tej sprawie, ponieważ oszustwa są niedopuszczalne i sprzeczne z wartościami wyznawanymi przez firmę. ●

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Kraj/34360991

34363859



Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” zwraca się z prośbą o pomoc finansową dla Milenki, która przyszła na świat z Zespołem Beckwitha-Wiedemanna. Jest to zespół wad wrodzonych, charakteryzujący się nadmiernym wzrostem, przerostem organów oraz zwiększoną predyspozycją do niektórych nowotworów. W 2018 r. przeszła poważną operację redukcji dużego języka, ponieważ dusiła się podczas snu, w nocy musiała być pod stałą opieką. Milena każdego dnia zmagą się z trudnościami. Największą z nich jest różnica we wzroście poszczególnych części ciała, cierpi na przerost potylicy prawostronny, ma krótszą lewą nogę oraz lekki niedowład prawostronny, skoliozę, szewską klatkę piersiową, astmę oskrzelową, alergie, zaburzenia integracji sensorycznej, nadpobudliwość, nadruchliwość, opóźniony rozwój emocjonalny, zakrzepicę żyły udowej. Wszystko to sprawia, że Milena nie rozwija się prawidłowo. Dziewczynka jest intensywnie rehabilitowana, aby zapewnić jej lepszą sprawność oraz samodzielność w przyszłości. Prosimy Państwa o pomoc:

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”
42 2490 0005 0000 4600 7549 3994
Z dopiskiem: na ochronę zdrowia Mileny Sosnowskiej (41439)

wyborcza

REDAKCJA ul. Czerna 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl

Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.
Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wielinski
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Urlik
GRAFICY: Magdalena Birska, Paweł Kapusta, Tomasz Lebiada, Paweł Lubowicz, Agata Łuszcz, Jakub Piotrowski, Łukasz Rudnikowski
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek, Natalia Michalska
KOLPORTAŻ: Michał Szalański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl

Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerna 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZES ZARZĄDU: Wojciech Bartkowiak
CZŁONKOWIE ZARZĄDU: Mikołaj Chrzan, Joanna Kwas
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marta Gądek
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerna 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Wyborcza sp. z o.o.
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

